

Życie religijne parafii

Wprowadzenie

Podobnie jak całe społeczeństwo, cywilizacja i kultura, Kościół zmieniał się przez wieki i rozwijał. Życie religijne średniowiecznej czy siedemnastowiecznej parafii różniło się od współczesnego. Nie można więc mierzyć go naszą współczesną miarą. Na życie religijne parafii składają się różnorakie sprawy: świadomość religijna, znajomość prawd wiary, praktyki religijne, wierność przykazaniom, nabożeństwa, sakramenty święte, działalność organizacji i grup parafialnych, itp.

Wszystkie te przejawy życia parafialnego pozostawiają ślady w pamięci, w dokumentach, fotografiach, zapiskach, strzępach przekazów. Im dalej w przeszłość, tym trudniej je odtworzyć. W przypadku dziejów parafii możemy liczyć na dwa podstawowe źródła informacji - archiwum parafialne i archiwum diecezjalne. Niestety w przypadku parafii Zegrze nie zachowały się żadne dokumenty sprzed 1945 roku. Musimy więc polegać wyłącznie na tym co zostało zachowane w archiwach diecezjalnych. W większości są to protokoły z wizytacji. Niestety, burze dziejowe nie oszczędziły także archiwów płockich. Oto co pisze o tym ksiądz profesor Michał Marian Grzybowski:

„Archiwa diecezjalne w Płocku zajęte wraz z całym gmachem Seminarium Duchownego w grudniu 1939 roku przez oddziały niemieckie, w całości stały się łupem okupanta. Zbiory wywiezione przez Niemców z tegoż archiwum w okolice Królewca w większości ocalały i powróciły w 1945 roku na swoje miejsce. Tragiczny los spotkał jednak Archiwum Kurii Diecezjalnej w Płocku, które zawierało ogromne materiały dotyczące losów diecezji od powstania styczniowego w 1863 roku do 1939 roku. Całość tych zbiorów po zajęciu budynku kurii w styczniu 1940 roku została

wywieziona i zniszczona. Przepadły więc bezpowrotnie liczne foliały zawierające olbrzymi materiał dotyczący całokształtu życia diecezji drugiej połowy XIX wieku oraz wieku XX. Częściowej rekonstrukcji wydarzeń z tamtych lat można dokonać na podstawie gromadzonych archiwaliów, które zachowały się w archiwach parafialnych”¹.

Egzemplarz relacji „Ad Limina” księdza biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego do Papieża z 1910 roku ocalał w Polsce dzięki temu, że miał go w odpisie biskup kielecki Czesław Kaczmarek. Otrzymał ją w 1938 roku na wzór od biskupa Nowowiejskiego, gdy wyjeżdżał z Płocka na biskupstwo w Kielcach. W czasie okupacji niemieckiej ksiądz doktor Wacław Jezusek przebywając w Kielcach przepisał ją ponownie, a po wojnie kopię przekazał do Archiwum Diecezjalnego.²

Jak widzimy, pozbawieni jesteśmy dokumentów, najbliższego czasom współczesnym, okresu II połowy XIX wieku i I połowy XX wieku, okresu, który bardzo nas interesuje. Musimy więc często zadowolić się tylko okruciami wiadomości, tym, co ogólnie wiadomo o całej diecezji, od czasu do czasu ciesząc się dokładniejszymi informacjami. Nie zawsze najlepiej jest też z czasami powojennymi. Pamięć ludzka nie rejestruje wszystkiego systematycznie i nie zawsze wszystko bywa dokładnie zapisane w kronikach.

Msze Święte i nabożeństwa

Jak wiemy do czasów Soboru Watykańskiego II (1963 rok) językiem obowiązującym w liturgii była łacina. W języku polskim głoszono tylko kazania bądź nauki katechizmowe i czytano Ewangelię. Kapłan odprawiał Mszę świętą tyłem do ludu. Odwracał się tylko kilka razy w wyznaczonych momentach. W tym czasie ludzie śpiewali pieśni i modlili się indywidualnie.

Porządek nabożeństw w dawnej Polsce różnił się znacznie od współczesnego. W protokole wizytacyjnym parafii Zegrze z 1775 roku ksiądz Fabian Daniłowski - ówczesny pleban - opisał następujący **porządek niedzielny**:

- 8³⁰ - jutrznia
- 9⁰⁰ - różaniec
- 10⁰⁰ - Msza święta konwentualna, podczas której było kazanie lub nauka i czasem nakazane suplikacje.
- 15⁰⁰ - lub 16⁰⁰ - Nieszpory.³

Porządek ten nie był we wszystkich parafiach jednakowy. Różne były godziny i odmawiane modlitwy. Wybitny reformator kościoła płockiego biskup Michał Jerzy Poniatowski zalecił w 1776 roku jednakowy porządek nabożeństw na niedziele i święta:

- 4⁰⁰ - w lecie a 5⁰⁰ w zimie – dzwonienie na poranny pacierz
- 6³⁰ - dzwonienie na nabożeństwo kościelne
- 7⁰⁰ - godzinki z towarzyszeniem organów.
- 7³⁰ - pieśń „Boże w dobroci” i pacierz poranny - lub gdy było dwóch księży - Msza święta, podczas której odmawiano modlitwy poranne z książki „Powinności chrześcijańskie”.
- 8⁰⁰ - pieśń „Wierzę, że Bóg jest” lub „Trójca Bóg Ojciec” potem „Ojcze Nasz”, „Zdrowaś Mario”, „Wierzę”, „Dziesięć Przykazań Bożych”, „Pięć Przykazań Kościelnych”, „Siedem Sakramentów Świętych” i Katechizm. (Gdzie był zwyczaj, że katechizm był po południu, tam odmawiano tylko pacierz.)
- 9⁰⁰ - „Różaniec” lub „Koronka do św. Trójcy”, potem „Litania do Wszystkich Świętych” i pieśń „Kto się w opiekę”
- 10⁰⁰ - Procesja. Msza św. śpiewana, kazanie lub nauka większa.

W czasie Mszy świętej po zaintonowaniu przez celebransa po łacinie „Gloria” - lud śpiewał po polsku „Chwała na wysokości”, a po „Credo” i po „Prefacji” - także po polsku „Wierzę w Boga” i „Święty, Święty, Święty”. Przed konsekracją, po pierwszym dzwonieniu, lud śpiewał trzy razy „Niechaj będzie pochwalony”, zaś w czasie Komunii świętej śpiewano „Twoja cześć chwała”. Po ostatniej ewangelii były śpiewane suplikacje. Nabożeństwo przedpołudniowe kończyła modlitwa „Anioł Pański”.

Porządek ten obowiązywał wszystkie kościoły diecezji płockiej z wyjątkiem katedry i kolegiaty. Samowolnie nie można go było zmienić, chyba że zachodziła jakaś ważna przyczyna i to po porozumieniu się z konsystorzem. Biskup przypominał aby kazania czy katechizm nie trwały dłużej niż pół godziny, maksimum trzy kwadranse tak, aby całość nabożeństwa do dwunastej mogła się skończyć.

Po południu o godz. 14⁰⁰ dzwoniło na nabożeństwo, które rozpoczynało się o godz. 14³⁰. Był to „Kurs”- potem katechizm jeśli nie było go rano. Po katechizmie „Nieszpory” jeśli był zwyczaj ich odprawiania, a jeśli nie, odmawiano „Litanię do Imienia Jezus”, a na zakończenie modlitwy wieczorne.

Ksiądz biskup zakazywał posługiwania się agendami, które nie miały biskupiego zatwierdzenia, a tym bardziej tolerowania takich zwyczajów, jak rzucanie owsem czy grochem w dzień św. Szczepana, wystawianie po kościołach jasełek w czasie Bożego Narodzenia, urządzenie procesji przedstawiających Mękę Pańską, czytanie Dekretu Piłata, dialogów urządzanych przez młodzież w niedzielę kwietną, ubieranie i stawianie Bożych Grobów w Wielki Piątek i Sobotę. W tym ostatnim wypadku biskup polecił, aby tylko Najświętszy Sakrament wystawiony był w ołtarzu, przy którym lud na zmianę adorując śpiewał przez cały dzień.⁴

Wystawienie Najświętszego Sakramentu w Zegrzu było w II połowie XVIII wieku, (jak pisał ksiądz pleban) „tylko w czasie nakazanych suplikacji i podczas odpustów sześć razy do roku przypadających:

- na Najświętszą Pannę Łaskawą w Niedzielę czwartą po Wielkanocy,
- na św. Antoniego z Padwy,
- na św. Małgorzatę,
- na Najświętszą Pannę Szkaplerzną
- na św. Rocha
- na dedykację kościoła i na świętą Barbarę kompatronkę świętego Antoniego z Padwy i we wszystkie uroczystości Najświętszej Maryi Panny.”

Ksiądz pleban pisał też, że „Podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu znaczna bywa ludzi frekwencja asystujących ze światłem, braci i sióstr Bractwa Najświętszej Panny Łaskawej.”⁵

Porządek nabożeństw ustalony przez biskupa M. J. Poniatowskiego utrzymał się przez cały wiek XIX. Ksiądz Daniel Olszewski tak pisze: „Do niezmiennych elementów nabożeństwa parafialnego zapoczątkowanych przez księdza biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego a utrzymujących się przez cały wiek XIX należą: - jutrznia, śpiewana wczesnym rankiem, która rozpoczynała nabożeństwo parafialne, - pacierz, odmawiany przed sumą ze współdziałem kapłana, łącznie z Katechizmem (Przykazaniami Boskimi i Kościelnymi, Głównymi Prawdami Wiary, Aktami Wiary, Nadziei i Miłości itp.) Przedpołudniowe nabożeństwo zamykała suma, zawsze śpiewana; była ona połączona z aspersją (pokropieniem wiernych wodą święconą) i procesją na zewnątrz kościoła oraz nauką (kazaniem ewentualnie katechizacją).”

Powszechnie przyjęty był zwyczaj śpiewania w kościele w godzinach przedpołudniowych Godzinek do Najświętszej Maryi Panny, odmawiania Różańca, Koronek i Litanii, śpiewania ludowych pieśni religijnych. W niedzielne popołudnie odśpiewywano w kościele Nieszpory, oraz Litanie, Koronki i Różaniec jeśli nie były odmawiane przed południem oraz śpiewano pieśni religijne. W okresie Wielkiego Postu przyjmował się zwyczaj śpiewania Gorzkich Żalów. Rozwijało się Nabożeństwo Czerdziestogodzinne.⁶

W początkach XX wieku wciąż obowiązywała zasada, że Msze święte odbywały się tylko rano. Z czasem odprawiano w kościele parafialnym dwie Msze święte: o godz. 9⁰⁰ i sumę o 11⁰⁰. Po południu odbywały się nabożeństwa okresowe – (majowe, czerwcowe, pasyjne).

Zasada ta wpływała też na porządek nabożeństw okolicznościowych. Porządek Triduum Paschalnego, obowiązujący w okresie przedwojennym i pierwszych latach po II wojnie światowej był następujący:

Wielki Czwartek	- Msza św. i przeniesienie Najświętszego Sakramentu do ciemnicy odbywały się rano.
Wielki Piątek	- Nabożeństwo Poranne, po południu Nabożeństwo Pasyjne i Gorzkie Żale. (nie znano Adoracji Krzyża).
Wielka Sobota	- O wschodzie słońca (później o godz. 8 ⁰⁰), poświęcenie ognia i wody, Msza święta i całodniowa adoracja Najświętszego Sakramentu.
Wielka Niedziela	- Rezurekcja o godz. 6 ⁰⁰ rano.

W Wielki Czwartek i Wielki Piątek nie udzielano Komunii Świętej. Można było tylko przystąpić do Sakramentu Pokuty.

Msze św. pogrzebowe również musiały być odprawiane rano. Większość pogrzebów składała się więc z dwóch części:

- 1) po południu – wyprowadzenie zwłok do kościoła
- 2) następnego dnia rano – Msza św. i wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

Śluby udzielane po południu odbywały się bez Mszy świętej. Tak zwany „rzymski ślub” – ze Mszą świętą – można było brać tylko na Mszy przed południem (w niedzielę o godz. 9⁰⁰ lub na sumie o godz. 11⁰⁰).

Pasterka w Noc Bożego Narodzenia odprawiana była tak jak dziś, o północy (jest to początek nowego dnia). Wyjątek stanowiły lata okupacji hitlerowskiej, kiedy obowiązywała godzina policyjna i wychodzenie z domu nocą było zakazane. Wtedy Pasterka odprawiana była w Boże Narodzenie o godz. 7⁰⁰ rano.⁷

Protokół wizytacyjny z 1963 roku podaje następujący porządek nabożeństw w Woli Kiełpińskiej:

„W niedzielę i święta - Msza św. dla młodzieży o 9⁰⁰ i suma o 11³⁰.
W dni powszednie - Msze św. o 7³⁰ i 8⁰⁰

Kościół otwarty jest od godz. 6³⁰ rano do godz. 9⁰⁰. Majowe Nabożeństwa odprawiane są o godz. 18⁰⁰, Czerwcowe na Mszy świętej porannej, Różańcowe o godz. 17⁰⁰, a Droga Krzyżowa o godz. 16⁰⁰. Nowenna do św. Stanisława Kostki jest odprawiana w triduum, a Nabożeństwo Czerdziestogodzinne przypada 16, 17, 18 stycznia.”⁸

Rok 1963 był rokiem szczególnym dla całego kościoła. Obradował Sobór Watykański II, który zmienił bardzo wiele w życiu i liturgii Kościoła.

Od 1966 roku zaczęto w parafii Zegrze powoli wprowadzać język polski do liturgii Mszy świętej. Trwało to kilka lat. W drugą niedzielę Adwentu 1968 roku rozpoczęto odprawianie Mszy świętej po polsku. Księża uczyli śpiewu części stałych i odpowiedzi po polsku. W kronice ksiądz Roman Słupecki pisał: „Ludzie twierdzą, że teraz nie ma czasu „pomodlić się”. Wiele trzeba pracy, żeby przekonać ludzi do odmawiania modlitwy wspólnej zamiast prywatnych „paciorków”.”



Nr 22. Sobór Watykański II, kołęda 1962/63

Jesienią 1969 roku mieszkańcy Zegrza kupili do kościoła w Woli Kiełpińskiej posoborowy ołtarz. Msze święte odprawiano przy nim po polsku, a ksiądz stał przodem do ludzi. Jednak ksiądz emeryt Stanisław Zając odprawiał do końca życia po łacinie przy Wielkim Ołtarzu.

Od 25 listopada 1970 roku, tzn. od Uroczystości Chrystusa Króla, wprowadzono język polski do Kanonu we Mszy świętej. Ksiądz Roman Słupecki tak o tym pisał: „Przyznam się, że bardzo mi się podobało odprawianie po polsku. Korzystają wierni, a i sam kapłan czuje się mimo woli bardziej zobowiązany, by te słowa miały należyte brzmienie.”

W początkach lat 70. w kościele w Woli Kiełpińskiej odprawiane były cztery Msze święte w niedzielę o godz. 8³⁰, 9⁴⁵, 12⁰⁰ i 16⁰⁰. Proboszcz tak o tym pisał: „W niedzielę jest dużo pracy: cztery Msze święte, nauki przedmażeńskie dla młodzieży dorosłej po I Mszy, religia dla młodzieży licealnej po II Mszy i przygotowanie do bierzmowania o godz. 15⁰⁰.”

Na zebraniu Rady Parafialnej w 1972 roku ustalono, że w czasie wakacji, w związku z urlopami księży, mają być tylko trzy Msze święte. Skasowana zostanie Msza o godz. 8³⁰, a wieczorowa zostanie przeniesiona na 18⁰⁰.

W latach 70. rozpoczęły działalność ośrodki wypoczynkowe nad Zalewem Zegrzyńskim, m.in. Sanatorium Nauczycielskie w Jachrance. Kuracjusze licznie przychodzili na niedzielną Mszę świętą. Z czasem udało się zorganizować odprawianie Mszy świętej dla kuracjuszy i mieszkańców okolicy na miejscu w sanatorium.⁹ W dekrete wizytacyjnym z 1981 roku księdza biskupa Bogdana Mariana Sikorskiego czytamy, że w każdą niedzielę i święta w kościele parafialnym są odprawiane cztery Msze święte oraz jedna w Sanatorium w Jachrance.¹⁰

W latach 80. pojawiły się większe możliwości rozwoju duszpasterstwa w Zegrzu i w Jachrance. Za największy sukces 1984 roku ksiądz Kazimierz Śniegocki uważał wzniesienie prowizorycznej kaplicy w Zegrzu Południowym. W każdą niedzielę i święto odprawiana była w niej Msza święta. Frekwencja była imponująca. Ksiądz proboszcz Kazimierz Śniegocki w Kronice Parafialnej napisał: „Dopiero dziś widać jak bardzo jest potrzebny kościół w Zegrzu.”¹¹

Kiedy parafię obejmował ksiądz Mieczysław Zdanowski dwóch księży odprawiało w niedzielę siedem Mszy świętych: - w kościele w Woli Kiełpińskiej o 8³⁰, 10⁰⁰, 12⁰⁰ i 16⁰⁰, - w kaplicy w Zegrzu o 11⁰⁰ i 17⁰⁰, oraz w Sanatorium Nauczycielskim w Jachrance o 15⁰⁰. Ponieważ utrudniało to normalną pracę duszpasterską, ksiądz proboszcz zdecydował się na zmianę porządku nabożeństw. Zlikwidowano Mszę świętą o godz. 12⁰⁰, jako najmniej popularną. Mszę świętą w Jachrance przeniesiono na sobotę (prawo kościelne pozwalało już odprawiać Mszę świętą w sobotę po 16⁰⁰ jako Mszę niedzielną), oraz zlikwidowano Mszę świętą o 11⁰⁰ w Zegrzu.

Po reorganizacji terytorialnej diecezji w Polsce, Zegrze Południowe przeszło do parafii Wieliszew w Diecezji Warszawsko-Praskiej, a w Zegrzu Północnym utworzono parafię garnizonową. Z powodu kryzysu ośrodków wypoczynkowych znikła potrzeba odprawiania Mszy świętej w Jachrance. W latach 90. odprawiano w niedzielę trzy Msze święte o 8³⁰, 10³⁰ i 16⁰⁰.

W związku ze wzrostem frekwencji na niedzielnych Mszach świętych, od Pierwszej Niedzieli Adwentu 2000 roku wprowadzono czwartą Mszę świętą w niedzielę o godz. 12⁰⁰, odprawianą za parafian. Na tej Mszy świętej odbywają się zbiorowe chrzty dzieci w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Po II wojnie światowej władze PRL skasowały niektóre święta kościelne, czyniąc je dniami pracy. Były to m.in.: Uroczystość Trzech Króli, drugi dzień Zielonych Świąt, Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny - 15 sierpnia. Jak pisał ksiądz Roman Słupecki w 1971 roku „szły one pomалу w zapomnienie. We Mszy świętej uczestniczyło coraz mniej wiernych. Trudno było skompletować asystę do procesji liturgicznej na Mszy świętej popołudniowej o godz. 16⁰⁰.”¹² Po roku 1989 Uroczystość Wniebowzięcia NMP - 15 sierpnia stała się ponownie świętem uznanym przez państwo i wolnym od pracy.

Procesje

Uroczystości kościelne były często uświetniane i ubogacane procesjami - najbardziej upowszechnioną formą manifestacji przeżyć religijnych. Duchowieństwo polskie przywiązywało do nich szczególną wagę. Miały one także wymowę patriotyczną i dlatego carska Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 7 lipca 1861 roku zażądała szczegółowych wykazów procesji religijnych odbywanych w diecezjach Królestwa Polskiego. Później wydała szczegółowe przepisy ich organizowania.

Wykazy rozróżniają dwa rodzaje procesji: stałe i przygodne. Te pierwsze odbywały się we wszystkie niedziele i większe święta: Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, Boże Ciało - z wigilią i oktawą (9 procesji), Nowy Rok, oraz w święta Maryjne, w Uroczystość Świętych Pańskich, Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Oprócz tego

organizowano procesje w Uroczystość Poświęcenia Kościoła, w Święto Patrona Parafii, oraz procesje dziękczynne za zwycięstwo pod Grunwaldem 15 lipca i za zwycięstwo pod Chocimiem 10 października. Łączna liczba stałych procesji odbywanych corocznie w każdej parafii wynosiła ponad siedemdziesiąt.

Procesje przygodne organizowano w wyjątkowych okolicznościach: poświęcenia pól, suszy, epidemii, rozpoczęcia prac żniwnych itp. Były to procesje błagalne, przepraszające i dziękczynne.¹³

Ze wspomnień parafian wiemy, że na początku XX wieku, w czasie duszpasterzowania w Woli Kiełpińskiej ks. Marjana Kowalskiego, procesje w parafii Zegrze były wyjątkowo bogate. Do asysty procesyjnej należało bardzo dużo dorosłych, młodzieży żeńskiej i męskiej oraz dzieci. Grupy osób noszące poszczególne chorągwie, czy obrazy, ubrane były w jednakowe stroje, kolorami dobrane do noszonego emblematu np. panie noszące figurę świętego Franciszka (być może członkinie Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego) nosiły brązowe sukienki i żółte chusteczki. Procesja wyglądać miała tak barwnie i pięknie, że przyjeżdżali goście z innych parafii, aby ją zobaczyć.¹⁴



Nr 23. Ks. Zając i ks. Malinowski, organista Araszkiewicz i kościelny Jeżórski z asystą procesyj-

Po II wojnie światowej procesje były nadal dość bogate i było ich więcej niż obecnie. Procesje eucharystyczne, tzn. z Najświętszym Sakramentem, odbywały się, tak jak obecnie, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca od Wielkanocy do października, w uroczystości odpustowe: 13 czerwca - świętego Antoniego i 15 sierpnia - Wniebowzięcie NMP, w Boże Ciało, i podczas całej oktawy, aż do czwartku następnego tygodnia, kiedy obchodzimy „Ostatni Nieszpór”, oraz w Niedzielę Zesłania Ducha Świętego.

Jeszcze pod koniec lat 60. osoby noszące chorągwie, wstążki, poduszki, nie mówiąc już o dziewczynkach sypiących kwiatkami, musiały być ubrane na biało. Chorągwie nosiły wtedy panny, które miały specjalnie przez siebie kupione długie białe suknie. Sypanie kwiatkami, uważane przez dzieci za najbardziej zaszczytne, zarezerwowane było dla dziewczynek z drugiej, trzeciej klasy, a więc głównie tych, które przystąpiły właśnie do Pierwszej Komunii Świętej. Starsze nosiły poduszki.

Zwyczajowo ustaliła się więc pewna „droga kariery” w asyście procesyjnej. Chętnych do udziału w procesji było dużo. Dzieci, które zapomniały ubrać się odpowiednio, musiały odejść zasmucone. Zaczęły się jednak już wtedy pojawiać problemy z frekwencją dziewczynek sypiących kwiatkami. Działo się tak, gdyż nie wystarczyło tylko chcieć. Dziewczynki musiały być wcześniej przeszkolone by nie pogubić się w czasie procesji.



Nr 24. Ks. Stanisław Struś w procesji Bożego Ciała



Nr 25. Procesja Bożego Ciała w latach 60.

Musiały też być wyjątkowo starannie ubrane, obojętnie w białe sukienki w wianuszkach na głowach, a to zależało nie tylko od dzieci ale także od ich rodziców, którzy musieli pamiętać o tym.



Nr 26. Procesje w latach 90.



Nr 27. Procesje w latach 90.

Mężatki i starsze panie nosiły, podobnie jak dziś, obrazy. Przez długi okres nie miały żadnych specjalnych strojów. W latach 80. uczestniczki procesji ustaliły, że każda czwórka nosząca określony obraz będzie ubrana jednakowo. Ten zwyczaj utrzymał się do dziś.

Możemy zauważyć, że udział mężczyzn w procesji był niewielki. Nosili oni tylko baldachim i prowadzili księdza z Najświętszym Sakramentem. Była to niegdyś funkcja zaszczytna, zarezerwowana dla osób wybitnych. Wiadomo, że w Boże Ciało prowadził księdza książe Radziwiłł i inni właściciele ziemscy. Dziś jest to zaszczyt, którego może dostąpić każdy chętny. Nieobecność chłopców w procesji (oczywiście poza ministrantami) zauważył ksiądz biskup podczas jednej z wizytacji i zasugerował włączenie ich do asysty. Zakupiono



Nr 28. Mężczyźni niosą baldachim

wtedy Różaniec procesyjny, który noszą chłopcy ubrani w pelerynki. Od kilkunastu lat znowu mężczyźni noszą chorągwie. Jest to powrót do zwyczajów przedwojennych, które praktykowane są w wielu parafiach.

Dziś trudno już marzyć o tym, by wszystkie dzieci ubrane były na białe. Jeszcze na początku lat 70. w każdą niedzielę i święto przed główną Mszą świętą odbywała się procesja, w której brały udział chorągwie, obrazy (feretrony), ministranci i ksiądz. Była to tzw. procesja liturgiczna, której się już nie praktykuje.

Świetność procesji to zasługa wielu osób, szczególnie jednak warto podkreślić wysiłek osób czuwających nad całością. Po wojnie przez długie lata asystą opiekowały się Ludwika Rączka i Wacław Kopka, a po nich Marta Cydejko i Stanisława Pawlak.



Nr 29. W. Kopka z A. Krzemińską

Czterdziestogodzinne nabożeństwo

Byla to trzydniowa adoracja Najświętszego Sakramentu od rana do godzin wieczornych. W czasie jego trwania Msze święte były odprawiane jak w niedzielę. Była to okazja do adoracji, spowiedzi i wysłuchania nauk, w czasie, kiedy nie było jeszcze rekolekcji adwentowych. Praktykę tę znano już w XVII wieku, ale dopiero biskup Michał Jerzy Poniatowski, w drugiej połowie XVIII wieku, zarządził, aby nabożeństwo stanowiło w diecezji nieprzerwany w ciągu roku różaniec eucharystyczny, przekazywany wzajemnie przez jeden kościół drugiemu kościołowi. Ksiądz biskup właśnie dlatego zabronił samodzielnego urządzania wystawień Najświętszego Sakramentu i procesji Eucharystycznej poza wyznaczonymi dniami. Przepisał także warunki, jakie miały być zachowane przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu podczas Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa.

Ksiądz biskup ułożył tabelę, która podawała parafię oraz dni, podczas których to nabożeństwo się odprawiało. Szczegółowo rozplanowano godziny ze wskazaniem nie tylko modlitw i pieśni, ale nawet książek, w których te modlitwy i pieśni się znajdowały. Nabożeństwo to szybko zyskało popularność. Tabela księdza biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego przetrwała w niezmienionej formie do 1909 roku.¹⁵

Czterdziestogodzinne Nabożeństwo w parafii Zegrze odbywało się 16, 17 i 18 stycznia. W 1967 roku na przykład „Mimo zimy i odległości. udział wiernych był zupełnie dobry, szczególnie w drugim i trzecim dniu był pełen kościół, lepiej niż w zimowe niedziele. Kazania głosił o. Gwardian z Zakroczymia na temat pijaństwa”.

W 1971 roku za zezwoleniem Kurii Diecezjalnej został przesunięty termin tego nabożeństwa na 16 i 17 grudnia. Ksiądz proboszcz Roman Słupecki postanowił przeprowadzić jednocześnie rekolekcje adwentowe.¹⁶

Nabożeństwo Majowe

Spośród nabożeństw wprowadzonych w XIX wieku Nabożeństwo Majowe cieszyło się największą popularnością. Wprowadził je biskup Wincenty Popiel okólnikiem z 7 kwietnia 1864 roku. W dni powszednie liczba uczestników wynosiła w niektórych parafiach około 100 osób. W niedziele i święta zbierano się jeszcze liczniej.¹⁷

W Dekrecie Wizytacyjnym z 1981 roku czytamy: „W maju do kościoła [w Woli Kiełpińskiej], na nabożeństwa do Matki Bożej przychodzi ok. 200 osób. Przy każdej figurze w parafii przez cały miesiąc zbierają się mieszkańcy wiosek by się wspólnie modlić. Przynajmniej raz w miesiącu jest z nimi kapłan, dokonując przy okazji, poświęcenia pól w danej wiosce.”¹⁸

W latach 80. nastąpiło pewne odrodzenie nabożeństw przy krzyżach przydrożnych. Wpłynęło na to niewątpliwie zaangażowanie duszpasterskie księży, którzy przez wiele lat podejmowali trud codziennego niemal „pielgrzymowania” do figur wioskowych. Tak o tym napisał były wikariusz, ksiądz Wojciech Wiśniewski:

„Modliliśmy się i śpiewaliśmy pieśni Maryjne. To były radosne spotkania, modlitwa, w pięknej scenerii przyrody pod krzyżem lub figurą Matki Bożej. Z takim zwyczajem spotkałem się, jak dotąd, tylko w waszej parafii. Po takiej wspólnej modlitwie, w której modliliśmy się o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla mieszkańców danej wsi i całej parafii, było miejsce, aby z każdym porozmawiać, a nawet czasem pożartować.

Ze względu na inne liczne obowiązki, spotkania te były może uciążliwe, ale chcieliśmy się spotykać z ludźmi, gdyż były to inne spotkania niż te w kościele, czy w czasie kołеды. Czuło się radość wśród ludzi. Oni rzeczywiście czekali na księdza. Przygotowywali się na to spotkanie, wyznaczali dzień i godzinę, upiększali krzyże i figury. A nawet raz po jednym z takich spotkań otrzymałem podarunek, który okazał się bardzo pożyteczny.”¹⁹

W 1987 roku zapał był już trochę mniejszy. Przy kapliczkach wioskowych gromadziło się zaledwie: 3-4 starsze kobiety i kilkoro dzieci. W kościele było nie więcej niż 12-15 osób. Ksiądz proboszcz w Kronice Parafialnej zauważa, że mieszkańcy Woli Kiełpińskiej, która jest w pobliżu kościoła, wcale nie uczęszczają na nabożeństwa majowe.²⁰

Obecnie popularność tego nabożeństwa nieco tylko wzrosła. Poniechano spotkań z księdzem przy krzyżach przydrożnych. W nielicznych wsiach utrzymuje się, choć nie bez trudu, zwyczaj spotykania się wieczorem przy figurach na modlitwę.

Aby przypomnieć parafianom o Maryjnym charakterze maja i zmobilizować ich do dbałości o wygląd krzyży, Akcja Katolicka ogłosiła w roku 1998 konkurs na najlepiej zadbaną figurę lub krzyż przydrożny. Specjalna komisja obejrzała figury i krzyże. Zrobione zostały zdjęcia około 40 figur. Za najpiękniej zadbaną uznano figurę Matki Bożej w Dębem.

Inne nabożeństwa

Nabożeństwa - **Czerwcowe i Różańcowe** (w październiku) - znane były już w XIX wieku, lecz były mniej popularne niż Majowe. W początkach XX wieku zaczęła się przyjmować **Droga Krzyżowa**.²¹ Obecnie wierni przychodzą na nią najliczniej.

Gorzkie Żale odprawiano po raz pierwszy w Polsce w Kościele Świętego Krzyża w Warszawie, gdzie pracowali, podobnie jak obecnie, Księża Misjonarze. Do diecezji płockiej wprowadził je biskup Franci-

szek Pawłowski, który często bywał w Warszawie. Na jego prośbę pierwsze Gorzkie Żale w Katedrze Płockiej odprawiono w Wielkim Poście 1843 roku. Od razu zaczęły cieszyć się powodzeniem i z czasem upowszechniły się w diecezji.²²

W Dekrecie Wizytacyjnym parafii Zegrze z 1981 roku czytamy, że na nabożeństwa różańcowe do kościoła przychodziło około 100 osób. Na nabożeństwo Drogi Krzyżowej przychodziło około 300 osób. Cieszyło się ono największą frekwencją. Gorzkie Żale były odprawiane w każdą niedzielę postu po sumie.²³ W ostatnich latach daje się zauważyć wzrost popularności nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Przychodzi na nie dość duża grupa dzieci wraz z katechetkami. Dzieci często prowadzą też Drogę Krzyżową. Gorzkie Żale odprawiane są kolejno po Mszy świętej o 8³⁰, 10³⁰ i 16⁰⁰. Dzięki temu osoby obecne w kościele na Mszy niedzielnej uczestniczą przynajmniej dwa lub trzy razy w tym nabożeństwie.

Ze wspomnień parafian dowiadujemy się, że **nabożeństwo pierwszopiątkowe** ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa było nieznane w parafii w pierwszych latach po II wojnie światowej. Dopiero w czasie Misji misjonarz poprosił by podnieśli ręce ci, którzy obchodzili w swoim życiu **dziewięć pierwszych piątków miesiąca**. Nikt nie podniósł ręki. Misjonarz był zaskoczony. Dokładnie wyjaśnił obietnice związane z nabożeństwem. Bezpośrednio po misjach frekwencja na nabożeństwach w pierwsze piątki bardzo wzrosła. Wiele osób kilka razy powtarzało „dziewięć piątków”.

Popularna była **Święta Godzina**, w czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca. Propagował nabożeństwo pierwszopiątkowe ksiądz Zygmunt Ignatowski, który tłumaczył dzieciom jego sens na lekcjach religii i rozdawał obecnym w pierwszy piątek dzieciom specjalne obrazki do wklejania do zeszytu. Spora grupa dzieci wytrwała wtedy przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków. Wydaje się, że obecnie Obietnice Serca Jezusowego związane z tym nabożeństwem wymagają przypomnienia.

W 1982 roku zainaugurowano w parafii Zegrze nowe nabożeństwo. Wiesława i Kazimierz Składankowie z Dębego ufundowali do kościoła obraz **Miłosierdzia Bożego**. W niedzielę po Wszystkich Świętych został on uroczystie poświęcony. Wspomniana niedziela była też pierwszym dniem nowenny do Miłosierdzia Bożego. Od tego momentu to nowo wprowadzone nabożeństwo było odprawiane w każdą pierwszą niedzielę miesiąca na głównej Mszy świętej.²⁴ Od tamtej pory były próby oddzielenia tego nabożeństwa od adoracji w pierwszą niedzielę miesiąca i przeniesienia go na wieczór w sobotę. Jednak frekwencja była niezadowalająca. Obecnie nabożeństwo wróciło na pierwszą niedzielę miesiąca i odprawiane jest zawsze, jeśli nie ma specjalnych wskazań co do adoracji niedzielnej.²⁵

Na początku XX wieku ksiądz Franciszek Kuligowski - prefekt Gimnazjum Męskiego w Płocku (późniejszy długoletni proboszcz w Serocku)

zaczął propagować **Nowennę do św. Stanisława Kostki**.²⁶ Jest to specjalne nabożeństwo dla dzieci ku czci ich patrona, połączone ze spowiedzią i komunią świętą. Początkowo uroczystość świętego Stanisława Kostki była obchodzona w dniu 13 listopada, a w latach 80. przeniesiona została na 18 września. Jest to nabożeństwo trzydniowe, obecnie połączone ze spowiedzią z okazji rozpoczęcia roku szkolnego.

Szczególnymi dniami w życiu parafii są **Uroczystość Wszystkich Świętych** - 1 listopada, oraz Dzień Zaduszny, 2 listopada. Przed wojną w Uroczystość Wszystkich Świętych odprawiano Msze święte w kościele według porządku niedzielnego, natomiast modlitwy za zmarłych i procesja na cmentarz miały miejsce w Dzień Zaduszny. Zaraz po wojnie, w czasie duszpasterzowania księdza Józefa Orłowskiego, zmieniony został ten porządek i procesja na cmentarz odbywała się w dzień Wszystkich Świętych. Około godziny 14⁰⁰ odprawiano Nieszpory Żałobne i wyruszała procesja, która obchodziła wszystkie alejki cmentarza, a ksiądz święcił groby. W czasie procesji było też głoszone kazanie.

W 1972 roku ksiądz Roman Ślupecki odprawił po raz pierwszy Mszę świętą na cmentarzu. Zwyczaj ten utrzymuje się do dziś. Msza święta gromadzi zawsze bardzo dużo wiernych. Po Mszy świętej odmawiany jest Różaniec za zmarłych i wyrusza procesja alejkami cmentarza. Również w Dzień Zaduszny odprawiana jest Msza święta w kościele i wyrusza procesja na cmentarz. Jest to okazja do ponownego, wspólnotowego nawiedzenia grobów i wspólnej modlitwy.²⁷

W 1985 roku w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odbyły się **Pierwsze Uroczyste Dożynki Parafii Zegrze**. Włączyli się w nie chętnie rolnicy, ogrodnicy, sadownicy i hodowcy kwiatów. Były piękne wieńce prawie ze wszystkich wiosek. Zabrakło tylko Kępiastego i Zegrza.²⁸

Od tamtego roku uroczystość odpustowa w parafii ma dodatkowy wymiar – dziękczynienia za plony ziemi. Niestety gorliwość w przygotowaniu wieńców żniwnych lub koszy owoców i warzyw wytrzymała próbę czasu tylko w nielicznych rodzinach i wsiach. W połowie lat 90. władze gminne zaczęły organizować na terenie szkoły w Woli Kiełpińskiej Święto Ziemniaka. W 1999 roku powzięto myśl by uczynić z tego również religijne dziękczynienie za zbiory. W roku 2000 Święto Darów Ziemi miało charakter uroczystości powiatowej. Bogate dary składały nie tylko delegacje wsi z gminy Serock, ale także przedstawiciele gmin sąsiednich z powiatu legionowskiego.

W parafii odprawiane są także nabożeństwa okolicznościowe, związane z aktualnymi wydarzeniami w Kościele Powszechnym lub w kraju.

W latach 70. w każdą pierwszą niedzielę miesiąca na Mszy świętej popołudniowej odprawiały się **nabożeństwa w intencji misji**. Odbywają się też raz w roku **Niedziele Powołań Kapłańskich** z udziałem kleryków z Seminarium Płockiego. Pierwsze takie spotkanie miało miejsce

28 kwietnia 1974 roku.²⁹ Z okazji wizyt kleryków, a często i profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, przekazywane są ofiary pieniężne i owoce na Seminarium.

W 1999 roku w wigilię przyjazdu Ojca Świętego do Polski duża grupa wiernych zgromadziła się na nabożeństwo wieczorne i procesję ze świecami.

Szczególnego wymiaru nabrały wszystkie uroczystości parafialne w Jubileuszowym Roku Świętym, 2000. Uroczystie żegnany był stary rok 1999 i witany ostatni rok XX wieku. Wszystkie ważniejsze święta przeżywane były w łączności z Ojcem Świętym i pielgrzymami różnych stanów, zgromadzonymi w Rzymie na uroczystościach jubileuszowych.

Odpust świętego Antoniego był okazją do dziękczynienia za beatyfikację płockich biskupów i naszego parafianina, księdza Romana Archutowskiego.

W październiku na jubileuszowej uroczystości parafialnej spotkali się członkowie Żywego Różańca.

Sakramenty święte

Podstawowe wyznaczniki właściwej postawy chrześcijańskiej to udział we Mszy świętej niedzielnej i świątecznej oraz regularność przystępowania do sakramentów świętych.

Chrzest święty

Pierwszym sakramentem przyjmowanym przez chrześcijan jest Chrzest święty, który gładzi grzech pierworodny i daje nam łaskę przynależności do Kościoła Chrystusowego.

Nasi przodkowie wielkie znaczenie przywiązywali do jak najwcześniejszego ochrzczenia dziecka i obawiali się bardzo, że dziecko umrze nie ochrzczone. Niesiono więc dzieci do chrztu niemal zaraz po urodzeniu. Chrzczono je bez specjalnych obrzędów, najczęściej pod nieobecność matki, która jeszcze nie doszła do siebie po urodzeniu dziecka. Obecni byli zwykle ojciec dziecka i rodzice chrzestni, których w okolicach Zegrza nazywano „kumami”. W 1775 roku ksiądz pleban zegrzyński tak pisał: „Chrzest niewiniątek lubo się pilnie zaleca, aby nie był nad trzy dni odwołczony, trafia się jednak, że i po tygodniu dopiero bywa dawany dla niedbalstwa rodziców.”³⁰

W przeszłości nie było żadnego wyznaczonego terminu ani dnia przyjmowania chrztu. Dopiero w latach 80. XX stulecia wprowadzone zostały tzw. „chrzty zbiorowe” w czasie Mszy świętej. Wyznaczono w każdej parafii raz w miesiącu tzw. „niedzielę chrzcielną”, która przypada w kościele w Woli Kiepińskiej w drugą niedzielę miesiąca. W ten sposób kościół pragnie podkreślić znaczenie Chrztu świętego jako przyjęcia dziecka do wspólnoty wiernych.

Nowe przepisy wymagają obecności obojga rodziców oraz przystąpienia zarówno rodziców jak i rodziców chrzestnych do Sakramentu Pokuty i Komunii świętej. Rodzice chrzestni winni być świadomymi katolikami, zdolnymi pomóc rodzicom w religijnym wychowaniu dziecka.

Spowiedź i Komunia święta

Wydaje się, że przez wiele stuleci nie było w Kościele określonego wieku, w którym dziecko miało przystąpić do Pierwszej Komunii Świętej. Prawdopodobnie dzieci przystępowały do Spowiedzi i Komunii świętej wtedy, kiedy były do tego przygotowane.

8 sierpnia 1910 roku Stolica Apostolska wydała dekret „Quam singulari”, postanawiający, że dzieci siedmioletnie winny przystępować do Pierwszej Komunii świętej. Diecezja Płocka pierwsza w Polsce zastosowała się do jego postanowień. Siedmiolatki wezwane zostały na naukę tzw. „Małego Katechizmu”, po której następowało przyjęcie Pierwszej (tzw. prywatnej) Komunii Świętej. Wymagania w stosunku do dzieci były małe, ponieważ uznano, że małe dzieci przynoszą do ołtarza przede wszystkim swoją niewinność. W wieku 10-12 lat dzieci uczęszczały na naukę „Więszego Katechizmu”, po czym następowało przyjęcie Generalnej Komunii Świętej.³¹

Ze wspomnień parafian wiemy, że Pierwsza i Generalna Komunia Święta były wprowadzone w parafii Zęgrze w okresie międzywojennym. Jednak po spotkaniu z dziećmi w czasie wizytacji w sierpniu 1932 roku, ksiądz biskup Leon Wetmański wyciągnął wniosek, że niewiele siedmio-





Nr 31. Ks. Jan Przedpelski i ks. Wacław Gałęza wśród dzieci pierwszokomunijnych.

letnich dzieci przystąpiło do Pierwszej Komunii świętej. W wszystkie dzieci odpowiadały z zakresu „Katechizmu wyższego”³².

Zwyczaj Generalnej Komunii Świętej przetrwał w diecezji płockiej do naszych czasów, odmiennie niż w innych diecezjach, gdzie praktykuje się Pierwszą Komunię Świętą, oraz za rok tzw. „Rocznicę Pierwszej Komunii Świętej”

W parafii Zegrze, od II wojny światowej, dzieci ośmioletnie uczą się „Małego Katechizmu” przed Pierwszą Komunią Świętą a dwa lata później, w czwartej klasie, zgłębiają „Duży Katechizm” i przystępują do Komunii Świętej Generalnej, która obecnie odbywa się według ceremoniału ułożonego przez księdza biskupa Romana Marcinkowskiego i nazywana jest Uroczystym Odnowieniem Przyrzeczeń Chrzcielnych.

Po wojnie przyjęło się szczególnie uroczyste świętowanie Pierwszej Komunii Świętej. Urządzane są często wystawne przyjęcia, a dzieci otrzymują drogie prezenty. Troską duszpasterzy jest, aby to świętowanie, nie przesłoniło głównego wydarzenia dnia, jakim jest przyjęcie Chrystusa do serca. Duszpasterze, także w parafii Zegrze, propagują ideę obchodzenia uroczystości Pierwszej Komunii Świętej bez alkoholu, co znajduje oddźwięk w rodzinach, które coraz częściej stosują się do tego zalecenia.

W latach 80. za duszpasterzowania księdza proboszcza Mieczysława Zdanowskiego, uroczystości komunijne zyskały wyjątkowo uroczystą oprawę. Kościół jest zawsze pięknie wysprzątnany i udekorowany przez rodziców. Każde dziecko siedzi w ławce ze swoimi rodzicami i rodzicami chrzestnymi, którzy są na równi z dzieckiem, honorowymi uczestnikami uroczystości. Wszyscy oni, razem z dzieckiem przystępują do Komunii



Nr 32. Ks. Stanisław Zajac i organista Edward Dubert wśród dzieci pierwszokomunijnych.

świętej. Ma to podkreślić ciągłość wychowania religijnego w rodzinie, oraz przypomnieć odpowiedzialność jaką przy Chrzcie świętym wzięli na siebie rodzice chrzestni. W dniu Pierwszej i Generalnej Komunii Świętej kościół niejako „należy do dzieci i ich bliskich, co podkreśla szczególność tego dnia.

Po przyjęciu Pierwszej Komunii Świętej rozpoczyna się pełne życie sakramentalne chrześcijanina. Zgodnie z czwartym Przykazaniem Kościelnym mamy obowiązek „przynajmniej raz w roku, w okresie Wielkanocnym, spowiadać się i komunie świętą przyjmować”. Wydaje się, że przez kilka ostatnich wieków, przeciętny chrześcijanin starał się jedynie wypełniać to minimum i był przekonany, że to wystarczało. Kościół także starał się przede wszystkim o to, aby parafianie przystępowali do spowiedzi świętej Wielkanocnej.

Ksiądz Fabian Daniłowski, pleban w Zegrzu w 1775 roku, napisał: „Parafianie z łaski Pana Boga wszyscy się tego roku spowiadali. W całej parafii do spowiedzi było 390 ludzi. Lecz oprócz tych wiele bywa z Drzewa, ze Statków, przy tym od różnych fabryk ludzi, rzemieślników i orelów mało na 200 do spowiedzi.”³³

Poczynając od połowy ubiegłego stulecia przyjmował się stopniowo w diecezji płockiej zwyczaj przystępowania więcej niż raz w roku do Spowiedzi i Komunii świętej. Biskup Wincenty Popiel w Liście Pastorskim z 27 października 1863 roku postanowił, że proboszcz ma zasiadać w konfesjonale w każdą niedzielę i święta, nie czekając aż go tam wezwą. Zalecał ponadto, by plebani zachęcali parafian do częstego

przystępowania w niedzielę do Stołu Pańskiego, zwłaszcza tych, którzy mieszkają bliżej kościoła... Coraz częściej przyjmowała się wśród wiernych stała praktyka miesięcznej spowiedzi świętej i cotygodniowej Komunii świętej. Praktyka codziennej Komunii świętej, nie była w XIX wieku znana. Okazję do masowej Spowiedzi i Komunii świętej stanowiły: Wielki Post, Advent, oraz Odpusty Parafialne.³⁴

Synod Plenarny z 1938 roku zachęcał wiernych, szczególnie młodzież, do częstej, a nawet codziennej Komunii Świętej. Poparł Komunię Świętą Wynagradzającą, w pierwsze piątki miesiąca. Wprowadził praktykę słuchania spowiedzi nie tylko rano, lecz także wieczorem w soboty i w przeddzień świąt oraz przed pierwszym piątkiem miesiąca. Zalecił położyć nacisk na spowiadanie się w wigilię świąt, gdyż rano w niedzielę i święta księża nie byli w stanie wszystkich wyspowiadać.³⁵

Statystyka Diecezji Płockiej za rok 1934 podaje, że na osobę (wyjawszy dzieci do lat siedmiu i niepraktykujących) przypadało 3,7 komunii świętych.³⁶

Miarodajne są dane z parafii Zegrze z okresu Misji świętych w dniach 18-26 czerwca 1939 roku. Do Sakramentu Pokuty przystąpiło w tym czasie 3.200 osób. Rozdano 4.300 komunii świętych. Z nauczycielstwa szkół powszechnych tylko trzy osoby przystąpiły do spowiedzi misyjnej, co stanowi 21% ogółu ciała pedagogicznego w parafii. Były i inne jednostki nie biorące udziału w misjach.”³⁷ Średnio przypadało więc 1,34 komunii świętej na osobę. Wynika z tego, że w ciągu 9 dni misji bardzo wiele osób przyjęło komunię świętą tylko raz, bezpośrednio po spowiedzi.

W sprawozdaniu duszpasterskim za rok 1963 dowiadujemy się, że w tym czasie „codzienną komunię świętą przyjmowały 3 osoby, w niedziele przeciętnie 20-30 osób. W ciągu roku rozdano około 10.000 komunikantów. Spowiedzi świętej słuchano wtedy przed Mszą świętą. W parafii było około 150 osób nie przyjmujących Komunii Wielkanocnej.”³⁸

W latach 60. zaledwie kilka osób przystępowało na każdej Mszy świętej do Komunii świętej. Do spowiedzi przystępowano z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, w rekolekcje wielkopostne, a dzieci dodatkowo na koniec i rozpoczęcie roku szkolnego, oraz z okazji święta św. Stanisława Kostki. Zwykle po spowiedzi przystępowano do Komunii świętej dwa lub trzy razy. Panowało wśród wiernych przekonanie, że nie należy przyjmować Komunii świętej po upływie trzech tygodni lub miesiąca od spowiedzi, nawet jeśli nie popełniło się grzechu ciężkiego. Większość jednak nie odczuwała potrzeby, aby chodzić do spowiedzi tak często, by móc przyjmować Komunię świętą przynajmniej w każdą niedzielę.

15 lutego 1970 roku pochowano śp. Stanisława Sikorskiego - sołtysa z Woli Kiełpińskiej. Ksiądz Roman Słupecki odnotował jego śmierć w Kronice Parafialnej bo był to jedyny mężczyzna, który uczestniczył codziennie we Mszy świętej i wszystkich nabożeństwach dodatkowych.

Po 1972 roku bardzo licznie brali udział w nabożeństwach nauczyciele z sanatorium w Jachrance, którzy przystępowali licznie do Komunii świętej. Parafianie zaczęli iść w ich ślady. Były niedziele, gdzie po 100 i więcej osób przystępowało do Komunii świętej. Liczba konsekrowanych komunikantów w ciągu roku szybko wzrastała.³⁹

W dekrete wizytacyjnym z 1981 roku czytamy: „W dni powszednie codziennie uczestniczą we Mszy świętej i codziennie przystępują do sakramentów świętych 4 osoby. W ubiegłym roku w parafii rozdano około 30.000 Komunii świętych. Wydaje się, że poza wojskowymi z Zegrza nie ma parafian, którzy od lat nie byłiby u Sakramentów świętych.”⁴⁰

W latach 80. i 90. ilość rozdawanych Komunii Świętych, oraz częstość przystępowania do Sakramentu Pojednania (spowiedzi) stale wzrastała. Według ostrożnych szacunków, pod koniec lat 90., rozdawano w ciągu roku około 50.000 Komunii Świętych. (Trzeba przy tym zaznaczyć, że liczba mieszkańców parafii po reorganizacji diecezji w Polsce w 1993 roku zmniejszyła się z 6500 do 3500, a więc prawie o połowę).

Przyczyniło się do tego zapewne wiele czynników - wizyty Ojca Świętego, peregrynacje obrazów Matki Bożej i Miłosierdzia Bożego, szerszy dostęp do literatury i prasy katolickiej. Z pewnością ważnym czynnikiem była także gorliwa na tym polu praca duszpasterzy, zwłaszcza księdza proboszcza Mieczysława Zdanowskiego. Odwiedzający parafię Zegrze księża stwierdzają, że jest ona parafią eucharystyczną.

Szczególnie dużą ilość przyjmowanych Komunii Świętych odnotowujemy w Wielkim Poście i Okresie Wielkanocnym. Przyczynia się do tego zapewne organizowanie rekolekcji wielkopostnych w pierwszą niedzielę po Popielcu. Dostarcza to duszpasterzom dodatkowej pracy w konfesjonale w czasie Wielkiego Tygodnia, lecz jednocześnie mobilizuje parafian do dłuższego wytrwania w Łasce Uświęcającej.

Niestety, należy też odnotować bardzo małą frekwencję na nabożeństwach w Pierwszy Piątek Miesiąca, oraz znikome uczestnictwo we Mszach świętych w ciągu całego tygodnia.

Bierzmowanie

Bierzmowanie to sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Chrzestjanin, który go przyjmuje, deklaruje gotowość do odważnego wyznawania wiary i przyjmuje Ducha Świętego oraz Jego dary.

Sakramentu Bierzmowania udzielał ksiądz biskup zwykle podczas Wizytacji Pasterskich. W przeszłości wizyty biskupie nie odbywały się często. Podróże nie były ani łatwe, ani szybkie. Wydaje się więc, że w wiejskiej parafii, jaką jest Zegrze, oddalonej od miasta katedralnego, mogło być wielu ludzi, którzy w ogóle nie przyjmowali tego sakramentu. Ksiądz Fabian Daniłowski pleban z Zegrza w protokole wizytacyjnym

z 1775 roku nie wspomina o bierzmowaniu. Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski informował w 1910 roku Papieża, że: „Rozległość diecezji była tak wielka, że można było dokonać wizytacji całej diecezji w ciągu 7 lat...”²⁴¹

Marcjanna Gmitrzak, przystąpiła do bierzmowania w wieku lat 12, w tym samym dniu, w którym przyjęła I Komunię Świętą. Okazją do udzielenia Sakramentu Bierzmowania była konsekracja kościoła w Woli Kiełpińskiej w 1899 roku, której dokonał arcybiskup warszawski Wincenty Popiel. Nie znamy liczby osób, które przystąpiły wtedy do Sakramentu Bierzmowania. Musiała być ona jednak znaczna, skoro kandydaci otoczyli zwartym pierścieniem kościół na cmentarzu przykościelnym.⁴² Córką pani Marcjanny, Haliną, przystąpiła również do bierzmowania w dniu Pierwszej Komunii Świętej w 1929 roku, w wieku 7 lat.⁴³

Przed II wojną światową nie było więc ustalonego wieku, w którym przystępowano do tego Sakramentu. Korzystano z nielicznych okazji, by udzielić Bierzmowania wszystkim, którzy przystąpili już do Pierwszej Komunii świętej. 25 i 26 sierpnia 1932 roku przy okazji wizytacji kanonicznej, ksiądz biskup Leon Wetmański udzielił bierzmowania 922 osobom (prawie 1/3 parafii). Ojcem (świadkiem) przy bierzmowaniu był książe Konstanty Radziwiłł, matką zaś księżna Radziwiłłowa.⁴⁴

Najprawdopodobniej następną okazją do przyjęcia przez parafian zegrzyńskich Sakramentu Bierzmowania była wizyta biskupa 10 maja 1948 roku. Biskup Tadeusz Paweł Zakrzewski udzielił tego sakramentu 912 osobom. Do połowy lat 60. Sakrament Bierzmowania udzielany był średnio co 5 lat, gdyż taka była częstość wizytacji kanonicznych.

24 listopada 1968 roku 42 osoby z parafii Zegrze przystąpiły do Bierzmowania w Pomiechowie. Wtedy to postanowiono bowiem, by dowozić kandydatów do sąsiednich parafii, które odwiedzał biskup. Miało to na celu skrócenie oczekiwania na Sakrament Bierzmowania. W związku z tym parafianie z Zegrza przyjmowali Sakrament Bierzmowania trzykrotnie w Serocku.⁴⁵

W tym czasie ustalono, że do Bierzmowania można przystępować począwszy od klasy szóstej. Obecnie Sakrament Bierzmowania udzielany jest przeciętnie co dwa lata i przystępuje do niego młodzież z klas 7 i 8.

Sakrament Małżeństwa

Większość katolików przyjmuje w swoim życiu sakrament małżeństwa. W dalekiej przeszłości ślub kościelny był jedyną możliwą formą zawarcia związku małżeńskiego. Tzw. „ślub cywilny” wprowadziła rewolucja francuska pod koniec XVIII wieku. Jednak w Polsce, w parafiach takich jak Zegrze, praktycznie czegoś takiego nie znano. Przed II wojną światową na mocy konkordatu ze Stolicą Apostolską, ślub zawarty w kościele miał moc wiążącą również

w prawie cywilnym. Zmieniło się to w czasach komunistycznych, kiedy osoba wierząca musiała zawierać związek małżeński dwa razy, w urzędzie i w kościele.

Ze wspomnień wiemy, że początkowo parafianie zegrzyńscy nie przywiązywali wagi do „ślubu cywilnego”. Zawierali go zwykle w dniu powszednim, jedynie przy obecności świadków.⁴⁶ Z biegiem czasu śluby cywilne wrosły w naszą rzeczywistość i nikogo nie dziwiło, że należało kupić dwie suknie, dwa garnitury.

W czasach kiedy nie można było odprawiać Mszy świętej popołudniowej, śluby odbywały się bez niej. Tzw. „Ślub Rzymski”, na Mszy świętej odbywał się zwykle w niedzielę rano lub w czasie sumy o godz. 11⁰⁰. W latach 70. i 80. coraz więcej par prosiło o Mszę świętą z okazji ślubu. Obecnie każdemu zawarciu związku małżeńskiego towarzyszy Msza święta.

W końcu lat 90. daje się zauważyć tendencja do dbałości także o zewnętrzną stronę ceremonii. Młode pary coraz częściej dekorują z tej okazji kościół pięknymi bukietami. Niewątpliwie znaczenie ma fakt, że od stycznia 1999 roku, w związku z wejściem w życie podpisanego na nowo konkordatu, ślub kościelny pociąga za sobą skutki prawne. Podwójne ceremonie mogą więc przejść do historii. W parafii Zegrze już w pierwszym dniu obowiązywania konkordatu młoda para skorzystała z możliwości zawarcia związku małżeńskiego tylko w kościele.

Sakrament Chorych

S zóstym sakramentem, który może przyjąć każdy katolik jest Sakrament Chorych, nazywany niegdyś Ostatnim Namaszczeniem.

Sakrament ten łączy się ze spowiedzią chorego i przyjęciem przez niego Komunii świętej. Śmierć bez sakramentów świętych jest nie tylko oznaką słabej wiary chorego, lecz także wyrzutem sumienia dla jego rodziny, której obowiązkiem jest zadbać o tę sprawę. Przypadki śmierci bez sakramentów świętych w parafii przyjmuje się jako oznakę obojętności religijnej jej mieszkańców.

Ksiądz Daniłowski, pleban zegrzyński, pisał w 1775 roku: „Do chorych, ile się tylko zdarzy okazja a dadzą znać nieodłącznie jedzie się zaraz. Bez Sakramentów z łaski Pana Boga nie umierają, chyba tylko ci, którzy nagłą i niespodzianą śmiercią schodzą z tego świata”.⁴⁷

W 1963 roku na 36 zgonów Sakramentu Chorych udzielono no 34 osobom, 2 zgony były nagłe.⁴⁸ Jednak już w 1985 roku na 53 zmarłych, Sakramentu Chorych udzielono tylko 31 osobom, 8 zgonów nastąpiło bez sakramentów świętych.⁴⁹

Jak widać ta ostatnia liczba wzrasta. Jest to tym boleśniesz, że w dobie telefonów i samochodów, wezwanie księdza do chorego jest łatwiejsze niż kiedykolwiek przedtem.

Statystyka Parafialna						
Rok	Śluby	Chrzty	Pogrzeby	Bierzmowania	I Komunia	Generalna
1945		59	128			
1946	38	64	52		149	
1947	37	81	42		72	93
1948	48	114	40	10.V. bp Zakrzewski 912 os.	54	
1949	16	30 (81) dpl	43			
1950	46	48 (64)	34			
1951	56	116	37			
1952	37	124	41			
1953	23	113	23	3.IV. bp P. Dudziec 279 os.		
1954	27	105	25			
1955	41	99	46			
1956	43	123	29			
1957	40	98	51			
1958	24	99	36	2.IV. bp P. Dudziec 164 os.		
1959	17	94	33			
1960	27	79	32		65	74 + 22
1961	30	72	36		135	
1962	36	74	36		92	
1963	25	91	38	3.IV. bp. P. Dudziec 320 os.	111	
1964	26	77	37		99	
1965	25	70	39	8.IV. bp. J. Wosiński 189 os.	93	
1966	28	67	35		71	
1967	26	74	38		124	
1968	22	71	36	24.XI bp B. Sikorski 42 os. Pomiechowo	107	110
1969	29	76	48		41 + 47	94
1970	27	73	45	14.IX. bp. B. Sikorski 152 os.	73	80
1971	47	72	28	11.VI. bp J. Wosiński 68 os Seroek	69	71
1972	53	87	38	12.VI. bp J. Wosiński 93 os Seroek	101	71
1973	31	72	39	24.V. bp. R. Sikorski 54 os. Seroek	72	68
1974	39	78	41		40 + 36	81
1975	38	99	42	27.V. bp. J. Wosiński 114 os.	36+32	38 + 20
1976	31	98	42		28 + 38	79
1977	39	92	38	27.II. bp. R. Sikorski 114 os.	48 + 39	68
1978	34	103	56		62	56
1979	45	105	43	28.V. bp. J. Wosiński 61 os Seroek	70	75
1980	47	89	36	2.IX. bp. B. Sikorski 154 os.	58	54
1981	37	93	36	5.X. bp. B. Sikorski 158 os.	74	52
1982	40	86	41	4.IX. bp. B. Sikorski 71 os.	95	
1983	41	109	29		77	
1984	41	109	39		116	
1985	36	103	51	13.VI. bp Z. Kamiński 156 os.	114	
1986	35	111	60	13.VI. bp. R. Marcinkowski 89 os.	103	
1987	28	84	38		127	111
1988	33	84	54	14.VI. bp. J. Wosiński 172 os.	120	86
1989	42	87	46		138	125
1990	34	95	51	29.IV. bp. R. Marcinkowski 224 os	43 + 78	40 + 74
1991	29	104	63		39 + 78	49 + 76
1992	28	62	51	24.V. bp. R. Marcinkowski 233 os	45 + 83	41 + 77
1993	22	58	45		95	91
1994	25	65	54	24.II. bp. R. Marcinkowski 164 os	71	81
1995	19	65	64		85	77
1996	23	47	51	20.IV. bp. R. Marcinkowski 153 os	58	68
1997	24	48	52	27.V. bp. Z. Kamiński 87 os.	68	87
1998	17	51	47		58	47
1999	34	59	40	17 VI Bp. R. Marcinkowski 157 os.	64	67
2000	25	65	54		76	52

Katecheza

Lekcje religii w szkole, czy też wcześniej w kościele lub w punkcie katechetycznym tak bardzo zrosły się z naszym życiem, że skłonni jesteśmy myśleć, że wszyscy nasi przodkowie mieli do nich dostęp. Tak jednak nie było. Przede wszystkim przez całe wieki szkoła była dostępna tylko dla nielicznych. Nieliczni więc mogli uczyć się religii w szkole. Głównym miejscem katechizacji był kościół. W czasie nabożeństw w niedziele i święta wykładano prawdy wiary w kazaniach i specjalnych naukach. Ksiądz Fabian Daniłowski, pleban z Zegrza, tak o tym pisał w 1775 roku:

„W niedzielę i święta każde nigdy nie bywają opuszczane kazania albo nauki czyli katechizmy, zawsze z tych jedno być musi... Na katechizmach najwięcej się nauk miewa o zachowaniu Przykazań Boskich, o SS. Sakramentach i ich skutkach etc... Co się także ściąga do nauczania się i wiedzenia tych artykułów bez których żaden człowiek zbawionym być nie może, jak rozumiem, te wszyscy parafianie umieć i wiedzieć powinni, ponieważ o tych najczęściej nauki w niedziele i święta bywają, najosobliwiej jednak w czasie okazującym spowiedź wielkanocną”.⁵⁰

W XIX wieku w trosce o uświadomienie religijne wiernych biskupi zalecali zastąpienie kazań naukami katechizmowymi. W okólniku z 18 maja 1888 roku biskup Henryk Piotr Dołęga Kossowski nakazywał plebanom głosić nauki katechizmowe w ten sposób, aby w ciągu dwóch lat objęli przepowiadaniem niedzielным cały katechizm.⁵¹

W końcu XIX wieku były w parafii Zegrze dwie szkoły, w Maryninie i w Zegrzynku, ale w żadnej z nich kapłan religii nie wykładał. Proboszcz skarżył się, że „parafianie żadnych starań w tym względzie nie uczynili”

Chodziło o to, że na lekcje religii w szkole należało uzyskać zgodę władz rosyjskich. W tym samym czasie parafianie z Serocka złożyli podanie do Dyrekcji Łomżyńskiej o pozwolenie na nauczanie religii w szkole, ale „pozostało bez skutku”⁵²

Na początku naszego stulecia katechizacja dzieci stała się głównym tematem dyskusji duszpasterskich. W XIX wieku pojawiło się w diecezji płockiej wiele podręczników do nauki katechizmu. Największą rolę odegrały katechizmy Antoniego Putiatyckiego i Rocha Filochowskiego. Jednak najbardziej zasłużył się ksiądz Tomasz Kowalewski, który napisał najpopularniejsze podręczniki katechizmowe dla dzieci i dorosłych.⁵³

Katechizmu nauczano na terenie kościoła. Nauka dla dzieci odbywała się przez trzy lata, także w niedzielę i święta. W ciągu pierwszego roku dzieci zdobywały podstawy wiary, w drugim były przygotowywane do Sakramentu Pokuty, w trzecim do Komunii Świętej.⁵⁴

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku sytuacja poprawiła się. Księża mogli swobodnie prowadzić naukę religii w szkołach,

choć nie brakło i takich w przedwojennym sejmie, którzy próbowali ją uniemożliwić. Oprócz lekcji religii w szkole, odbywała się w kościele tzw. „nauka”, czyli lekcje katechizmu dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej i Generalnej Komunii Świętej. Dzieci przed Pierwszą Komunią Świętą uczyły się „Małego Katechizmu” a przed Generalną „Dużego Katechizmu”. Młodzież dorastająca w wielu parafiach uczęszczała na specjalny katechizm „Przewodnik w życiu”⁵⁵

Znajomość prawd wiary leżała bardzo na sercu ówczesnemu pasterzowi diecezji płockiej Antoniemu Julianowi Nowowiejskiemu. Gorąco popierał organizowanie w parafiach Stowarzyszeń Nauczania Chrześcijańskiego. Pierwszą niedzielę adwentu 1935 roku ogłosił Dniem Katechetycznym i wystosował do wiernych list pasterski o nauczaniu chrześcijańskim. Opracował też plan nauk katechizmowych na cały rok kościelny 1936, który miał obowiązywać we wszystkich parafiach.

W sprawozdaniu z wizytacji kanonicznej w parafii Zegrze w dniach 25 i 26 sierpnia 1932 roku biskupa Leona Wetmańskiego czytamy: „Katechizacja odbywa się około godziny. Dzieci odpowiadają nieźle, głównie z katechizmu wyższego; widocznie siedmioletek niewiele przystąpiło do Pierwszej Komunii. Młodzież starsza nie stanęła do egzaminu z „Przewodnika w życiu”. Brak organizacji katolickiej wśród dorastającej młodzieży odczuwać się daje w parafii”.⁵⁶

Po wizytacji w 1932 roku ksiądz biskup zwrócił uwagę: na potrzebę, nie tylko zakładania, ale czynnego rozwijania organizacji katolickich oraz na prowadzenie nauk systematycznych z młodzieżą dorastającą według podręcznika diecezjalnego „Przewodnik w życiu”.

Nie bez echa pozostało w parafii nauczanie ks. Ludomira Lisowskiego, który słynął z daru wymowy i talentu nauczycielskiego. Nabierającą rozmachu pracę duszpasterską przerwała II wojna światowa. W tym czasie nie było mowy o nauczaniu religii. Na terenie III Rzeszy, do której włączono parafię Zegrze, nie istniały szkoły dla Polaków.

Po wyzwoleniu w 1945 roku ogromne rzesze dzieci i już dorosłych młodych ludzi musiały być szybko przygotowywane do sakramentów świętych. Jak wspomina Barbara Perczyńska, ksiądz Witold Sujkowski i organista nie byli w stanie obsłużyć wszystkich, dlatego zaangażowano do pomocy także osoby świeckie. Nauka odbywała się „gdzie kto mógł”, w kościele i na cmentarzu przykościelnym.⁵⁷

Nauka religii odbywała się początkowo w szkołach. Wkrótce jednak władze komunistyczne zabroniły nauczania religii. Wróciła ona na krótko do szkół w czasie „odwilży” po 1956 roku, by następnie na długie lata wycofać się do punktów katechetycznych i sal przykościelnych.

Sprawozdanie duszpasterskie za rok 1963 podaje, że: „Nauka religii odbywa się na plebani. Dzieci z miejscowej szkoły przychodzą w 100%, z innych wiosek w 80-90%. Naukę religii prowadzi ksiądz wikariusz.

Sala katechetyczna urządzona jest na wzór szkolny.”⁵⁸ Wkrótce zaczęto tworzyć tzw. „punkty katechetyczne”.

W 1966 roku istniały punkty katechetyczne: w Bolesławowie (dla dzieci ze szkół w Stanisławowie i Dębem), w Jadwisinie, w Zegrzu i w Woli Kiełpińskiej. W Woli Kiełpińskiej lekcje odbywały się w kościele i uczył tu ksiądz proboszcz. W pozostałych punktach uczył katecheta. Kościół w tym czasie był nie ogrzewany, łatwo sobie więc wyobrazić w jakich warunkach uczyły się dzieci i pracował ksiądz.⁵⁹

Jeszcze gorzej było przez wiele lat w Zegrzu. W Zegrzu Północnym nie było nawet mowy o zorganizowaniu punktu katechetycznego. Nie pozwalały na to partyjne władze wojskowe. Jednak w 1971 roku przywrócona została parafii Zegrze opieka duszpasterska nad Zegrzem Południowym. Na salę katechetyczną został wydzierżawiony u p. Romana stary wagon kolejowy. Był on podzielony na dwie części, w jednej była sala do nauki, w drugiej poczekalnia dla dzieci, które przyszły na następną lekcję. Ksiądz Roman Słupecki pisał w Kronice, że „w całej Polsce nie było takiego punktu katechetycznego. Prawie wóz Drzymały.” Wagon ten przetrwał do czasów księdza Kazimierza Śniegockiego, który tak wspominał katechizację w Zegrzu: „Religia odbywała się przez pewien czas w wagonie kolejowym. Jeszcze ja tam jakiś czas uczyłem. Później kiedy nam po latach wymówiono, dał nam schronienie pan Dłutowski - wspaniały człowiek, stolarz. W tygodniu, w jego mieszkaniu odbywała się religia, a w niedzielę odprawiana była Msza święta. Po jego śmierci musieliśmy i to mieszkanie opuścić. I wtedy zostałem bez wyjścia. Nigdzie w Zegrzu nie mogłem dostać mieszkania na salę katechetyczną.”⁶⁰

Punkt katechetyczny u Marii Podgórznej w Stasim Lesie obsługiwał szkołę w Jadwisinie. Ze szkoły „na religię” było około dwóch kilometrów. Dzieci przechodziły przez bardzo ruchliwą szosę warszawską. Kiedy była dobra pogoda, chodziły „na skróty”, ścieżką wydeptaną przez pole. Zimą na polu były zasypany lub błoto, i wtedy miały dalej.

Były też dzieci, (nieliczne), które nie chodziły na religię, ponieważ rodzice bali się ich puszczać bez opieki. Było też sporo takich, głównie chłopców, którzy zbaczali gdzieś po drodze i nie dochodzili na lekcję.

Osoby, które wynajmowały pokój na punkt katechetyczny, ryzykowały różne niewygody. Co najmniej dwa razy w tygodniu, po podwórku i ogrodzie grasowały dzieci, które albo już skończyły lekcję, albo czekały na jej rozpoczęcie. Zdarzało się, że wyrwały kwiaty albo podeптаły warzywa, denerwowały psa, albo męczyły gęsi.

W brzydką pogodę dzieci wносиły do domu błoto. Na każdej wywiadówce z rodzicami stawał problem ogrzewania. W tamtych czasach nie było w domach centralnego ogrzewania. Rodzice składali się na kupno pieca i na węgiel. Zimą, często trzeba było siedzieć w paltach, bo nie było zbyt ciepło. W 1975 roku punkt katechetyczny przeniesiono do

Zofii Suszczyńskiej, do Jadwisina. Było tam blisko ze szkoły, więc lekcje przebiegały sprawniej, ksiądz często stał przy furtce i trudniej było uniknąć lekcji tym, którzy mieli ochotę o niej „zapomnieć”.

Osobnym problemem było dla księdza zdobycie pełnej listy całej klasy. Stosunki księdza ze szkołą wtedy oficjalnie nie istniały. Pomagali w tym niektórzy nauczyciele, pozwalając dzieciom przepisać listę dla księdza. W 1981 roku na terenie parafii mieszkało około 700 dzieci, z nich 620 uczęszczało na religię. Przed Pierwszą Komunią świętą dzieci chodziły dodatkowo do kościoła na katechizm. Zbierały się wtedy wszystkie z całej parafii i jeśli było ciepło słuchały nauki „pod dębem”. Egzamin przeprowadzał ksiądz katecheta na lekcji religii.

Wielką troską duszpasterzy było zawsze regularne uczestnictwo dzieci we Mszy świętej niedzielnej. W 1972 roku ksiądz wikariusz Saturnin Wierzbicki rozdawał po każdej Mszy świętej niedzielnej karteczki dla dzieci, które wklejały je do zeszytów. Obecność dzieci była wspaniała. Powstała schola dziecięca. Wyuczono wiernych wielu nowych pieśni. Goście z sanatorium chwalili nabożeństwa.⁶¹

W dniach 26 i 27 maja 1975 roku odbyła się Wizytacja Pastoralna parafii przeprowadzona przez księdza biskupa Jana Wosińskiego. W pierwszym dniu o godz. 16⁰⁰ ksiądz biskup spotkał się z dziećmi szkół podstawowych i z rodzicami i powiedział: „dopiero pierwszy raz w dekanacie mam razem dzieci i rodziców...”. Następnego dnia ksiądz biskup zwiedzał punkty katechetyczne w Stanisławowie, Dębem, Skubiance, Zegrzu, Jadwisinie i w Woli Kiełpińskiej.

W latach 80. nastawienie władz zaczęło się stopniowo zmieniać. Udało się uzyskać w Zegrzu Południowym plac pod budowę kaplicy. Odbyło się to tylko pół oficjalnie. W ciągu nocy zbudowana została prowizoryczna kaplica, do której z czasem dobudowano salę katechetyczną. Stała się ona pewnym rozwiązaniem problemu lokalu na punkt katechetyczny.

O warunkach pracy księży z dziećmi w Zegrzu wspomina ksiądz Wojciech Wiśniewski, który pracował w parafii już w latach „przełomu politycznego”:

„Drugim zdarzeniem, do którego często powracam z radością, jest katecheza w Zegrzu Południowym przy małej kapliczce. Warunki w salce katechetycznej były skromne, ciasno. Ale wciąż czuję ten zapach dzieci, które przychodziły na spotkania bardzo chętnie. Często przywozili je rodzice – szczególnie te z Zegrza Północnego. Dzieci gorliwie się uczyły, były pilne i sympatyczne. Pragnęły dużo się nauczyć i dobrze przygotować się do Sakramentów, Pierwszej i Generalnej Komunii Świętej.

Jeśli chodzi o te uroczystości, dzieci nie miały próby w kościele parafialnym. W dzień I Komunii Świętej wszystko wypadło doskonale. Ksiądz proboszcz zapytał: „Gdzie ksiądz te dzieci tak przygotował?”

Odpowiedziałem: „W szkole”. Na sali gimnastycznej mieliśmy próby. Poma-
gały mi panie wychowawczynie. Byłem przekonany, że wszystko będzie
dobrze, gdyż z takimi dziećmi można było zrobić wiele. One szybko się uczyły
i pragnęły się nauczyć. Czy jeszcze tak się kiedyś powtórzy? Tego sobie życzę.
Bardzo dobrze też pamiętam spotkania w punktach katechetycznych
w Skubiance i Jadwisinie.”⁶²

3 sierpnia 1990 roku (w czwartek) Minister Edukacji Narodowej,
profesor Henryk Samsonowicz, wydał instrukcję dotyczącą powrotu
nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/1991.⁶³ Po całych
dziesiątkach lat tułania się po niedogranych salkach i prywatnych
pokojach, religia wróciła do szkół. Wiązało się to nie tylko z poprawą
warunków lokalowych. Katecheci uzyskali takie same prawa jak inni
nauczyciele. Ułatwiło to zatrudnianie katechetów świeckich. Ksiądz już nie
musiał pracować 36 godzin tygodniowo na lekcjach religii. (Przypomnijmy,
że etat nauczyciela od lat wynosi 18 godzin zajęć, a na drugie tyle godzin
nadliczbowych nie zgodziłyby się nigdy władze oświatowe, ze względu
na higienę pracy.) W parafii Zegrze zatrudniono trzy katechетки: Janinę
Pakiela, Alicję Gruczek i Elżbietę Nechring. Uczyły w szkołach w Woli
Kiełpińskiej, Jadwisinie i w liceum dla niepełnosprawnych w Jachrance.
Parafia garnizonowa w Zegrzu przejęła katechizację w tamtejszej szkole.

O ile dotarcie do dzieci szkolnych z nauką religii było mimo wszystkich
przeciwności dość łatwe, to katechizacja młodzieży ze szkół średnich
była nie lada problemem. Młodzież chodziła bowiem do różnych szkół,
przeważnie dojeżdżała do okolicznych miast, lub też mieszkała na stan-
cjach i w internatach. Jedynym dniem kiedy mogli się wszyscy spotkać
razem była niedziela. Kazania dla młodzieży były najpierw głoszone na
Mszy św. w niedzielę o godz. 9⁰⁰.⁶⁴

W 1966 roku godzina katechetyczna dla młodzieży była w niedzielę
przed Mszą św. od 8³⁰ do 9³⁰. Kilka lat później ustalili się zwyczaj, że
poranna Msza św. odprawiana była o 8³⁰, bez kazania, następnie zaś
młodzież przechodziła do sali katechetycznej na plebanię na lekcję
religii. Przychodziło wtedy kilkadziesiąt osób. Wszyscy nie mieścili się
w salce i duża grupa musiała stać w przedsionku.

W latach 60. zaczął upowszechniać się w diecezji płockiej zwyczaj
organizowania specjalnych nauk dla kandydatów do małżeństwa. Pierw-
sze nauki przedmałżeńskie odbywały się w parafii Zegrze od 25 listopada
1970 roku przez cztery niedziele. Od tamtej pory nauki te weszły na stałe
do kalendarza katechetycznego parafii. Odbywały się, w zależności od
potrzeb, co roku lub nieco rzadziej.

Z czasem wymagania od kandydatów do małżeństwa wzrastały. Roz-
wijiała się bowiem nauka o życiu w rodzinie, o płodności małżonków
i psychologia. W latach 1995 i 1998 do prowadzenia nauk przedmałżeńskich
włączyły się też osoby świeckie, w tematach związanych z płodnością

i naturalnym planowaniem rodziny. Prowadziła je Anna Cydejko, która ukończyła specjalne kursy w Warszawie i w Rzymie. Jesienią 1995 roku pogadanki prowadziła sama, zaś wiosną 1998, wraz z mężem Marianem Kurtyczem. W 1998 roku w kursie uczestniczyło 55 osób. Dyplom ukończenia otrzymało 50 osób.⁶⁵

Misje i rekolekcje

Obowiązek głoszenia Misji świętych w parafiach zarządził biskup Michał Jerzy Poniatowski, biskup płocki w latach 1773-1775.⁶⁶

Musiały być odprowadzane co 8 lat. Ksiądz biskup podzielił diecezję na pięć okręgów misyjnych: okręg pułtusi, mławski, żuromiński, zakroczymski i łomżyński. Wydane w sierpniu 1778 roku „Zasady i sposób przeprowadzania Misji Świętych” zwracały w pierwszym rzędzie uwagę na przymioty jakimi powinien odznaczać się dobry misjonarz. Czas trwania misji parafialnych określił biskup na dwa tygodnie. Ponadto rozszerzył okres wielkanocnej Komunii świętej, gdy misje wypadały w czasie, przed, lub po Wielkanocy. Komunia Generalna była rozdzielana co cztery dni i wtedy jeden z misjonarzy przygotowywał wiernych i zachęcał przystępujących do Komunii do pobożnego jej przyjmowania.

Przypisał także rozkład dnia misyjnego. Przedstawiał się on następująco:

- 7⁰⁰ – 8⁰⁰ - katechizm mały czyli podstawy wiary
- 8⁰⁰ – 9⁰⁰ - Msza święta, modlitwy poranne, pieśni
- 9⁰⁰ – 10⁰⁰ - nauka większa np.: „O przykazaniach kościelnych”
- 10⁰⁰ – 11⁰⁰ - Msza św. z wystawieniem N. Sakramentu, suplikacje.
- 11⁰⁰ - kazanie kończące zajęcia przedpołudniowe.

Po południu

- 14⁰⁰ – 15⁰⁰ - katechizm
- 15⁰⁰ – 15³⁰ - pieśni
- 15³⁰ – 16³⁰ - nauka większa
- 16³⁰ – 17⁰⁰ - litania
- 17⁰⁰ – 18⁰⁰ - kazanie, modlitwy wieczorne, rachunek sumienia, zakończenie

Po zakończeniu misji w parafii, dyrektor misji miał obowiązek zdać sprawozdanie biskupowi z przeprowadzonych misji, czynił to zazwyczaj na piśmie według załączonego kwestionariusza.⁶⁷ Nie mamy przekazów z parafii Zegrze z wieku XIX, jednak należy sądzić, że od czasów biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego misje odbywały się w czasie wyznaczonym. W Miesięczniku Pasterskim Płockim z 1928 roku (z okresu kiedy biskupem płockim był ksiądz arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski) znajdujemy wiadomości dotyczące misji świętych w diecezji. Czytamy tam, że „Nasz arcybiskup bardzo usilnie zajmuje się tą sprawą, dba by misje odbywały się

Miesięcznik Pałsterski Płocki z 1939 roku podaje opis Misji, które odbyły się w parafii Zegrze, tuż przed wybuchem II Wojny Światowej:

„W dniach 18-26 czerwca 1939 roku w parafii Zegrzyńskiej odprawione były misje parafialne według planu, który był doręczony każdej rodzinie w parafii. Misje prowadzili ojcowie Jezuici: o. Józef Gołębiowski - superior z Łodzi, o. Antoni Wilusz z Bobolanum w Lublinie i O. Marcin Dominik - weteran misyjny z Warszawy. Ten ostatni prowadził misje w kościele garnizonowym w Zegrzu.

Do sakramentu pokuty przystąpiło w czasie misji 3.200 osób. Komunii świętych rozdano 4.300. Najświętszemu Sercu Jezusowemu poświęciło się 150 rodzin. Pomoc w słuchaniu spowiedzi nieśli księża z okolicznych parafii.

Na zakończenie misji poświęcono w lesie nowy krzyż misyjny i w uroczystej procesji na barkach parafian: mężów, niewiast, panien i młodzieńców, przyniesiono go przed kościół, gdzie został ustawiony. Piękny dąb na ten krzyż ofiarował książę Konstanty Radziwiłł, który z całą swoją rodziną i służbą brał budujący w misjach udział.”⁶⁹ Krzyż ten został zniszczony w czasie wojny.

Pierwsze ocalałe zapisy parafialne na temat misji i rekolekcji pochodzą z roku 1963. W sprawozdaniu duszpasterskim ksiądz proboszcz Stanisław Zajac pisał, że: „Ostatnie misje parafialne odbyły się w 1961 roku i prowadzili je Ojcowie Redemptoryści. Obecne rekolekcje (renovatio) prowadzili Ojcowie Kapucyni z Warszawy. Rekolekcje są zawsze prowadzone dwa razy do roku - Adwentowe i Wielkanocne”.⁷⁰ Dokładne dane na ten temat mamy od roku 1966, kiedy ksiądz Roman Słupiecki rozpoczął pisanie *Kronik i Parafialnej*.

Od początku 1968 roku parafia przygotowywała się do Misji. W czasie kolędy każda rodzina otrzymała zamiast obrazka zdjęcie planu Misji.

[illegible]

Droga Krzyżowa w Wielkim Poście została wykorzystana jako przygotowanie do Misji Świętych. Prowadzili ją przedstawiciele różnych stanów, które niosły krzyż, do każdej stacji inna osoba. Głoszone były nauki stanowe. Frekwencja była bardzo dobra. W dniach od 31 marca do 7 kwietnia 1968 roku Misje Święte prowadzili Ojcowie Pasjoniści, o. Andrzej Tenenbaum i o. Ludwik Stefański. Frekwencja była bardzo dobra.

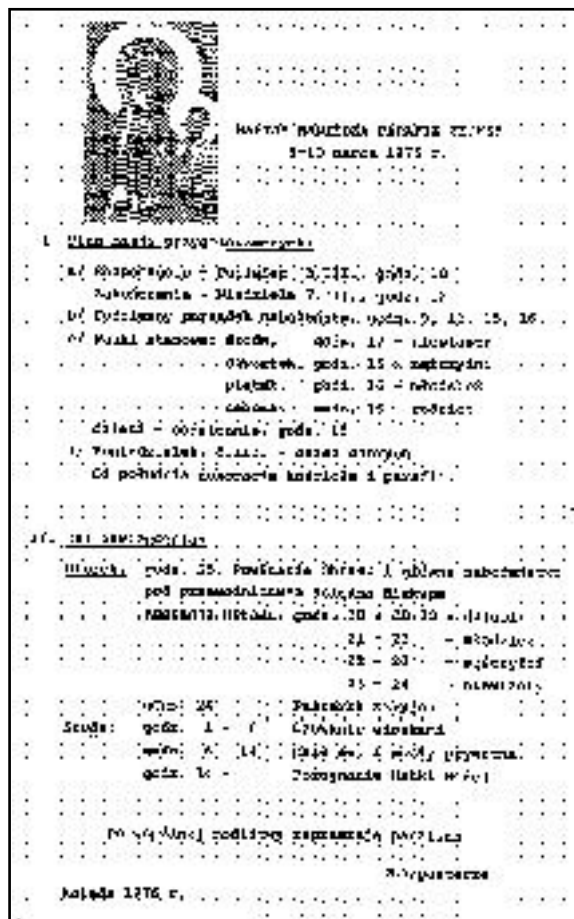
Rozdano 6000 Komunii Świętych. Spowiadało 26 kapłanów. Stary Krzyż Misyjny został oczyszczony, ozdobiony znakiem zakonu Ojców Pasjonistów, przeniesiony w procesji wokół kościoła i na nowo poświęcony. W dniach 9-13 marca 1969 roku o. Andrzej Tenenbaum prowadził w parafii odnowienie Misji Świętych. Frekwencja była większa niż w zwykłe rekolekcje.

W 1976 roku parafię Zegrze nawiedziła Matka Boska Częstochowska w kopii Jej obrazu. Każda rodzina otrzymała plan Misji Świętych i Nawiedzenia. Od 4 do 10 marca odbyły się Misje Święte przygotowujące do uroczystości nawiedzenia parafii przez obraz M.B. Częstochowskiej. Prowadził je o. Andrzej, przeor klasztoru ojców Pasjonistów w Przasnyszu.

W 1989 roku nie było rekolekcji wielkopostnych. Spowiedź wielkonożną zaplanowano na czas Misji Świętych. Odbyły się one od 4 do 11 kwietnia 1989 roku. Prowadził je ksiądz ze Zgromadzenia św. Jana Bosko (Salesjanie). 13 lutego 1991 roku Odnowienie Misji Świętych rozpoczął o. Ireneusz Chmielewski.

Misje święte różnią się od zwykłych rekolekcji. Są dłuższe, trwają zwykle tydzień. Prowadzi je dwóch lub więcej misjonarzy. Nauki głoszone są na temat najważniejszych prawd i podstaw wiary. Na zakończenie Misji święci się nowy lub przynajmniej odnawia stary krzyż misyjny.

Rekolekcje wielkopostne odbywają się od bardzo dawna. Z pewnością odprawiane były przez cały wiek XX. Były one zawsze przygotowaniem do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego



Nr 34 Plan Misji świętych w 1976 roku.

one zawsze przygotowaniem do oraz mobilizowały wiernych

do Spowiedzi i Komunii Świętej Wielkanocnej, która jest obowiązkowym minimum, decydującym o naszej przynależności do kościoła.

Rekolekcje Adwentowe upowszechniły się już po II wojnie światowej. Ich popularność w parafii Zegrze wzrosła wraz z przeniesieniem w 1971 roku terminu Nabożeństwa Czterdziestogodzinnego ze stycznia na Adwent. Nie sposób opisać wszystkich rekolekcji jakie odbyły się w parafii Zegrze, trudne byłoby także wymienienie samych terminów. Wymieńmy może tylko niektórych księży rekolekjonistów, którzy zapisani są w kronice, lub szczególnie zostali zapamiętani.

Rekolekjonistą, który wiele razy gościł w parafii, chętnie prowadził w niej rekolekcje i pozostał w pamięci wielu parafian był ojciec Andrzej Tenenbaum, pasjonista. Prowadził on m.in. rekolekcje w parafii w roku 1967, misje w roku 1968 i odnowienie misji w 1969 roku. Wygłosił też kazanie na pogrzebie księdza proboszcza Romana Ślupeckiego. Imponował parafianom wielkim darem wymowy, trafnymi przykładami, wielkim zaangażowaniem w pracę i pobożnością.

W 1976 roku rekolekcje adwentowe i nabożeństwo czterdziestogodzinne prowadził ksiądz L. Rawa z Bulkowa. Ofiary przeznaczono na budujący się tam kościół. W 1978 roku prowadził rekolekcje ksiądz Roman Marcinkowski z Płocka, diecezjalny wizytator nauki religii, obecny biskup pomocniczy diecezji płockiej. Rekolekcje Wielkopostne 1980 roku prowadził ksiądz profesor Stanisław Bońkowski. „Rekolekcje zrobiły kolosalne wrażenie. Odpowiedzią parafian była spowiedź święta, w której tylko bardzo mały procent nie uczestniczył”.

Ksiądz Stanisław Bońkowski był profesorem Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, jego Ojcem Duchownym, autorem wielu książek. Odwiedzał wielokrotnie parafię Zegrze, a w 1978 roku pomagał księdzu proboszczowi Kazimierzowi Śniegockiemu, chodząc z nim po kołędzie i w związku z tym odwiedził wiele domów w parafii. Rekolekcje 1981 roku na dwa tygodnie przed Wielkanocą prowadził ksiądz Józef Pietrzyk proboszcz z Dzierżenina. „Jego duszpasterskie doświadczenie nadało tym rekolekcjom charakter praktyczny.”

13 grudnia 1981 roku, w dniu wprowadzeniu stanu wojennego, w parafii Zegrze zaczynały się rekolekcje adwentowe, które prowadził ksiądz proboszcz Marian Batogowski z Serocka. Przez wiele lat pracował on w Indiach jako misjonarz. W kościele w Woli Kiełpińskiej wyświetlał przeźroczka i opowiadał o pracy w Indiach. Być może od niego wielu parafian usłyszało po raz pierwszy o działalności Matki Teresy z Kalkuty.

Rekolekcje Wielkopostne 1986 roku trwały przez cztery dni (od pierwszej niedzieli Męki Pańskiej do środy włącznie). Prowadził je o. Edward Boksa - Kamilianin z Zabrze. Zaimponował parafianom nie tylko strojem (duży czerwony krzyż wyhaftowany na piersiach na sutannie) ale i kaznodziejskim kunsztem. Parafianie byli z tych rekolekcji bardzo zadowoleni.

W dniach od 26 do 29 kwietnia 1995 roku rekolekcje przed Nawiedzeniem parafii przez Obraz Jezusa Miłosiernego prowadził ksiądz Cezary Siemiński, obecnie proboszcz parafii Popowo.

Dwukrotnie rekolekcje w parafii Zegrze prowadzili Pallotyni. W dniach 14-17 grudnia 1986 roku rekolekcje adwentowe prowadził ksiądz Stanisław Wójtowicz, zaś w 1992 roku ksiądz Ryszard Halwa, założyciel Fundacji SOS Obrony Poczętego Życia, redaktor naczelnny miesięcznika „Moja Rodzina.”

28 listopada 1999 roku parafia Zegrze rozpoczęła Rok Jubileuszowy 2000-lecia Chrześcijaństwa rekolekcjami adwentowymi, które prowadził ksiądz Wojciech Wiśniewski, proboszcz parafii Smogorzewo, którego parafianie zegrzyńscy pamiętają jako byłego wikariusza w Woli Kiepińskiej.⁷¹

Specjalne formy duszpasterskie

Pielgrzymki

Pielgrzymowanie do miejsc objawień Matki Boskiej, grobów świętych i sanktuariów jest tradycją bardzo starą w kościele.

Cała Europa poprzecinana jest starymi pielgrzymimi szlakami, z których najsłynniejszy jest ten wiodący do Santiago de Compostella. W Polsce pielgrzymowano do grobu świętego Wojciecha w Gnieźnie, i do grobu świętego Stanisława w Krakowie, oraz oczywiście na Jasną Górę.

Parafianie zegrzyńscy mieli do tych miejsc bardzo daleko i z pewnością nieliczni, może tylko właściciele dóbr, mogli sobie pozwolić na ich odwiedzenie. Liczne „kompanie” udawały się do miejsc bliższych, np. do sąsiednich kościołów w na odpusty. Parafianie wspominali, że na przełomie XIX i XX wieku popularnym miejscem pielgrzymek była Rozalia,⁷² w parafii Szelków koło Makowa Mazowieckiego, odległa od Zegrza około 50 km. Święta Rozalia jest uznawana za patronkę chroniącą od zarazy.⁷³

W sierpniu 1928 roku z inicjatywy Rady Związku Diecezjalnego Bractw Różańcowych, zorganizowano diecezjalną pielgrzymkę na Jasną Górę specjalnymi pociągami z Płocka, Sierpca, Mławy i Pasiek Goworowskich. Pielgrzymce przewodniczył ksiądz biskup Leon Wetmański, a opiekę duszpasterską nad pielgrzymami roztoczyło 70 kapłanów. Ciekawostką jest, że bilet na pociąg z Nasielska w obie strony kosztował 31 zł.⁷⁴ Nie wiemy, czy w tej pielgrzymce brali udział parafianie z Zegrza. Być może tak.

Z pewnością wzięli oni jednak udział w następnej pielgrzymce w październiku 1932 roku, w której „wybitniejszy udział wzięły parafie: św. Stanisława Kostki w Płocku, Bielsk, Biała, Trzepowo, Proboszczewice, Mławska Wólka, Pawłowo, Węgra, Pomiechowo, Jeżewo, Zakroczym, **Zegrze**, Grodziec, Chorzele, Raciąż, Naruszewo, Chrostkowo, Koziębudy.

Uczestniczyło w niej około 1000 pielgrzymów. Zorganizowana została z inicjatywy księdza komisarza diecezjalnego ds. różańcowych i wzięło w niej udział około 100 Bractw Różańcowych parafialnych, przeważnie z księżmi i promotorami na czele. Pociągi sierpski i chorzelski złączyły się z mławskim na Dworcu Gdańskim w Warszawie, wagony płockie dołączyły w Koluszkach.” Parafianie zegrzyńscy udali się podwodami (wypożyczonymi wozami konnymi) do pociągu do Zegrza i w Warszawie wsiedli do pociągu pielgrzymkowego.⁷⁵ „Od godziny 6 do 9 rano, dnia 26 października, odbył się szóstkami marsz na Jasną Górę i powitanie pielgrzymki. Mszę świętą odprawił J. E. ksiądz biskup Leon Wetmański. Jednym z ważnych momentów pielgrzymki było zebranie Organizacji Różańcowych.”⁷⁶

Każdy szósty rok dziesięciolecia był w pewnym sensie jubileuszowy, ponieważ Polska przyjęła chrzest w 966 roku. Pielgrzymka na Jasną Górę odbyła się także w roku 1936. Również w 1946 roku, tuż po wojnie, wyruszyła pielgrzymka na Jasną Górę, aby podziękować Matce Boskiej za cudowne ocalenie w czasie wojny. W 1956 roku duża grupa parafian, wraz z księdzem Stanisławem Zającem udała się pociągiem do Częstochowy.

W latach 70. jedna z parafianek, Władysława Staszewska, zorganizowała jedną z pierwszych w parafii Zegrze pielgrzymek autokarowych. Wynajęcie autokaru w tamtych czasach graniczyło z cudem. Autobusy były



Nr.35. Malbork 1984 rok. Zdjęcie pamiątkowe.

państwowe. Pojęcie rachunku ekonomicznego było wtedy władzom obce, a ułatwianie praktyk religijnych i pielgrzymek, niewskazane ideologicznie. Poprzez znajomego kierowcę udało się jednak czasami wynająć pojazd. Na początku, woził pielgrzymów Jan Kaźmierczak ze Skubianki, który jeździł osinobusem przeznaczonym do przewozu pracowników. Takiemu „auto karowi” daleko było do obecnych autobusów, ale nie o wygodę chodziło tym, którzy, przeważnie pierwszy raz w życiu mieli okazję pielgrzymować na Jasną Górę. Później życzliwych kierowców było więcej.

„Odkrywano” też nowe miejsca pielgrzymkowe. Pierwszym był Niepokalanów, potem Licheń, Święta Lipka, Gietrzwałd, Kodeń. Również inne osoby, które miały znajomych kierowców, organizowały pielgrzymki, m.in. Stanisława Pawlak ze Skubianki i Zofia Głowacka z Karolina. Pielgrzymki organizowano zawsze w porozumieniu z księdzem proboszczem. Zwykle grupie towarzyszył też ksiądz.

Uczesnicy pielgrzymki często zbierali pieniądze i kupowali jakąś „pamiątkę” do kościoła. Często ksiądz występował z inicjatywą wyjazdu, parafianie organizowali zaś transport. W latach 80. odbyły się m.in. wyjazdy do Trójmiasta, Kętrzyna, Krakowa i Oświęcimia. W pierwszej połowie lat 80. w związku z rozwojem duszpasterstwa w Sanatorium w Jachrance oraz w Zegrzu, wzrosła do siedmiu ilość niedzielnych Mszy świętych w parafii. Wyjazd księdza na pielgrzymkę w niedzielę stał się niemożliwy. Parafianie musieli przywyknąć do pielgrzymowania bez księdza. Wiele razy w czasie studiów prowadził pielgrzymki kleryk Andrzej Kita.

Obecnie wynajęcie autokaru nie stanowi problemu. Jest możliwość by dzieci odwiedzały miejsca święte w ramach wycieczek szkolnych. W maju 1998 roku dzieci ze szkoły w Jadwisinie uczestniczyły w dwudniowej wycieczce, której trasa wiodła przez: Sierpc (skansen), Toruń, Ciechocinek, Włocławek (miejsce zamordowania księdza Jerzego Popiełuszki), Płock (nocleg w kościelnym ośrodku), Czerwińsk (Sanktuarium Maryjne). Organizatorami byli ksiądz Sławomir Buńkowski i nauczyciele ze szkoły.⁷⁷

9 i 10 października dzieci ze szkoły w Woli Kiełpińskiej pielgrzymowały „szlakiem Ojca Świętego - Jana Pawła II”. Pielgrzymkę zorganizowali: ksiądz Sławomir Buńkowski i katechetka Janina Pakieła. Zwiedzono: Kraków, Wadowice, Kalwarię Zebrzydowską, Wieliczkę i Częstochowę.

W 1998 roku odbyła się pierwsza parafialna pielgrzymka do Rzymu, zorganizowana przez księdza Sławomira Buńkowskiego. 15 lipca o godz. 7⁰⁰ rano została odprawiona Msza święta rozpoczynająca pielgrzymkę.⁷⁸ Pierwszy raz w historii Ojciec święty wypowiedział słowa: „Pozdrawiam pielgrzymów z Woli Kiełpińskiej”. W pielgrzymce brała udział przede wszystkim młodzież, jednak wśród uczestników były także osoby starsze.

Dwie pielgrzymki do Lichenia w czerwcu 1998 i we wrześniu 1999 roku zorganizowała parafialna Akcja Katolicka. W obu pielgrzymkach brał udział ksiądz.

W sobotę, 18 września 1999 roku z okazji święta św. Stanisława Kostki, grupa dzieci i młodzieży wyjechała na pielgrzymkę do Rostkowa. Opisały ją dzieci w gazetce „Antoni” w następujący sposób:

„Pielgrzymka odbyła się pod hasłem „Miłość niech będzie bez ołudy” (Rz 12. 9). O godz. 7⁰⁰ autokar wyruszył z przed kościoła. Wyjechaliśmy z panią katechetką Wiolettą Furczak i księdzem Andrzejem Bytnerem. Braлиśmy udział we Mszy św. w kościele w Przasnyszu. O 11³⁰ wyruszyliśmy do Rostkowa. Szliśmy 6 km pieszo, śpiewaliśmy pieśni i odmawialiśmy różaniec. Szliśmy asfaltem oraz drogami polnymi. Mijaliśmy lasy, łąki, domy. Ludzie wychodzili przed domy by nas zobaczyć i powitać. Każdy przeżywał to winny sposób, ale dla wszystkich było to niezapomniane i bardzo ważne zdarzenie. W Rostkowie na ogromny plac zeszła się młodzież i odbył się koncert zespołu ewangelizacyjnego „Mocni w Duchu” z Łodzi. Podczas wszystkich spotkań była uroczysta i modlitewna atmosfera. Pełni miłości i serdeczności dla bliźnich czuliśmy w sercu ciepło i szczęście. Przeżyliśmy bardzo mocno swoją pierwszą pielgrzymkę, choć była taka krótka. Pełni wiary i miłych wrażeń wróciliśmy do domu.”⁷⁹

Pielgrzymowanie do miejsc świętych było ważnym elementem przeżywania Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa. W ciągu całego Roku Świętego 2000 w parafii zorganizowano 13 pielgrzymek: w tym samodzielnie 9, a wspólnie z dekanatem serockim 4.

Dzieci wyjechały na uroczystości jubileuszowe do Pułtusza - 3 czerwca i Rostkowa 23 - września, na pielgrzymkę do Niepokalanowa - 25 marca, zorganizowaną w nagrodę dla Scholi i ministrantów, i na Misterium Męki Pańskiej w Seminarium Księży Pallotynów w Ołtarzewie - 25 listopada.

Dekanalna Akcja Katolicka organizowała pielgrzymki do Kodnia - 13 maja, do Wilna, Kowna i Trok - 5-8 lipca, oraz wyjazdy na uroczystości jubileuszowe do Płocka 9-10 czerwca i na koronację Obrazu Matki Bożej Żuromińskiej - 10 września. Wspomagała ją w tym Parafialne Koło Akcji Katolickiej.

Parafialne Koło Akcji Katolickiej zorganizowało dwudniową pielgrzymkę do Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej i Krakowa 17-18 czerwca, oraz trzy jednodniowe pielgrzymki do Świętej Lipki, Gietrzwałdu i Grunwaldu - 22 lipca, do Płocka, Skępego i Obór - 12 sierpnia, oraz do Niepokalanowa i Łowicza - 2 września. Ponadto 29 kwietnia grupa młodzieży z Ruchu Rodzin Nazaretańskich wraz z grupą z Popowa i Pułtusza uczestniczyła w Częstochowie w Międzynarodowym Dniu Rodzin Nazaretańskich.

Parafianie Zegrzyńscy mieli więc dużo okazji, by skorzystać z dobrodziejstw Odpustu Jubileuszowego. 15 października, w niedzielę, odprawiona została Msza święta za wszystkich uczestników parafialnych pielgrzymek jubileuszowych. Dziękowali w niej za wszelkie łaski, szczególnie za dar Odpustu Jubileuszowego. Wszystkie pielgrzymki zostały bardzo szcze-

gółowo opisane w kolejnych numerach gazetki parafialnej „Antoni” z 2000 i 2001 roku.

W latach 70. zainteresowanie pielgrzymkami pieszymi do Częstochowy ciągle wzrastało. Początkowo Parafianie z Zegrza uczestniczyli w Pieszej Warszawskiej Pielgrzymce, w grupie płockiej.

W latach 80. powstała samodzielna diecezjalna Piesza Pielgrzymka Płocka. Dzięki temu, wzrosła ilość uczestników. Wikariusze - Tadeusz Kołodziejczyk i Stanisław Dziekan, organizowali pielgrzymów. Była to przeważnie młodzież.

W 1986 roku młodzi mężczyźni z parafii Zegrze zanieśli na Jasną Górę duży kilkumetrowy krzyż, jako zadośćuczynienie za grzechy pijaństwa. Złożyli go pod murami klasztoru.

Była też grupa parafian, którzy uczestniczyli w Pielgrzymce Warszawskiej.

Bywały lata, kiedy w Pielgrzymkach pieszych uczestniczyło 30-40 osób z parafii. W 1999 roku na pielgrzymkę udało się tylko 6 osób.

W latach 1988–1992 parafianie mieli okazję przyjmować pieszą pielgrzymkę u siebie. Przez Wolę Kiełpińską przechodziła pielgrzymka z Wyszkowa, która szła do Płocka, by tam połączyć się z pielgrzymką płocką udać się do Częstochowy. Pielgrzymi nocowali w Serocku i rano odprawiali Mszę świętą w Woli Kiełpińskiej, a po niej częstowani byli śniadaniem. W wyniku nowego podziału diecezjalnego Wyszków znalazł się w diecezji warszawsko-praskiej i pielgrzymka przestała chodzić do Płocka.

W 1999 i 2000 roku przy kościele w Woli Kiełpińskiej zatrzymała się na odpoczynek Piesza Pielgrzymka z diecezji łomżyńskiej w drodze do Niepokalanowa. Była ona prowadzona w intencji trzeźwości narodu.



Nr 36. Przedkatedrą w Płocku w Roku Jubileuszowym 2000.

Apostolstwo trzeźwości

W połowie XIX wieku działał w diecezji płockiej apostołat trzeźwościowy. „Ten rodzaj apostołstwa bardzo szybko przyjął się w dekanatach przasnyskim i pułuskim, a w początkach 1857 roku niemal w całej diecezji. Początkowo spisywano imienne listy zobowiązujących się do zachowania wstrzemięźliwości lub całkowitej abstynencji, lecz władze gubernialne zakazały sporządzania takich list...”

Pijaństwo było wtedy ogromnym problemem. Szerzyły się też, zwykle z nim związane inne grzechy. Księża proboszczowie przysyłali do „centrali” entuzjastyczne relacje o zbawiennych skutkach akcji trzeźwościowej. Drukowane były one w czasopiśmie „Pamiętnik religijno-moralny”.⁸⁰

W 1933 roku, od 1 do 8 lutego, staraniem Polskiej Ligi Przeciwalko-holowej urządzony został w całej Polsce Tydzień Propagandy Trzeźwości. W związku z tym polecono:

1. We wszystkich kościołach w Dniu Matki Boskiej Gromnicznej lub w poprzednią niedzielę wygłosić naukę o trzeźwości i wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych.
2. W organizacjach katolickich wygłosić pogadankę na temat trzeźwości.
3. Zachęcać do zakładania lub przywracania bractw wstrzemięźliwości.
4. Urządzić podczas tygodnia zbiórkę na propagandę trzeźwości.⁸¹

W parafii Zegrze Tydzień Trzeźwości był z pewnością także obchodzony. Niestety problem pijaństwa pozostał aktualny do czasów dzisiejszych.

Parafia Zegrze znajduje się w niewielkiej odległości od Zakroczymia, gdzie funkcjonuje prężny ośrodek trzeźwościowy, prowadzony przez O.O. Kapucynów. Kapucyni z Zakroczymia wielokrotnie odwiedzali parafię Zegrze i mówili kazania także na temat pijaństwa i alkoholizmu. Parafianie zegrzyńscy brali udział w rekolekcjach trzeźwościowych.

Szczególne nasilenie „propagandy trzeźwości” miało miejsce w latach kiedy działał w parafii Ruch „Światło-Życie” i wyrosła z niego Krucjata Wyzwolenia Człowieka, której aktywnym członkiem był ksiądz Stanisław Dziekan. Osoby, które brały udział w rekolekcjach oazowych, zwykle wstępowały do Krucjaty Wyzwolenia Człowieka i składały zobowiązanie nie kupowania i nie częstowania alkoholem. Były to głównie dzieci i młodzież, ale były też osoby dorosłe. Szczególną okazją do propagowania trzeźwości była Uroczystość Chrystusa Króla, kiedy zaproszono do kościoła w szczególności wszystkich ojców, rozdawano materiały trzeźwościowe, głoszone były kazania. Kilkakrotnie sporządzane były listy osób, które zobowiązywały się do abstynencji lub wstrzemięźliwości na pewien czas. Utrwalił się też w Polsce zwyczaj obchodzenia miesiąca sierpnia, jako miesiąca trzeźwości, kiedy to kościół nawołuje do wstrzemięźliwości.

Duże znaczenie miało propagowanie bezalkoholowych przyjęć z okazji Pierwszej Komunii Świętej. Dzieci zobowiązywały się prosić rodziców, by

obchodzili te uroczystości bez alkoholu. Akcje te przyniosły pewien skutek, gdyż bywają nierzadkie przypadki bezalkoholowych przyjęć z okazji Pierwszej Komunii Świętej, Chrzostów, a zdarzają się i wesela bezalkoholowe.

Apostolstwo Misyjne.

Misje zagraniczne były zawsze w centrum zainteresowania kościoła. Bowiem bez poparcia - modlitewnego i finansowego wszystkich wiernych, praca w krajach misyjnych nie byłaby możliwa. Przed II wojną światową istniało w diecezji płockiej Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, które zbierało pieniądze na misje, oraz starało się o poparcie modlitewne w parafiach. Zakładano Koła Misyjne tzw. „dziesiątki”, których członkowie modlili się za misje oraz składali ofiary pieniężne.

Jak wynika ze sprawozdań drukowanych w Miesięczniku Pastorskim Płockim, w parafii Zegrze nie było takiego koła. Dla porównania, w 1931 roku w Smogorzewie było 15 kół misyjnych, zaś w 1939 roku w Nasielsku 36 kół, w Dzierżeninie 6 kół, a w Pokrzywnicy 2 koła. W najbliższej parafii Serock nie było kół misyjnych.

Raz w roku organizowano w parafiach niedzielę misyjną i zbierano ofiary na misje. Nie wszystkie parafie prowadziły taką akcję. Zależało to bowiem od dobrej woli księży proboszczów. W 1931 roku parafia Zegrze złożyła 20 zł na misje, Smogorzewo - razem z ofiarami kół - 110 zł, w Serocku, podobnie jak w 82 innych parafiach akcji nie prowadzono.⁸²

W dniach od 18 do 25 stycznia 1932 roku, stosownie do Uchwały Episkopatu Polski, zarządzono w całej diecezji obchody tygodnia misyjnego, który miał również charakter modlitwy o jedność chrześcijan. W 1939 roku niedziele misyjne odbyły się we wszystkich parafiach sąsiadujących z parafią Zegrze. W Zegrzu zebrano 45 zł, w Smogorzewie 22 zł, w Nasielsku - gdzie było wtedy 36 kół misyjnych - 170 zł, w Dzierżeninie (6 kół) - 45 zł, w Pokrzywnicy (2 koła) - 51 zł 45 gr., w Serocku - 5 zł 50 gr.⁸³

Po II wojnie światowej tygodnie misyjne weszły na stałe do kalendarza liturgicznego. Rozwój prasy, radia i telewizji sprawia, że wierni wiedzą więcej na temat krajów misyjnych i pracy misjonarzy. Przyczyniła się do tego bardzo postać Matki Teresy z Kalkuty.

Parafia Zegrze miała bliski kontakt z księdzem Marianem Batogowskim, proboszczem z Serocka, który pracował na misjach w Indiach i opowiadał w kościele w Woli Kiełpińskiej o swych doświadczeniach.

Parafianie zegrzyńscy, podobnie jak wierni w całej Polsce, modlili się za ofiary wojny w Rwandzie, oraz uczestniczyli w Dniu Solidarności z Misyjnym Kościołem w Kamerunie, składając ofiary dla potrzebującej szczególnego wsparcia diecezji Doume-Abong' Mbang, której ordynariuszem jest Polak, biskup Jan Ozga.⁸⁴

Z inicjatywy katechetki Janiny Pakieła powstało wśród dzieci w Szkole Podstawowej w Woli Kiełpińskiej Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci. Dzieci z tego koła starają się pogłębiać wiedzę o misjach, modlić za misjonarzy i zbierają drobne datki na misje oraz zeszyty, ołówki itp. W Wielkim Poście prowadzą Drogę Krzyżową w intencji misji, a w Wielką Sobotę 1999 roku zorganizowały program słowno-muzyczny przy Grobie Pana Jezusa.

Akcje dobroczynne

W świecie, Polsce a także parafii Zegrze, były zawsze osoby, które potrzebowały wsparcia i pomocy. Kościół od początku organizował i popierał działalność dobroczynną. Pierwszy zakładał szpitale i przytulnie dla bezdomnych, chorych i starych. W parafii Zegrze nie było nigdy szpitala ani przytulni. Jednak właściciele Zegrza i bogatsi jego mieszkańcy wspomagali ubogich. Czyniła to księżna Maria Radziwiłłowa, która w każdy piątek przyjmowała u siebie w Jadwisinie potrzebujących. Także dziedziczka Majątku w Dębem pani Krzywicka – lekarka, pediatra, służyła okolicznym mieszkańcom darmową poradą.

W czasie zaborów oficjalne organizowanie zbiórek pieniężnych było zabronione. Niechętnym okiem patrzyły na to władze zaborcze. Jednak nauczanie Kościoła zawsze zachęcało do miłosierdzia. W dniach 20-27 listopada 1932 roku zarządzonego został w diecezji „Tydzień Miłosierdzia” - „w celu poparcia akcji dobroczynnej na okres zimowy...”

Podczas tego tygodnia we wszystkich kościołach odprawiono nabożeństwa z kazaniem o miłosierdziu chrześcijańskim, z zachętą do ofiar na rzecz ubogich. Organizacje katolickie urządzały zebrania poświęcone akcji charytatywnej w ogóle, a w szczególności na terenie parafii.⁸⁵

Po II wojnie światowej, władze PRL uniemożliwiły działanie kościelnych organizacji dobroczynnych. W państwie socjalistycznym, które miało samo uszczęśliwić obywateli, nie było miejsca ani dla potrzebujących, ani dla dobroczynności. Kościół organizował oczywiście „Tygodnie Miłosierdzia” regularnie, ale oprócz modlitwy i zachęty nie miał innych możliwości działania w tym względzie.

Po przemianach ustrojowych w 1989 roku organizacje katolickie mogły zacząć działać oficjalnie. Reaktywowała swą działalność organizacja Caritas. Akcje charytatywne są w tej chwili organizowane na płaszczyźnie diecezjalnej lub ogólnopolskiej.

Bardzo popularne stało się w latach 90. rozprowadzanie świec na stół wigilijny, z których dochód przeznaczony jest na pomoc dla ubogich, szczególnie dzieci. Duże znaczenie w popularyzacji tej akcji ma z pewnością reklama telewizyjna. W Adwencie 2000 roku w parafii Zegrze sprzedano 350 świec. W okresie Wielkiego Postu Caritas rozprowadza

skarbonki, do których dzieci zbierają pieniądze dla biednych. Skarbonki te składane są w kościele w Niedzielę Palmową lub w Wielką Sobotę w czasie święcenia pokarmów.

Płocka Caritas organizuje co roku kolonie dla dzieci z najuboższych rodzin, w których co roku uczestniczą także dzieci z parafii Zegrze. Parafianie składają na ten cel ofiary pieniężne lub produkty żywnościowe.

Organizowane są także zbiórki w wypadku klęsk żywiołowych lub wojen. Parafianie zegrzyńscy składali w latach 90., ofiary dla ludzi dotkniętych powodzią w 1997 roku, dla uchodźców z Kosowa, dla Kościoła w Kamerunie, dla ofiar trzęsienia ziemi, itp.

Praca z dziećmi

Szczególne miejsce w duszpasterstwie Kościoła zajmowały zawsze dzieci. Najpopularniejszą formą były specjalne nauki rekolekcyjne dla dzieci w czasie rekolekcji adwentowych i wielkopostnych, nauka śpiewu przed niedzielą Mszą świętą, wyjazdy na pielgrzymki. Powrót lekcji religii do szkół umożliwił nowe formy tej pracy, oraz znacznie ją ułatwił. Dzieci nie muszą już marznąć w kościele przygotowując się do jasełek, gdyż mają ciepłe pomieszczenia w szkole. Stało się już tradycją w naszym parafialnym kościele (od 1990 roku), że w okresie Bożego Narodzenia wystawiane są jasełka.

W 1998 roku „od pierwszych dni grudniowych dzieci ze szkół w Woli Kiełpińskiej i Jadwisinie przygotowywały się do Bożego Narodzenia. Nawet pierwszaki malowały, rysowały, wykładały i lepily szopki oraz ilustracje obrazujące przyjście Dzieciątka Bożego. Katecheci oraz ksiądz Sławomir Buńkowski, zebrawszy efekty dziecięcej wyobraźni, przy pomocy młodzieży z KSM, udekorowali wnętrze kościoła pracami dzieci. Było co podziwiać. Na kilka dni kościół zamienił się w swoistą galerię.

W takiej scenerii, 8 stycznia 1999 roku, przedstawione zostały jasełka pt. „Noc nad Betlejem”, przygotowane przez Janinę Pakieła, pod kierownictwem muzycznym Edwarda Dymka opiekuna scholi, przy akompaniamencie Anitki Perczyńskiej, Oli Jezierskiej i Małgosi Sierpińskiej, z udziałem licznej grupy dzieci ze szkoły w Woli Kiełpińskiej.

Kontynuując coroczną tradycję, dzieci z radością wcielały się w role Maryi i Józefa, podążających do Betlejem. Pojawiał się na wysokościach Archanioł Gabriel z wielką nowiną. Pastuszkowie, chór aniołków, oraz trzech królowie, których stroje pochodziły wprost z szaf teatralnych.

Sceny bożonarodzeniowe urozmaicał śpiew kolęd, które stanowiły spójną całość z przedstawieniem. Konferansjerzy wprowadzili widzów w nastrój, przenosili z miejsca na miejsce, aż do współczesności, do modlitwy dzieci XX wieku. W jasełkach wzięło udział około 50 dzieci, które bez przymusu, w czasie wolnym, uczestniczyły w próbach.

Podziękowanie należy się też ich rodzicom - zaangażowanym mamom, za pomoc w przygotowaniu strojów”.⁸⁶

Także w styczniu 2000 i 2001 roku wystawiane były jasełka. Przygotowali je uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Woli Kiełpińskiej pod kierunkiem katechetki Wioletty Furczak i księdza Andrzeja Bytnera. Szczególnie ciekawe były jasełka przedstawione 14 stycznia 2001 roku w kościele po Mszy świętej o godz. 12⁰⁰.

Stajenkę Betlejemską odwiedzili niecodzienni goście z niezwykle mi darami. Najpierw przyszła Dziewczynka z Zapalkami. Biedna sierota, przemarznięta i głodna, przyniosła wszystko co miała, zapalki, niech Dzieciątku będzie choć trochę cieplej niż jej. Pinokio podarował Panu Jezusowi... swój długi nos. Jego nos robił się dłuższy z każdym kłamstwem, a tych było dużo. Pinokio postanowił się poprawić i już nigdy nie kłamać. Obiecał to Świętej Rodzinie.

Jaś i Małgosia dziękowali za to, że udało im się szczęśliwie uwolnić z niewoli Baby Jagi i przynieśli dla Dzieciątka słodkie pierniki. Kopciuszek przyniósł złoty pantofelek - wybrał się do Betlejem, choć był już przecież wielką królową. Pszczółka Maja przyleciała z miodem ze swojej łąki. Smerfotka przyniosła sok ze smerfjagód. Rybak przyniósł Jezusowi Złotą Rybkę i przeproszał za chciwość swojej żony, która nie umiała wykorzystać szansy jaką dały jej trzy życzenia. Przyszła także Calineczka z bukietem pięknych kolorowych kwiatów, a Czerwony Kapturek przyniósł kosz jedzenia aby podziękować za szczęśliwe uratowanie z paszczy wilka.

Wszyscy goście byli radośnie witani przez Św. Józefa i Aniołów. Matka Boża dziękowała im za dary, chwaliła dobroć, ganiła kłamstwo, chciwość i inne wady bohaterów bajek.

Dzieci spisały się na medal. Miały bardzo udane stroje. Święty Józef miał imponującej wielkości laskę, a Matka Boska wypowiadała swoje kwestie z namaszczeniem, głębokim przekonaniem i należną powagą.

Towarzysząca Schola śpiewała nie tylko popularne kolędy, ale także bardzo ciekawe piosenki o poszczególnych postaciach. Było to bardzo udane widowisko i niech żałują ci, którzy go nie widzieli.



Nr 37. Jasełka w styczniu 2001 roku.

Wydarzenia szczególne w życiu parafii

Zycie parafii toczy się zwykle według kalendarza liturgicznego. Pewne uroczystości nawet bardzo doniosłe powtarzają się co roku, lub jak wizytacje biskupie czy misje, co kilka lat. Są jednak takie wydarzenia, które mają miejsce tylko raz i w szczególny sposób zapadają w pamięć. Do takich wydarzeń należą konsekracje kościołów, poświęcenia ołtarzy, jubileusze itp. W historii parafii Zegrzetakich wydarzeń było wiele w ciągu wieków.

Źródła podają, że „W 1580 roku, dzięki staraniom proboszcza Zegrza księdza Mikołaja Kiełpińskiego, zbudowano nowy, częściowo murowany kościół, konsekrowany przez biskupa Wojciecha Baranowskiego”.⁸⁷ Nie wiemy dokładnie czy konsekracja miała miejsce w 1580 roku, czy też później. Ksiądz Tadeusz Żebrowski podaje bowiem, że biskup Wojciech Baranowski został biskupem płockim dopiero w 1591 roku.⁸⁸

Druga konsekracja w parafii miała miejsce 15 września 1758 roku w Zegrzu, kiedy to biskup sufragan płocki Marcin Załuski, konsekrował nową świątynię pod wezwaniem świętego Antoniego Padewskiego i świętej Barbary, ufundowaną przez kasztelana zakroczymskiego Antoniego Krasińskiego i jego żonę Barbarę z Zielińskich.⁸⁹

Dnia 30 lipca 1899 roku miała miejsce kolejna konsekracja świątyni w dziejach parafii. Arcybiskup Wincenty Popiel poświęcił nowy kościół w Woli Kiełpińskiej. Przebieg uroczystości znamy z gazety diecezjalnej „Echa Płockie i Łomżyńskie”. Gazeta pisała tak:

„Poświęcenie kościoła odbywało się przez trzy dni, główna jednak ceremonia miała miejsce w niedzielę 30 lipca. Na uroczystość proboszcz parafii, sędziwy ksiądz Józef Pawłowski, zaprosił wielu księży. Parafia zalicza się do diecezji płockiej, ale ponieważ biskupa nie ma na miejscu, poświęcenia więc dopełnił J. E. arcybiskup warszawski ksiądz Wincenty Teofil Popiel. Na uroczystości obecnym był również administrator diecezji płockiej ksiądz prałat kanonik Wincenty Petrykowski. Przybyło około 50 księży. Uroczystość rozpoczęła się w sobotę po południu ingresem do kaplicy tymczasowo urządzonej, zaś nazajutrz odbyła się właściwa ceremonia poświęcenia, w której pierwszą Sumę Wielką celebrował Arcybiskup.”

(Biskup Michał Nowodworski, rządzący diecezją od 1890 roku, zmarł w 1896 roku. Od tego czasu aż do roku 1901 nie było w diecezji płockiej biskupa, z braku zgody władz carskich na dwóch kolejnych kandydatów strony kościelnej. Byli to: biskup sufragan Henryk Kosowski i Albin Symon biskup diecezji mińskiej, który naraził się zabraniając używania języka rosyjskiego w nabożeństwach. W czasie poświęcenia kościoła w Woli Kiełpińskiej diecezją kierował ksiądz kanonik Wincenty Petrykowski.⁹⁰)

„Kazanie w czasie sumy wygłosił ksiądz Lasocki z Baboszewa. Chór z Pułtusza, pod kierunkiem księdza Sulińskiego, oraz księdza Gruberskiego,

znanego kompozytora muzyki kościelnej odśpiewał Wielką Mszę Rennera. W uroczystości uczestniczyły wielkie tłumy pobożnych.”⁹¹

W lipcu 1904 roku na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej został pochowany Witold Zglenicki górnik, naftowiec, prekursor wydobywania ropy naftowej z dna morskiego, którego rodzice byli właścicielami wsi Dęba.⁹²

Wydarzeniem, był pogrzeb budowniczego kościoła w Woli Kiełpińskiej, księcia Macieja Radziwiłła, który zmarł w 1907 roku. Pogrzeb był bardzo uroczysty. Książę był szambelanem i łowczym dworu cesarskiego i dlatego w jego pogrzebie brało udział wojsko - „oddział kozaków” - jak wspominały nasze babcie.⁹³ Książę Maciej został pochowany w podziemiach kościoła. Upamiętnia ten fakt epitafium w prezbiterium.

Z pewnością szczególnym wydarzeniem było odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Nie mamy żadnych przekazów z tego okresu, jednak wiemy, że uroczystości obchodzona była dziesiąta rocznica tego wydarzenia. Pamiątką tych obchodów jest tablica istniejąca do dziś na frontonie kościoła. Wiemy też, że upamiętnieniem odzyskania niepodległości była chorągiew procesyjna z napisem „Ojczyźnie naszej” i datą „1918”, którą możemy zobaczyć na przedwojennym zdjęciu.



Nr 38. Przedwojenne zdjęcie zchorągwią zorłem i wyhaftowaną datą 1918 rok.

Zdjęcie zrobiono prawdopodobnie w latach 1929-32, kiedy w parafii był ksiądz Ryglewicz. Przedstawia chór parafialny. Stoją od lewej strony:

Józefa Lisiecka z Ludwinowa, Bodzon Andrzej z Woli Kiełpińskiej, Czesława Ratańska, Czesław Szubski, pod samym sztandarem dwie nieznane osoby, następnie Anna Zalewska z Ludwinowa Zegrzyńskiego, Zachewicz Edward z Woli Kiełpińskiej, Melania Bodzon córka Andrzeja, Musiński (łysy) z Woli Smolanej, Władysław Bodzon brat Andrzeja, Stanisława Stępkowska z Woli Kiełpińskiej (mieszkająca w Nasielsku), Franciszek Bodzon drugi brat Andrzeja, i Bolesław Zglinicki z Woli Kiełpińskiej.

Poniżej siedzą na krzesłach od lewej:

Jadwiga Kawałowska z Ludwinowa, Antoni Perczyński, ksiądz Jan Przedpełski, ksiądz Szczepan Ryglewicz i organista Stanisław Sakowski.

Poniżej siedzą na dywanie od lewej:

Leokadia Kawałowska z Ludwinowa, Stanisława Szubska (córka kościelnego), Myszkowska Zofia (w środku) z Woli Kiełpińskiej, Zofia Kawałowska i Jadwiga Krawczykówna z Ludwinowa Zegrzyńskiego.

Wiadomo także, że w całej diecezji zarządzono specjalne uroczyste nabożeństwa z okazji 10 rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. 11 listopada 1928 roku po Mszy świętej ogłoszone być miały specjalne przemówienia i modlitwy w intencji Ojczyzny i Prezydenta Rzeczypospolitej.⁹⁴

Wydarzeniem w życiu parafii jest z pewnością śmierć i pogrzeb proboszcza. 3 lutego 1921 roku zmarł, w wieku 58 lat, Proboszcz parafii Zegrze ksiądz Aleksander Soliński. Jego pogrzeb odbył się w Woli Kiełpińskiej. Ksiądz Soliński spoczął na parafialnym cmentarzu. Jego życie i pogrzeb są dokładnie opisane w Miesięczniku Pasterskim Płockim z marca 1921 roku. Niestety autorom nie udało się dotrzeć do tego numeru.

Następnym wydarzeniem był pogrzeb księdza Jana Przedpełskiego, który odbył się we wtorek 7 lipca 1936 roku przy udziale duchowieństwa całego dekanatu nasielskiego i dekanatów sąsiednich oraz licznie zebranych parafian z Zegrza i okolicy.⁹⁵ Trumnę z ciałem zmarłego księdza nieśli na swoich barkach członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i wszystkich grup parafialnych.⁹⁶

Wybuch II wojny światowej trudno nazwać wydarzeniem parafialnym, jednak miało ono niewątpliwie wpływ na życie wszystkich Polaków. Przetrwwały wspomnienia Świąt Wielkanocnych z czasów okupacji.

Kiedy na początku Mszy świętej Rezurekcyjnej ksiądz zaintonował pieśń „Wesoły nam dzień dziś nastał”, w kościele zamiast śpiewu rozległ się szloch udręczonych okupacją ludzi.

Przeżyciem była Niedziela Palmowa i Wielkanoc 1945 roku. Pięknie wysprzątnany i umyty przez parafian pod kierunkiem księdza Witolda Sujkowskiego, kościół został poświęcony w Niedzielę Palmową przez księdza proboszcza Ludomira Lissowskiego, który wrócił z wojennej tułaczki. Parafianie do dziś zapamiętali pełne patriotyzmu słowa księdza Lissowskiego „Zdawało się, że już nie ma ratunku dla Polski, jednak było wolą Pana Boga aby ten naród istniał i żył”.⁹⁷

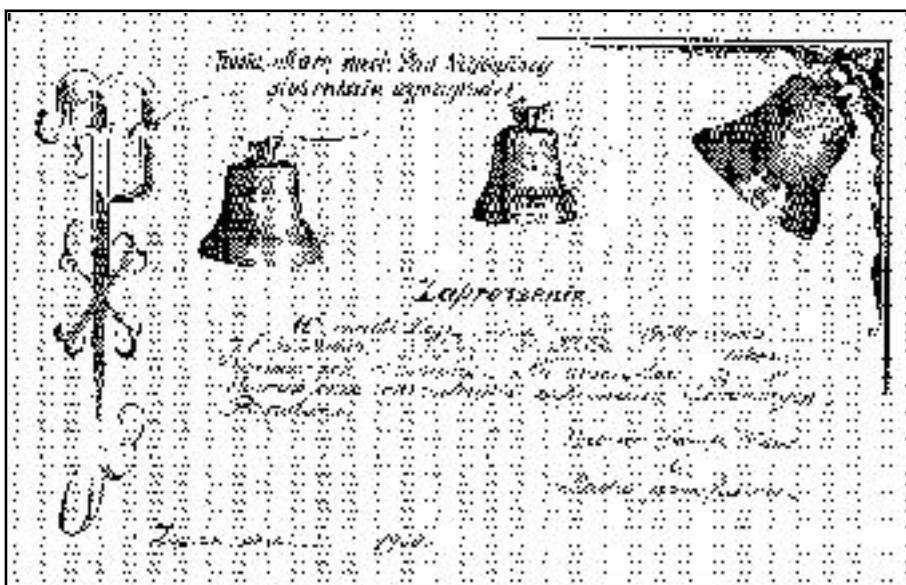


Nr 39. bp. Piotr Dudziec

Wielką uroczystością parafialną było poświęcenie dzwonów w 1964 roku. Wielu parafian zaproszono na honorowych „rodziców chrzestnych”, którzy trzymali szarfy zdobiące dzwony w czasie poświęcenia. W księdze pamiątkowej umieszczono następujący zapis tej uroczystości:

„Na chwałę Bożą i na pamiątkę dla przyszłych pokoleń, z inicjatywy miejscowego księdza proboszcza Stanisława Zająca i Rady Parafialnej, a staraniem parafian zegrzyńskich ufundowane zostały trzy dzwony: „Antoni”, „Maria”, „Józef”. Konsekracji ich dokonał na sumie w V niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, dnia 21 czerwca Roku Pańskiego 1964 J. E. Ksiądz Biskup Sufragan Piotr Dudziec, w obecności licznie zebranych parafian.”⁹⁸

Warto przypomnieć, że Ksiądz Biskup był przed wojną wikariuszem w parafii Zegrze.



Nr 40. Poświęcenie dzwonów w 21 czerwca 1964 roku przez ks. bp Piotra Dudźca.

Najważniejszym wydarzeniem w Kościele Polskim w latach 60. były obchody Tysiąclecia Chrztu Polski. Przygotowania do tego jubileuszu rozpoczęły się już w roku 1956.

16 maja 1956 roku uwięziony w Komańczy Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński napisał tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu, które były programem moralnego przygotowania Polaków do Milenium Chrztu Polski.

Śluby te zostały po raz pierwszy odczytane na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 roku w obecności Episkopatu i miliona wiernych. W roku następnym, w pierwszą niedzielę po święcie NMP Królowej Polski, 5 maja powtórzono Śluby Narodu jednocześnie we wszystkich parafiach polskich.

Następnym elementem przygotowań do Milenium była Wielka Nowenna Tysiąclecia, której koncepcję opracował Ksiądz Prymas w sierpniu 1956 roku w Komańczy. Rozpoczęła się ona w 1957 roku po złożeniu Ślubów w Narodu przez wszystkie parafie. Była ona dziewięcioletnim okresem modlitwy i pracy moralnej, poprzez którą naród miał odnowić się duchowo i uprosić u Boga przez wstawiennictwo Matki Bożej łaskę zwycięstwa wiary i wolności Kościoła. Każdy rok Wielkiej Nowenny miał za temat jedno przyrzeczenie Ślubów Jasnogórskich.

Hasłem I roku, 1957/58, była „Wierność Bo gu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom.” W II roku, 1958/59, hasłem było „Naród wierny łasce”.

III rok, 1959/60, miał hasło „W obrobie życia, duszy i ciała”, IV rok, 1960/61, - „Rodzina Bogiem silna”. W V roku, 1961/62, zajęto się sprawami wychowania.

Hasłem VI roku, 1962/63, było „Młodość wierna Chrystusowi”. Hasło VII roku, 1963/64, brzmiało „Sprawiedliwość i miłość społeczna”, zaś rok VIII 1964/65, przebiegał pod hasłem, „Walka z wadami narodowymi i zdobywanie cnót chrześcijańskich”.

Ostatni, IX rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia był czasem bezpośredniego przygotowania Narodu do Milenium.



Nr 41. Prymas Stefan Wyszyński



Nr 42. VII rok Wielkiej Nowenny 1963/64.



Nr 43. Pamiątka kolędy 1965 r. IX Rok Wielkiej Nowenny.

święta o północy. W tym dniu delegacje parafii udawały się na Jasną Górę, gdzie czuwanie trwało nieprzerwanie przez cały czas sesji soborowych. Delegacje zawoziły parafialną świecę soborową. Z tych świec odlano później świecę soborową dla Ojca Świętego.

Dnia 3 czerwca 1963 roku zmarł w trakcie trwania Soboru Watykańskiego II, jego główny inspirator, Jan XXIII, zwany „papieżem dobroci”. Dnia 21 czerwca nowym papieżem został wybrany kardynał Montini. Przybrał on imię Pawła VI. Okazał się on godnym kontynuatorem Soborowego Działa swojego poprzednika.

Jednocześnie, w latach 1962-1965 miało miejsce jedno z najważniejszych wydarzeń w Kościele Południowym - Sobór Watykański II.

W program obchodów Wielkiej Nowenny wplecione zostały ogólnopolskie czuwania soborowe w czasie trwania czterech sesji Soboru. Ich program był również dziełem Prymasa Tysiąclecia. Miały one na celu wsparcie modlitw Soboru przez wszystkie parafie polskie.

Nie mamy żadnych przekazów o tym, jak przebiegały te czuwania w parafii Zegrze, należy jednak sądzić, że działo się to zgodnie z programem ogólnopolskim.

Od 10 października do 8 grudnia 1962 roku każda parafia czuwała na modlitwie podczas jednej doby przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, przed którym paliła się „świeca soborowa”. Centralnym momentem czuwania była Msza



Nr 44. Papież Jan XXIII

W 1963 roku, podczas drugiej sesji Soboru parafie podjęły „Soborowy Czyn Dobroci”. Od 8 września do 27 października pełniono czyny dobroci w intencji Soboru i notowano je w „parafialnej księdze czynów dobroci”.

Od 28 października do 22 grudnia delegacje parafialne składały księgi na Jasnej Górze i otrzymywały Maryjną Hostię. Po przyjeździe delegacji z Jasnej Góry odbywała się w parafii centralna uroczystość: „Soborowa Wieczera Pańska” - Msza święta miłości i pojednania całej parafii.

Modlitwa w intencji trzeciej sesji Soboru, w 1964 roku, przebiegała pod hasłem „Zwycięzam siebie - za zwycięstwo Kościoła”. Okres od 14 września do 11 października był czasem pracy i pokuty w intencji osobistej i parafialnej odnowy w duchu Soboru. Od 12 października do 8 grudnia modlono się w każdej parafii w intencji odnowy i rozwoju Kościoła na całym świecie.

Przybywające na Jasną Górę delegacje parafialne składały w darze na misje różańce - symbol wewnętrznego zwycięstwa. Po powrocie delegacji urządzano w parafii „Soborowy Dzień Modlitwy”, na który składały się, adoracja Najświętszego Sakramentu, modlitwa różańcowa i Msza święta.

W czasie czwartej sesji Soboru, w 1965 roku, przeprowadzono oddanie się każdej parafii w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół Święty. Od 14 września do 7 października parafie przygotowywały swoją Księgę Świętego Niewolnictwa, ustalały „Zobowiązanie Tysiąclecia” i przygotowywały się duchowo do oddania parafii Matce Kościoła.

Od 15 października do 8 grudnia we wszystkich parafiach nastąpiło oddanie się Matce Bożej w niewolę za Kościół. Również parafianie zegrzyńscy przyrzekali słowami:



Nr 45. Papież Paweł VI



Nr 46. Pamiętka kolędy 1964/65.

„Odtąd Matko nasza, uważaj naszą parafię i wszystko, co posiadamy, za wyłączną własność Twoją, oddaną w więzy Twej słodkiej macierzyńskiej niewoli. Pozostawiamy Ci całokowite i zupełne prawo rozporządzania nami i naszą parafią, według Twego upodobania, dla dobra Kościoła Świętego, ku większej chwale Boga, w czasie i w wieczności. Pragniemy tym aktem zabezpieczyć w Twych macierzyńskich dłoniach wiarę naszą i chrześcijańskie obyczaje Narodu drugiego tysiąclecia, wyprasząc równocześnie wolność Kościoła w Ojczyźnie naszej i na całym świecie”.

Główne uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski odbyły się 3 maja 1966 roku na Jasnej Górze, następnie odbywały się we wszystkich polskich diecezjach. Papież Paweł VI bardzo chciał wziąć udział w tych uroczystościach, jednak komunistyczne władze państwowe nie zgodziły się na jego przyjazd.

24 lipca 1966 roku odbył się ingres nowego proboszcza księdza Romana Franciszka Słupeckiego. Powitany on został przez przedstawicieli wszystkich stanów parafii przy furtce wiodącej z plebani na cmentarz przykościelny. Następnie odprawiono uroczystą Mszę świętą z udziałem księży z całego dekanatu.

11 marca 1967 roku odbyły się w Woli Kiełpińskiej święcenia kapłańskie księdza Stefana Kocota, których udzielił ksiądz biskup Jan Wosiński. Cała uroczystość odbyła się jeszcze po łacinie. Ksiądz Kocot otrzymał w prezencie od parafian kielich. Uroczystość odbyła się przy szczelnie wypełnionym kościele. Tegoż dnia został poświęcony przez Księdza Biskupa ołtarzyk z obrazem MB Częstochowskiej ufundowany przez mieszkańców Jachranki na pamiątkę Tysiąclecia Chrztu Polski.

13 czerwca 1967 roku ksiądz dziekan St. Mazurczak poświęcił ołtarzyk z obrazem świętego Antoniego. Został on ufundowany przez parafian ze Skubianki na zakończenie nawiedzenia ich wsi przez Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

11 listopada 1973 roku, w niedzielę, na Mszy świętej o godz. 9⁴⁵ uroczyste umieszczono w prezbiterium przywieziony przez delegację Milenijny Akt Oddania się w niewolę Matce Boskiej.

10 czerwca 1975 roku niespodziewanie zmarł ksiądz emeryt Stanisław Zajac. Na uroczystość odpustową dnia 13 czerwca zaplanowany był jubileusz 50-lecia jego kapłaństwa. Pochowany został 12 czerwca. Głównym celebransem był ksiądz biskup Jan Jaroszewicz - biskup kielecki. Było 52 księży diecezjalnych. Parafianie wzięli liczny udział w pogrzebie. Z każdej wsi był wieniec. W imieniu parafian na cmentarzu przemówiła pani Janina Sujkowska. Z zebranych ofiar został postawiony pomnik z napisem: „Dobremu proboszczowi - wdzięczni parafianie.”

Dnia 4 grudnia 1977 roku wieczorem zmarł proboszcz ksiądz magister kanonik Roman Słupecki. Bezpośrednią przyczyną śmierci był zawał

serca. Pogrzyb odbył się 7 grudnia o godzinie 10⁰⁰ w Woli Kiełpińskiej. Odprawiona została Msza święta w obecności księdza biskupa Bogdana Sikorskiego i księdza biskupa Jana Wosińskiego. Kazanie wygłosił o. Andrzej - Pasjonista. Ciało zmarłego przewieziono do rodzinnej parafii w Jońcu. Tam odprawiono Mszę świętą pogrzebową z kazaniem o. Krzysztofa - Pasjonisty i pochowano w rodzinnym grobie na cmentarzu w Jońcu.

22 stycznia 1978 parafia przeżywała ingres nowego proboszcza księdza Kazimierza Śniegockiego. Jak zwykle powitali go przedstawiciele wszystkich stanów. Uroczystość bardzo starannie przygotował ksiądz wikariusz Jan Pikulski. Na uroczystości tej pierwszy raz parafianie usłyszeli śpiew nowego organisty Edwarda Dymka.

6 sierpnia 1978 roku zmarł ojciec święty Paweł VI. Był to papież reform w Kościele. W dzień Jego pogrzebu odprawiona została w parafii Zegrze (przy licznych udziałach wiernych), Msza święta za duszę zmarłego.

26 sierpnia konklawe wybrało nowego papieża. Został nim patriarcha Wenecji Lucjano Albino, który przyjął imię Jana Pawła I. Zmarł nagle zaledwie po 33 dniach pontyfikatu.



Nr 47. Papież Jan Paweł I



Nr 48. Papież Jan Paweł II - Polak

16 października 1978 roku nowym papieżem wybrany został kardynał Karol Wojtyła z Krakowa - Polak. Jest to pierwszy od 445 lat papież - nie Włoch. Uroczystość wejścia nowego papieża na tron świętego Piotra transmitowała Telewizja Polska i Polskie Radio dnia 22 października 1978 roku. Program trwał 3.5 godziny.

W dniach od 2 do 9 czerwca 1979 roku miała miejsce Pierwsza Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny. Ksiądz Kazimierz Śniegocki pisał: „Jedno jest pewne, tylu emocji religijnych i patriotycznych naród Polski na przestrzeni swojej tysiącletniej historii nigdy nie przeżył”.⁹⁹



Nr 49. Obraz P. J. Miłosiernego

W 1982 roku w niedzielę po Wszystkich Świętych odbyło się uroczyste poświęcenie Obrazu Miłosierdzia Bożego ufundowanego do kościoła parafialnego przez Kazimierza i Wiesławę Składanków. Uroczystość uświetniła Orkiestra Dęta z Kryśka. Zaproszeni byli ksiądz proboszcz z parafii świętego. Floriana z Warszawy-Pragi, gdzie odprawiało się już od dawna nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, oraz Tadeusz Krajewski znany w wielu środowiskach głosiciel kultu Miłosierdzia Bożego. Nabożeństwo rozpoczęło w parafii nowennę do Miłosierdzia Bożego.¹⁰⁰

Od 16 do 23 czerwca 1983 roku pielgrzymował do ojczyzny Ojciec Święty Jan Paweł II. Była to Jego II Pielgrzymka do Polski, tym razem z okazji Jubileuszu 600 lat Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze. W Warszawie Papież odprawił Mszę świętą na Stadionie Dziesięciolecia. Niektórzy parafianie udali się tam na własną rękę. Msza święta ze stadionu była transmitowana przez TVPolską. Trans-

misje z innych miast odbywały się tylko w programach lokalnych. Parafianie Zegrzyńscy mogli oglądać tylko Mszę św. z Niepokalanowa. Niestety, nie wszystkie odbiorniki były wtedy przystosowane do odbioru programu lokalnego, więc i oglądanie było utrudnione.

18 września 1986 roku parafia Zegrze przeżywała kolejny ingres nowego proboszcza, księdza Mieczysława Zdankowskiego. Jak zwykle witali duszpasterza przedstawiciele wszystkich stanów i grup parafii. Uroczystość odbywała się dwa razy. O godzinie 17⁰⁰ odbyła się bowiem uroczystość ingresowa w kaplicy w Zegrzu Południowym.

Od 8 do 14 czerwca 1987 roku trwał II Polski Kongres Eucharystyczny. Połączony on był z III wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II. 8 czerwca Ojciec Święty otworzył Kongres uroczystą Mszą świętą w kościele Wszystkich Świętych na Placu Grzybowskim w Warszawie. Parafia Zegrze otrzymała kilka zaproszeń na plac Grzybowski i grupa parafian brała udział w tej uroczystości. Wspominają, że było to wielkie przeżycie, przede wszystkim dlatego, że poczuli iż nie są sami w swojej wierze, lecz mają oparcie w wielkiej rzeszy wierzących Polaków.

Na zakończenie pielgrzymki 14 czerwca Ojciec Święty odprawił Mszę świętą na Placu Defilad w Warszawie. Pojechała na nią delegacja parafii autokarem, pod przewodnictwem księdza Stanisława Dziekana. Parafianie nieśli duży brzozyowy krzyż z napisem „Zegrze”.

15 sierpnia 1988 roku był Dniem Dekanalnych Stacji Eucharystycznych dla parafii dekanatów Chorzele, Sierpc, Wyszogród i Zakroczym. Księża dekanatu zakroczymskiego, zdając sobie sprawę, że w rejonowej Stacji Kongresowej w Czerwińsku może uczestniczyć tylko niewielka część katolików dekanatu, postanowili urządzić dodatkowe stacje kongresowe w dniu 15 sierpnia w Zakroczymiu i w Woli Kiełpińskiej. W pierwszej parafii okazały się tradycyjne dożynki dekanalne a w drugiej doroczny odpust parafialny. Szczególnie licznie zgromadzili się wierni w Woli Kiełpińskiej. Obchody zakończyły się Nabożeństwem Eucharystycznym z procesją.¹⁰¹

7 czerwca 1991 roku Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził Płock. Z parafii Zegrze pojechała delegacja dwoma autokarami. Uczestnictwo we Mszy świętej w Płocku było niezapomnianym przeżyciem dla uczestników. Ojciec Święty poświęcił Obraz Miłosierdzia Bożego, który później nawiedzał wszystkie parafie diecezji płockiej.

25 kwietnia 1993 roku w Woli Kiełpińskiej odbył się IV Sakrosong dekanatu zakroczymskiego. Uczestników powitał ksiądz Mieczysław Zdanowski. O godz. 16⁰⁰ Mszy świętej z udziałem schół i zespołów, przewodniczył ksiądz kanonik dr Bronisław Sałkowski. Słowo Boże głosił ksiądz Sławomir Trzaska, wikariusz w Zakroczymiu. W sakrosongu udział brały schole: z Modlina (Betania i Nazaret), Pomiechowa, Smoszewa, Zakroczymia (Skrzatki Matki Bożej) i z Woli Kiełpińskiej. Zespoły reprezentowały parafie: Pomiechowo (Dziękczynienie), Smoszewo oraz Wolę Kiełpińską (Hosanna I i Hosanna II). Zakończenie imprezy nastąpiło o godz. 18³⁰.¹⁰²

25 czerwca 1995 roku odbyła się koronacja obrazu Świętej Rodziny w Osieku Rypińskim, rodzinnej parafii księdza proboszcza Mieczysława Zdanowskiego. Z parafii pojechała delegacja autokarem.¹⁰³

31 maja 1997 roku Ojciec Święty Jan Paweł II przyjechał kolejny już raz do Polski. Przedstawiciele parafii Zegrze spotkali się z nim 3 czerwca w Gnieźnie. Delegacja pojechała autokarem razem z parafią Zakroczym. Niewielka grupa dołączyła się też do pielgrzymki z Serocka.

W pierwszej połowie sierpnia 1998 roku odbywał się w Woli Kiełpińskiej obóz wakacyjny organizowany przez Katolickie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i ich Przyjaciół „Klika” z Krakowa. Uczestnikami obozu były osoby niepełnosprawne, na wózkach, - ponad 20, oraz ich opiekunowie, przede wszystkim studenci, klerycy ze Zgromadzenia Misji i bracia Kapucyni z Krakowa. Opiekę duszpasterską sprawował ksiądz Jerzy Górny ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy z Krakowa. Wszystkich uczestników było około 60. Mieszkali w Szkole Podstawowej w Woli Kiełpińskiej, zaś codzienną Mszę świętą przeżywali w kościele parafialnym. Parafianie zegrzyńscy mieli możliwość spotkania się z całą grupą w uroczystość odpustową, 15 sierpnia. Osoby niepeł-

nosprawne brały czynny udział we Mszy świętej. Przeżycie to parafia za-
wdzięczała przede wszystkim jednemu z parafian - Szczepanowi Tom-
czykowi, który od lat miał kontakt z tą grupą i zaprosił ich do Woli Kieł-
pińskiej, korzystając z uprzejmości dyrekcji miejscowej szkoły.

6 września 1998 roku, w niedzielę, na Mszy świętej o 10³⁰ kościół w
Woli Kiełpińskiej przyjął niezwykle gości - uczestników zjazdu „Afry-
kańczyków” z Tangeru, który odbył się w Jachrance. „Afrykańczycy” -
to Polacy, którzy w czasie II wojny światowej zostali przymusowo
wywiezieni w głąb ZSRR, na Syberię i do Kazachstanu. Przeżyli tam
ghehenę „Sowieckiego raju”, następnie z Armią Andersa dostali się do
Iranu i Indii, a stamtąd, pod opieką brytyjską, przewiezieni zostali do
Afryki Wschodniej, u podnóża Kilimandżaro (Tanzania), gdzie w miej-
scowości Tangeru Anglicy zbudowali dla nich osiedle, w którym przecze-
kali wojnę. Goście zegrzyńskiej parafii w czasie II wojny światowej byli
dziećmi. W Afryce wychowali się i skończyli szkołę. Mieszkają w różnych
krajach. W zeszłym roku spotkali się w Anglii z okazji 50 - rocznicy
matury, w tym roku przyjechali do Jachranki. W kościele parafialnym za-
mówili Mszę Świętą w swej intencji. Brali w niej żywy udział. Czytali
Lekcje i śpiewali swoje ulubione pieśni.¹⁰⁴



Nr 50. „Afrykańczycy” w kościele w Woli Kiełpińskiej.

10 października 1999 roku, w niedzielę, odbyło się w Woli Kiełpińskiej
gminne „Święto o Darów Ziemi”. Rozpoczęło się uroczystą Mszą świętą o
godz. 10³⁰ w kościele parafialnym. Rolnicy z terenu gminy dziękowali Ojcu
Wszelkiego Stworzenia za życie, które tchnął we wszystko co w tym roku

urościło na polach, w ogrodach i w sadach. Oprawę liturgii przygotowały Parafialne Koło Akcji Katolickiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Wystąpiła parafialna schola dziecięca. Obecni byli przedstawiciele władz samorządowych wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Po Mszy świętej na boisku szkolnym w Woli Kiełpińskiej, odbył się festyn.

W następnym roku, 2000, uroczystość ta nabrała charakteru powiatowego. 17 września we Mszy świętej udział wzięli liczni goście: posłowie na Sejm R.P., Jadwiga Zakrzewska i Krzysztof Oksiuta, Minister z Kancelarii Prezydenta, Andrzej Śmietanko, przedstawiciele Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego, Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Powiatu Legionowskiego, władze samorządowe gmin Serock, Jabłonna, Legionowo, Nieporęt, Wieliszew, przedstawiciele instytucji działających na rzecz rolnictwa, radni Rady Miejskiej w Serocku, dyrektorzy i prezesi jednostek z terenu gminy.

Msza święta rozpoczęła się przy dźwiękach orkiestry dętej z Pułuska. Uświetniła ją także swoim śpiewem dziecięca schola parafialna. Procesja z darami była imponująca. Wola Smolana przyniosła piękny, specjalnie udekorowany, bochen chleba, Marynino i Gąsiorowo - wieńce dożynkowe, Wola Kiełpińska i Szadki - dorodne borowiki, Guty - kompozycję zbożowo-owocowo-warzywną, Boleśławowo - rybę wędzoną, Dębe i Izbica - kosze z owocami, Święcennica - kompozycję leśną, Zalesie Borowe - przetwory ziemniaczane, Kania Nowa - konfitury, Wierzbica - kaczkę pieczoną, Ludwinowo Zegrzyńskie - kosze kwiatów, Ludwinowo Dębskie - kosz z warzywami, Stanisławowo - przetwory mleczne, Jachranka - przetwory warzywne, Cupel - rybę, Mazowiecki Związek Pszczelarzy - miód, delegacja gminy Wieliszew - piękne wieńce dożynkowe z Wieliszewa i Olszewnicy Nowej, gmina Nieporęt - chleb i wieniec, Jabłonna - wieniec i chleb, Koło Łowieckie Kuropatwa odegrało hymn na cześć patrona myśliwych, świętego Huberta, ponieważ był okres ochrony na zwierzęta i niemożliwe było złożenie dziczyzny.

Po Mszy świętej orszak uczestników uroczystości udał się na boisko szkoły w Woli Kiełpińskiej na festyn. Wystąpiły dzieci z Czech oraz gmin naszego powiatu. Pięknie śpiewały i tańczyły. Szczególnie „dzielne” były dzieci z klasy II ze Szkoły Podstawowej z Woli Kiełpińskiej, które pokazały ile wysiłku trzeba, by chleb znalazł się na stole, oraz pokazały codzienne problemy warzyw i owoców, na które z góry patrzyła bułka - nie ta „zwykła”, lecz „Paryska”. Swoją sprawność pokazały też drużyny pożarnicze.

Na wystawie ziemniaków dowiedzieliśmy się, że najlepsza jest Danusia, choć inne odmiany o wdzięcznych nazwach też są dobre. Można było zobaczyć prawdziwy plaster miodu z pszczołami i ich królową w środku i kupić miód prosto od pszczelarzy. Próbowaliśmy truskawek

i pysznych ciast upieczonych na konkurs kulinarny. Dzieci szalały w „ogrodzie zabaw”, a dorośli zjadali kiełbaski z rożna. Wiatr też nie próżnował, zrywał czapki, a nawet próbował przewracać namioty wystawowe, ale w sumie pogoda nie była taka najgorsza. Kiedy zagrała orkiestra dęta z Pułtusa wszystkim zrobiło się ciepło.

Nawiedzenia

Nawiedzenia i peregrynacje były przeżyciami religijnymi, w które obfitowało ostatnie 40 lat XX wieku. Wraz z początkiem Wielkiej Nowenny Tysiąclecia Chrztu Polski rozpoczęło się nawiedzenie parafii przez kopię Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Zapowiedział je prymas Stefan kardynał Wyszyński 20 czerwca 1957 roku w uroczystość Bożego Ciała. Peregrynacja rozpoczęła się uroczystą procesją 26 sierpnia 1957 roku w Częstochowie.

Uroczystości nawiedzenia nie podobały się władzom. Gromadziły ogromne rzesze wiernych i pokazywały siłę kościoła w Polsce. Władze wielokrotnie utrudniały peregrynację, zmieniały trasy przejazdu, nie wydawały zgody na procesje z Obrazem, nie zgadzały się na budowę ołtarzy polowych itp. Latem 1966 roku kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej nawiedziła Warszawę. Władze nie pozwoliły wtedy zbudować ołtarza polowego na Placu Zwycięstwa.

2 września 1966 roku w drodze z Warszawy na Śląsk Obraz został zatrzymany przez milicję i odwieziony pod przykryciem do Częstochowy. Odtąd klasztor pilnowany był przez kilka lat przez posterunki milicji, aby obraz nie został potajemnie wywieziony. Z czasem ludzie nazwali tych milicjantów „Szwedami” oblegającymi Jasną Górę. Od tego momentu parafie nawiedzane były przez puste ramy.

W latach 1966-1967 poszczególne rodziny w poszczególnych parafiach nawiedzała mała kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Była ona przyjmowana kolejno przez poszczególne wioski.

W parafii Zegrze spontanicznie wytworzył się pewien ceremoniał nawiedzenia. Wraz z obrazem wędrował zeszyt z tekstami „powitania” i „pożegnania” Matki Bożej przez rodziny. Przy okazji peregrynacji składano ofiary na Msze święte w intencji całej wsi, oraz kupowano tzw. „pamiątki” do kościoła. Na przykład 3 maja 1967 roku został poświęcony przez księdza Romana Słupeckiego Różaniec Procesyjny ufundowany przez mieszkańców Dosina na zakończenie nawiedzenia tej wsi przez Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.¹⁰⁵

Do Diecezji Płockiej duża kopia Obrazu dotarła w połowie lat 70. Nastąpiło to już po „uwolnieniu” jej z „aresztu”. Parafię Zegrze nawiedziła w 1976 roku. Było to jedno z największych wydarzeń religijnych w historii parafii.

Nawiedzenie parafii Zegrze przez Kopię Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w 1976 roku

Każda rodzina otrzymała plan Misji Świętych i Nawiedzenia. Wioski organizowały na własny koszt dekorację trasy, którą miał się poruszać samochód z obrazem NMP Częstochowskiej. Kościoł i plac przed nim dekorowała Wola Kiełpińska i Zegrze pod kierownictwem księdza wikariusza Stanisława Czyża.

W dniach od 4 do 10 marca odbyły się Misje Święte przygotowujące do uroczystości nawiedzenia Parafii przez obraz M.B. Częstochowskiej. Prowadził je o. Andrzej, przeor klasztoru ojców Pasjonistów w Przasnyszu.

8 marca od południa dekorowano trasę od Pomiechowa do Serocka - około 20 km. Parafianie stanęli na wysokości zadania. Trasa była pięknie udekorowana. Tysiące kołków wbitych w zamarzniętą ziemię, taśma i cho-
ragiewki bez przerwy, kilka bram powitalnych.

Udekorowano pięknie kościoł. Szczególnie imponująco wyglądał ołtarz, w którym miał być ustawiony Obraz Matki Bożej. Obraz w Głównym



Nr 51. Samochód Kaplica którym przywieziono Obraz Matki Bożej Częstochowskiej.



Nr 52. Procesja z obrazem

Ołtarzu został zasłonięty czerwonym płótnem, na którym umieszczono dużego białego orła.

9 marca o godz. 15³⁰ rozpoczęły się uroczystości nawiedzenia. Ich przebieg znamy z relacji księdza proboszcza Romana Słupeckiego:

„Oczekiwanie - Kościół i plac wypełniony był tłumem ludzi odmawiających różaniec. Procesja stanęła w pełnej gali. Księżę przybyło około 40, z księdzem biskupem ordynariuszem na czele. Około 16⁰⁰ ukazały się samochody towarzyszące samochodowi-kaplicy od strony Serocka. Z samochodu kaplicy Obraz wyniosła delegacja parafii Serock. Od nich przejęła go delegacja naszej parafii - członkowie Rady Parafialnej, panowie: Aleksander Dłutowski, Władysław Więcki, Tadeusz Suska, i Jan Cydejko. Zrazu zapanowała wielka cisza - za chwilę wybuchł śpiew połączony z głośnym płaczem. Po procesji Obraz ustawiony został w Głównym Ołtarzu na specjalnie przygotowanym podium.

Przekazania Obrazu dokonał ksiądz Marian Batogowski proboszcz parafii Serock. Delegacja z jego parafii złożyła przed Obrazem kwiaty. Po obu stronach stanęła na straży młodzież ze sztandarami: Małanowski z Gutów, Kawałowski z Ludwinowa Zegrzyńskiego, Suska Mirosław ze Skubianki i Rulska Anna z Marynina.

Pod przewodnictwem swojego komendanta Malinowskiego z Woli Kiełpińskiej stanęła przed obrazem Straż Pożarna w galowych mundurach. Brała ona pierwszy raz od długiego czasu udział w uroczystości kościelnej. Ksiądz Proboszcz wygłosił mowę powitalną. W czasie Mszy świętej po Ewangelii został odczytany telegram księdza prymasa Wyszyńskiego. Ksiądz proboszcz powitał J. E. Księdza Biskupa Ordynariusza, zebranych księży i gości. Dzieci wręczyły kwiaty. Potem nastąpiło powitanie Obrazu przez wiernych przygotowane w formie akademii przez księdza Stanisława Czyżę.

Wierni przedstawili dary zakupione z okazji Nawiedzenia Parafii przez Obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Było to w pierwszym rzędzie ogrzewanie kościoła. Następnie poszczególne delegacje przyniosły w darze ornaty:

biały gotycki	- dar Ludwinowa Dębskiego, Zegrza Płn. i Stanisławowa
czarny	- dar Zegrza Południowego
zielony i fioletowy	- dar wsi Dębe
albę, sukienkę na puszke,	zieloną i białą stulę - dar Izbicy.

Mszę świętą celebrował ksiądz biskup ordynariusz w asyście księży dziekanów. Kazanie wygłosił - o. Andrzej Tenenbaum, Pasjonista z Przasnysza. Po Mszy świętej około 20-tej rozpoczęła się adoracja stanowa dla dzieci, młodzieży i rodziców. Prowadził ją o. Andrzej. Kościół był pełen wiernych.

Od godz. 22⁰⁰ rozpoczęła się adoracja obrazu przez poszczególne, kolejno wyznaczone wioski. Całą noc trwały modlitwy i śpiewy, kościół był pełen ludzi. O godz. 24⁰⁰ Pasterkę Maryjną odprawił nasz parafianin ksiądz kanonik Witold Sujkowski, a kazanie wygłosił dawny długoletni wikariusz ksiądz Saturnin Wierzbicki. Na pasterkę zaproszeni byli wszyscy żyjący księża, którzy dotychczas pracowali w parafii Zegrze. Obecny był m.in. były proboszcz ksiądz Józef Orłowski.

Po Mszy świętej nastąpił dalszy ciąg adoracji aż do godziny 6⁰⁰ rano. Od rana do południa odprawiali Msze św. zaproszeni księża. Wiernych stale było bardzo dużo.

O godzinie 14³⁰ rozpoczęło się nabożeństwo pożegnalne. Po Mszy świętej ksiądz proboszcz odczytał Akt Oddania Parafii Matce Bożej i wygłosił przemówienie. Potem przemawiali kolejno: w imieniu dzieci Ewa Zdunowska i Bożenka Krzyczkowska, w imieniu młodzieży Mirosława Kaźmierczak i Tadeusz Bodzon, w imieniu ojców Jan Malinowski, a w imieniu matek Zofia Sawicka.

Do samochodu-kaplicy obraz odniosły niewiasty: Wyszogrodzka, Bandurska, Miklaszewska i Pinczukowa. Straż Pożarna umieściła Go w samochodzie. Asysta honorowa w składzie: Kacperski Krzysztof, panowie Sikorski i Zdunek oraz ksiądz proboszcz odwieźli Obraz Nawiedzenia do Pomiechowa.”

Mała kopia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej wędrowała po domach zegrzyńskich parafian jeszcze dwukrotnie, od grudnia 1978 roku - przez cały rok 1979; oraz od pierwszej niedzieli Adwentu 1987 roku.¹⁰⁶



Nr 53. Bp.B. Sikorski odprawia Mszę św.



Nr 54. o. Andrzej Tenenbaum, Pasjonista



Nr 55. Nawiedzenie parafii Zegrze przez Obraz M. B. Częstochowskiej, cz. I.



Nr 56. Nawiedzenie parafii Zęgrze przez Obraz M. B. Częstochowskiej, cz. II.

Nawiedzenie parafii Zegrze przez Obraz Jezusa Miłosiernego w dniach 26-29 kwietnia 1995 roku.

Od początku 1995 roku parafia przygotowywała się do wielkiej uroczystości Nawiedzenia Jezusa Miłosiernego w obrazie „Jezu Ufam Tobie”. Dzieci zbierały dary dla swoich kolegów i koleżanek z domów dziecka: odzież, przybory szkolne, zabawki - wszystko w dobrym stanie. Sprowadzono obrazy Jezusa Miłosiernego, które można było nabyć, aby podczas uroczystości je poświęcić. W dniach 26 do 29 kwietnia odbywały się rekolekcje przed Nawiedzeniem. Prowadził je ksiądz Cezary Siemiński. Uporządkowany został cmentarz grzebalny i plac przy kościele, na którym ustawiono ołtarz polowy.

Specjalna delegacja odebrała obraz w Kroczewie. Powitanie Obrazu nastąpiło na granicy parafii w Dębem. Przed wejściem do kościoła widniał napis: „Miłosierdzie Pańskie na wieki wyśpiewywać będę.” Obraz wniesiono procesjonalnie w asyście Straży Pożarnej do kościoła i ustawiono koło chrzcielnicy przedzasłoniętym dużym obrazem Pana Jezusa Miłosiernego.

NAWIEDZENIE OBRAZU JEZUSA MIŁOSIERNEGO

26-29 KWIETNIA 1995 R.



PARAFIA ŚW. ANTONIEGO
ZEGRZE
W WOLI KIELPIŃSKIEJ

Plan nawiedzenia

Środa - 26 kwietnia

- 17³⁰ - Modlitewne czuwanie
- 18⁰⁰ - Powitanie obrazu. Msza święta
- 21⁰⁰ - Nabożeństwo - Spotkanie „Nikodemowe”

Czwartek - 27 kwietnia

- 9⁰⁰ - Nabożeństwo Słowa Bożego dla klas 0-IV
- 10³⁰ - Msza święta dla dorosłych
- 12³⁰ - Nabożeństwo Słowa Bożego dla klas V-VIII
- 15⁰⁰ - G. Miłosierdzia - Koronka - Zespoły Parafialne
- 17⁰⁰ - Msza święta dla dorosłych.
- 20⁰⁰ - „Ja jestem Zmartwychwstaniem” – nabożeństwo za zmarłych z procesją na cmentarz.

Piątek - 28 kwietnia

- 9⁰⁰ - Msza święta dla dzieci klas 0-IV
- 10³⁰ - Msza święta dla dorosłych (chorzy i starsi)
- 12³⁰ - Msza święta dla dzieci klas V-VIII
- 15⁰⁰ - Godzina Miłosierdzia - Zespoły Parafialne
- 17⁰⁰ - Msza święta dla dorosłych
- 20⁰⁰ - Nabożeństwo Słowa Bożego - młodzież
- 21⁰⁰ - Nabożeństwo - „Spotkanie przy studni Jakubowej”

Nr 56. Program Nawiedzenia

9⁰⁰ - Modlitewne czuwanie przy obrazie przedstawicieli wiosek.
10³⁰ - Msza święta dla dorosłych
11³⁰ - c.d. Modlitewnego czuwania przy Obrazie
16⁰⁰ - Msza święta na zakończenie Nawiedzenia koncelebrowana przez kapłanów dekanatu zakroczymskiego pod przewodnictwem księdza biskupa i Akt Zawierzenia Miłosierdziu Bożemu całej parafii. Po Mszy świętej procesjonalne odprowadzenie Obrazu Pana Jezusa Miłosiernego w kierunku parafii Serock.

Najbardziej uroczyste było pożegnanie Obrazu Pana Jezusa Miłosiernego. Biskup Zygmunt Kamiński odprawił Mszę świętą w asyście księdza proboszcza Mieczysława Zdanowskiego i dziekana zakroczymskiego księdza Bronisława Sałkowskiego oraz księży z całego dekanatu zakroczymskiego. Obecni byli goście z Zegrza: rektor Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności, komendant garnizonu i ksiądz kapelan. Uroczystość uświetniła orkiestra wojskowa. Po obu stronach kościoła, wzdłuż ławek stała Kompania Honorowa Wojska Polskiego. Obecne były poczty sztandarowe WSOWŁ, Straży Pożarnej w Woli Kiełpińskiej oraz Szkół Podstawowych w Woli Kiełpińskiej i Jadwisinie.

Komentarz przed czytaniem i przed procesją z darami ołtarza wygłosiła Anna Cydejko. Czytanie Pierwsze przeczytał Władysław Mazurczyk, a Czytanie Drugie przedstawiciel Wojska Polskiego. Ewangelię czytał ksiądz dziekan Bronisław Sałkowski. Kazanie wygłosił ksiądz biskup Zygmunt Kamiński. Modlitwę Wiernych prowadzili panowie Tomczyk i Janusz Krawczyk, siostry Iwona i Magda Smogorzewskie, Edward Dymek i Władysław Mazurczyk, Janina Pakieła – katechetka z Woli Kiełpińskiej, i Elżbieta Nechring – katechetka ze szkoły dla niepełnosprawnych w Jachrance oraz Małgorzata i Zbigniew Czerkowie. Następnie zostały wniesione Dary Ołtarza:

- pp. Jezierscy - zabawki zebrane w szkołach dla sierot z domów dziecka
- młodzież ze Szkoły dla Niepełnosprawnych w Jachrance - Księgę Cierpień.
- hodowcy kwiatów - kwiaty
- producenci warzyw - kosz z warzywami
- pp. Kacperscy, sadownicy - kosz z owocami.
- Kazimierz Składanek z Dębego - mały Obraz Miłosierdzia Bożego wę-
drujący później po rodzinach całej parafii.
- żołnierze - chleb i wino

133

Elżbieta Nechring -katecheta ze Szkoły dla Niepełnosprawnych w Jachrance - architekt i projektant kościołów- złożyła świadectwo swojej wiary.

Z kościoła Obraz został wyprowadzony do ołtarza wybudowanego na parkingu przy kościele. Nad ołtarzem był napis: „Bóg jest miłosierny”. Zostały odśpiewane suplikacje, następnie obraz został przekazany parafii Serock. Przejęła Go delegacja Straży Pożarnej.

28 kwietnia 1996 roku w rocznicę nawiedzenia parafii przez Obraz Jezusa Miłosiernego rozpoczęła się peregrynacja kopii tego obrazu w rodzinach parafii. Peregrynacja tego obrazu poświęconego uroczyscie przez księdza biskupa w czasie Nawiedzenia Parafii przez „Duży” Obraz Miłosierdzia Bożego, trwała do roku 1999. Nawiedzenie to miało charakter bardziej prywatny niż peregrynacja Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Była to okazja do wyciszenia i wspólnej rodzinnej modlitwy.

Nawiedzenie dekanatu Zakroczymskiego przez Figurę Matki Bożej Fatimskiej

W 1997 roku nawiedziła Polskę Cudowna Figura Matki Boskiej Fatimskiej, która została wyrzeźbiona przez autora oryginalnej figury fatimskiej i nawiedza wciąż nowe kraje. W czasach PRL figura ta miała nawiedzić Polskę i przywieziono już ją samolotem na lotnisko w Warszawie. Jednak ówczesne władze nie zgodziły się na jej wizytę w Polsce. Nie pozwolono wynieść jej z samolotu. Musiała więc wrócić do Fatimy. Tym razem Matka Boża Fatimska mogła swobodnie wędrować po Polsce. Odwiedzała kolejno diecezje, a w nich wszystkie dekanaty.

4 lipca Figura Matki Bożej Fatimskiej nawiedziła dekanat Zakroczymski. W drodze z Pułtusza do Zakroczymia zatrzymała się na krótko w Serocku. Następnie przejeżdżała obok kościoła w Woli Kieleńskiej. Na powitanie wyszła grupa parafian. Jednak samochód wiozący figurę nie zatrzymał się.

Z parafii Zegrze udała się delegacja do Zakroczymia. Jej członkowie; Marta Cydejko, Anna Kurtycz, Edward Dymek i Marian Kurtycz, brali żywy udział w liturgii słowa, w modlitwie wiernych, oraz nieśli Figurę Matki Bożej na swoich barkach, ulicami miasta.¹⁰⁷ Było to niezapomniane przeżycie i wielki zaszczyt.



Nr 57. Delegacja z Figurą MB Fatimskiej

Wizytacje biskupie

Każda parafia jest małą częścią kościoła diecezjalnego, a proboszcz sprawuje swoje obowiązki w imieniu biskupa. Dlatego parafie były i są wizytowane przez swoich pasterzy. Współczesnym parafianom wizytacja kojarzy się z przyjazdem biskupa i uroczystym nabożeństwem. Wizytacje mogą mieć jednak różne formy. W dawnych wiekach podróże były trudne. Biskupi pełnili funkcje na dworze królewskim, wyjeżdżali w poselstwach za granicę. Wizyty biskupie w parafii zdarzały się więc rzadko. W opracowaniu księdza Tadeusza Żebrowskiego „Zarys dziejów diecezji Płockiej” czytamy, że liczne wizytacje odbywał bp. Ludwik Bartłomiej Załuski w latach 1699-1721. Być może gościł w Zegrze.¹⁰⁸

Popularną formą wizytacji były sprawozdania pisane przez plebanów lub dziekanów, według wyznaczonych artykułów wizytacyjnych. Były one przedstawiane wyznaczonemu przez biskupa wizytatorowi, który odwiedzał parafię. Tak właśnie było za rządów biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego. Z jego polecenia odbyła się w 1775 roku Wizytacja Generalna Diecezji Płockiej. Jej podstawą stały się artykuły wizytacyjne wydane 8 lutego 1775 roku. Obejmowały one 14 działów, dotyczących podstawowych zagadnień życia parafialnego. Rękopis zawierający protokoły wizytacyjne dekanatu Pułtuskiego, znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku. W skład ówczesnego dekanatu pułtuskiego wchodziły następujące parafie: Dzierżenin, Gąsiorowo, Gzy, Pokrzywnica, Przewodowo, Pułtusk, Serock, Smogorzewo, Szyszki, Winnica i Zegrze.

Wizytatorami w tym dekanacie byli: - ksiądz kanonik Antoni Narzymiski, późniejszy sufragan pułtuski, który zwizytował parafie: Dzierżenin, Gzy, Pokrzywnicę, Serock, Szyszki, Winnicę i Zegrze oraz ksiądz kanonik Augustyn Lipiński, który zwizytował parafie: Gąsiorowo, Przewodowo i Smogorzewo. Nie ma tylko opisu wizytacyjnego parafii pułtuskiej.

Biskup Michał Jerzy Poniatowski postanowił, że wizytacje dziekańskie odbywane dotąd corocznie, mają co cztery lata być szczególnie dokładne i przygotowywane według punktów z 1775 roku z pierwszej wizyty generalnej. Dwa egzemplarze opisu sporządzonego przez proboszczów danej parafii dziekan przeglądał, podpisywał, opatrywał swoją pieczęcią, następnie jeden z nich pozostawiał na miejscu w parafii, drugi zaś przysyłał do kurii nadwornej. Tak więc druga wizytacja generalna diecezji płockiej została przeprowadzona przez dziekanów. Wizytator ksiądz kanonik Antoni Narzymiski odwiedził Zegrze „11 miesiąca 8bra roku 1775.”¹⁰⁹ Zapewne większość wizytacji w XIX wieku miała podobny charakter. Były to prawdopodobnie coroczne wizytacje przeprowadzane przez dziekanów¹¹⁰

Okazją do odwiedzin parafii Zegrze była niewątpliwie konsekracja kościoła w Woli Kiełpińskiej w 1899 roku. Jednak w tym czasie nie było

w Płocku biskupa (z powodu ingerencji władz rosyjskich) i do Woli Kiełpińskiej przyjechał arcybiskup warszawski Wincenty Popiel.

W relacji „Ad Limina” z 1910 roku biskup Antoni Julian Nowowiejski pisał, że „...Rozległość diecezji była tak wielka, że można było dokonać wizytacji całej diecezji w ciągu 7 lat...”¹¹¹

Miesięcznik *Pasterski Płocki* z 1932 roku opisuje „wizytację kanoniczną” w dekanacie nasielskim, do którego należało wtedy Zegrze. Informuje on, że „Od 20 sierpnia rozpoczęła się wizytacja jesienna tych parafii dekanatu nasielskiego, które znajdują się w powiecie Pułuskim i nie były wizytowane już od lat dziesięciu.”¹¹² Wnioskujemy z tego, że poprzednia wizytacja parafii Zegrze miała miejsce około roku 1922. Prawdopodobnie nie była to jednak pierwsza wizytacja w XX wieku.

Wspomniany już opis wizytacji w parafii Zegrze, przeprowadzonej przez biskupa Leona Wetmańskiego 25 i 26 sierpnia 1932 roku pokazuje jak odbywały się takie odwiedziny: „W Czwartek 25 sierpnia ze Smogorzewa, ok. 12 km oddalonego, przybył Ksiądz Biskup do Zegrza, a właściwie do Woli Kiełpińskiej, gdzie się znajduje kościół parafialny od lat trzydziestu trzech. Liczna banderia konna i kolarzy z przybranymi rowerami razem ze smogorzewskimi jeźdźcami towarzyszą pojazdowi. Z daleka widać tumany kurzu. Przy bramie triumfalnej, niedaleko kościoła przemowę powitalną wypowiada książę Konstanty Radziwiłł. Ingres do kościoła odbywa się w wielkim porządku. Ksiądz Biskup mówi o znaczeniu wizytacji i o jedynej ostoi w życiu jednostki i narodu, jaką jest Kościół Katolicki.

Sakrament bierzmowania przyjął 730 osób. Ojcem przy bierzmowaniu był młody książę Radziwiłł, matką zaś księżna Radziwiłłowa. W nauce po bierzmowaniu ksiądz prałat Figielski przytoczył widzenie Ezechiela o pobitym wojsku i o żywieniu naszym przez Ducha Świętego, jako żołnierzy Chrystusowych. Na kolacji obecni są księżstwo Radziwiłłowie oraz p. inżynierowa Krzywicka z Dębego. Ksiądz kanonik Jan Przedpełski dwunasty rok tu pasterzuje. Na wikariusza przybył przed trzema tygodniami ksiądz Piotr Dudziec neoprezbiter; mieszka na górze na plebani.

Piątek 26 sierpnia, uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej. Rano pochmurno, ochłodziło się. Ludzie ściągają licznie do kościoła. O godz. 8⁰⁰, jak codziennie, ksiądz prałat Figielski i odprawia Mszę świętą, podczas której śpiewają Godzinki i wierni przystępują do Komunii świętej. Katechizacja odbywa się około godziny. Podczas Sumy chór męski śpiewa Mszę na głosy. Kazanie głosi ksiądz kanonik Józef Zaremba z Pomiechowa - o znaczeniu biskupstwa i kapłaństwa w Kościele Chrystusowym. Po Sumie sakrament bierzmowania otrzymało jeszcze 192 osoby, razem w parafii 922; w pięciu zaś wizytowanych parafiach dekanatu nasielskiego, ogółem 4582 osób. W ostatnim przemówieniu Ksiądz Biskup zwraca uwagę na potrzebę rozwijania akcji katolickich, zarówno bractw, jak

stowarzyszeń młodzieży. Zachęca do budowy domu katolickiego, który zespałać będzie wszystkie stowarzyszenia w parafii. Po błogostawie i modlitwach za zmarłych zakończył wizytację kanoniczną w parafii i dekanacie nasielskim. Podczas obiadu chór mieszany śpiewa według obfitego repertuaru. Po obiedzie odbyła się konferencja dekanalna. Przed wyjazdem do Płocka Ksiądz Biskup udał się jeszcze do Zegrza - Jadwisi, siedziby księstwa Radziwiłłów. W drodze dalszej do Nasielska wstąpił jeszcze do Dębego. Po krótkim zaś pobycie na plebani w Nasielsku wróciliśmy wieczorem do Płocka.”¹¹³

Po II wojnie światowej dwa razy wizytował parafię ksiądz biskup Paweł Zakrzewski, dwa razy ksiądz biskup Piotr Dudziec, również dwukrotnie przeprowadzali wizytacje księża biskupi: Jan Wosiński, Bogdan Sikorski i Roman Marcinkowski. Jeden raz wizytował parafię ksiądz biskup Zygmunt Kamiński.

W pierwszych latach po II wojnie światowej oprawa wizytacji była podobna do tej, opisaney w 1932 roku. Do granicy parafii wyjeżdżała po biskupa banderia, czyli delegacja na koniach lub rowerach. W późniejszych latach wraz z rozwojem komunikacji samochodowej, zwyczaju tego zaniechano. O przebiegu niektórych wizytacji informuje w szczegółach Kronika Parafialna.

Ksiądz biskup zawsze przeglądał dokumenty parafialne, kościół, cmentarz i budynki gospodarcze. Spotykał się z dziećmi szkół podstawowych i z rodzicami, z Radą Parafialną, Radą Duszpasterską, asystą parafialną, ministrantami i młodzieżą szkół średnich, oraz z innymi grupami działającymi aktualnie w parafii. Odwiedzał też punkty katechetyczne. Centralnym wydarzeniem była zawsze Msza święta, celebrowana przez Księdza Biskupa, połączona z udzieleniem Sakramentu Bierzmowania młodzieży.

Szczególony charakter miała wizytacja w dniach od 12 do 15 czerwca 1986 roku. Wizytatorem był Ksiądz Biskup Roman Marcinkowski. Tę wizytację ksiądz proboszcz określił jednym zdaniem: „to były rekolekcje dla wszystkich stanów i cudowna duszpasterska praca biskupa. Przebywając w parafii ksiądz biskup wykonywał wszystkie obowiązki, jakie normalnie w parafii wypełnia w jego imieniu proboszcz, chrzczył dzieci i udzielił ślubu młodej parze. Uświadomiło to wszystkim, kim jest w kościele biskup. Ksiądz biskup głosił też nauki dla różnych grup i stanów w parafii.

Ostatnia wizytacja w XX wieku była przeprowadzona w parafii Zegrze przez księdza biskupa doktora Zygmunta Kamińskiego 27 maja 1997 roku. O godz. 17⁰⁰ odbyło się Bierzmowanie. Po uroczystości nastąpiło spotkanie księdza biskupa z przedstawicielami parafii.¹¹⁴

Ksiądz biskup spotkał się wtedy m.in. ze wszystkimi grupami działającymi w parafii – scholą, chórem, asystą procesyjną, ministrantami i Akcją Katolicką. Kandydatom na ministrantów ksiądz biskup poświęcił



Nr 59. Ksiądz biskup Roman Marcinkowski wasycie przechodzi do kościoła.

komże. Bardzo interesował się pracą Akcji Katolickiej. Przedstawiciele Akcji Katolickiej zaprezentowali między innymi protokoły ze wszystkich dotychczasowych zebrań i cykl wykładów o Mszy świętej.

Ksiądz biskup ustosunkował się do wystąpień przedstawicieli wszystkich grup, zadziwiając wszystkich ilością zapamiętanych szczegółów, a nawet kolejnością, w jakiej występowali. Udzielił dobrych rad wszystkim grupom i pobłogosławił na pracę w przyszłości.

Religijność Parafian

Dużo wiadomo o religijności Mazowszan, zwłaszcza szlachty mazowieckiej. Z pewnością więc, mieszkańcy parafii Zegrze nie różnili się znacznie od ogółu mieszkańców województwa mazowieckiego. Mieszkańcy Mazowsza mieli zawsze opinię bardzo religijnych i konserwatywnych w swoich przekonaniach. Na terenie diecezji plockiej nie było praktycznie reformacji. Tłumaczy się to m.in. brakiem wśród szlachty wielkich możnowładców, którzy zwykle szerzyli „nowinki” religijne w innych regionach Polski. Z pewnością jednak zaważyła tu także wierność kościołowi katolickiemu.¹¹⁵

Błogosławiony Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski tak o tym pisał: „Skrupulatność Mazurów w zachowywaniu przykazań kościelnych była

tak wielką, że podróżny, który by jadł w ich obecności w dni postne jaja lub nabiał, naraziłby się na niebezpieczeństwo utraty życia. Znanе jest zdanie nuncjusza papieskiego de Torres (1650) o Mazurach: Mazur gotów prędzej człowieka zabić, niż post zgwałcić, choćby w piątek zwyczajny. Dla zbawienia duszy nie mało poświęcał grosza na kościół, Msze, wypominki, itp.”¹¹⁶

Nie byli ci ludzie bez wad, słynęli z zaczepności i skłonności do bijatyk. Jednak potrafili wydać ze swego grona takich ludzi jak święty Stanisław Kostka. Ambicją każdego zamożniejszego szlachcica było wystawić w swoich dobrach kościół i dbać o niego. Tak też czynili właściciele Zegrza Krasińscy, którzy w XVIII wieku ufundowali nową świątynię. Wiadomo też, że Wielki Oboźny Koronny utrzymywał przy sobie kapelana. Były także w tej rodzinie powołania kapłańskie i zakonne.

Ksiądz Fabian Daniłowski, pleban zegrzyński tak napisał o swych parafianach w 1775 roku: „W tej parafii o żadnych, z łaski Pana Boga, nie słyсhać publicznych nałożnikach, cudzołożnikach i ludziach gorszących, ani też o lichwiarzach, bluźniercach i innych w nienawiści i gniewach stojących ludziach, podobnież o guślarzach, zabobonnikach i innych nie słyсhać. Lecz o niektórych, rumor słyszany bywa, lecz tego z gruntu wykorzenić żaden pasterz spowiednik, ani żaden (zwierzchność mający) nigdy nie potrafi.”¹¹⁷

Z jego sprawozdania wiemy także, że prócz dwóch „Lutrów” i dwóch Żydów, karczmarzy, nie było w parafii innowierców. Szczegółnej pochwały doczekali się w II połowie XIX wieku mieszkańcy wsi Dębe, o których tak napisano w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych Ziem Słowiańskich: „...odznaczają się moralnością i wzorowym sprawowaniem. Niedawno odnowili kościół w Zegrzu z własnych dobrowolnych składek, a teraz starają się o szkołę...”¹¹⁸

Z pewnością mieszkańcy XIX-wiecznych wsi nie byli nawet w części tak wykształceni, czy czytani jak my. Większość z nich była analfabetami. Jednak przyjmowali istnienie Boga jako prawdę oczywistą i żyli w zgodzie z wyznaczonymi przez Niego prawami i zgodnie z ustalonym przez Niego rytmem. Nie kwestionowali, tak jak my, wielu prawd, nie wymagali odpowiedzi na wszystkie pytania. Mieli swoje zasady, których nie kwestionowali. Jądrzem tych zasad były Przykazania Boże. Przestrzeganie postów było nadal bardzo powszechne. Z opowiadań dziadków wiemy, że jeszcze na początku XX wieku w wielu domach w Wielkim Poście nie jadano nawet nabiału. Powszechne było jedzenie śledzi i innych ryb, kapusty z olejem, grzybów. Nie było mowy o potrawach mięsnych, nie tylko w piątki, ale przez wszystkie dni Wielkiego Postu. W połowie postu był zwyczaj wybijania glinianych garnków, które nie mogły być już używane, ponieważ gotowało się w nich kiedyś mięso. Kupowano nowe garnki, aby tym gorliwiej zachować post.¹¹⁹

Na pewno uczucia religijne kierowały Jadwigą Krasińską i jej mężem Maciejem Radziwiłłem, kiedy angażowali się w budowę kościoła w Woli Kiełpińskiej i robili wszystko, by był jak najgodniejszym mieszkaniem Boga. Wiara i patriotyzm kierowały dziedzicem Dębego Stanisławem Zglenickim, który nie tylko nie kwestionował testamentu stryja, ale jeszcze zaryzykował majątkiem wyjeżdżając do dalekiego Baku, by zadbać o interesy Kasy im. Mianowskiego i doglądać budowy kościoła polskiego w Baku. Z religijnej i patriotycznej atmosfery domu Teofila i Emilii Archutowskich zrodziły się powołania kapłańskie ich synów, Józefa i błogosławionego Romana. Właściciel Zegrzynka Zygmunt Szaniawski, choć nie był bogaczem, założył szkołę dla wiejskich dzieci za własne pieniądze.

Pracy w polu zawsze towarzyszyła modlitwa. Święcono obejścia na Wielkanoc, święcono zboże przygotowane do siewu, rozpoczynano żniwa znakiem krzyża. Popularne były pielgrzymki na odpusty. Już w wolnej Polsce, przed II wojną światową, młodzież i dorośli chętnie angażowali się w życie parafialne. Uczestniczyli w pracach organizacji działających w parafii. Do kościoła w Woli Kiełpińskiej wszyscy mieli daleko. Nie przeszkadzało to jednak młodzieży w urządzaniu przedstawień, kursów i spotkań. Kilkakrotnie parafianie zegrzyńscy udawali się koleją na pielgrzymkę do Częstochowy. Licznie uczestniczyli też w misjach świętych.

Przeglądając Miesięczniki Pasterskie Płockie z okresu międzywojennego zauważamy, że wielką troską duszpasterzy była wtedy obojętność religijna inteligencji. W statystykach organizacji parafialnych, podawane są liczby inteligentów, które przeważnie są małe. Trzeba tu jednak pamiętać, że „inteligentem” nie określano każdego wykształconego człowieka, lecz urzędnika, nauczyciela, itp. Często bywali nimi Żydzi.¹²⁰

Księżstwo Radziwiłłowie np., mimo że byli ludźmi bardzo wykształconymi nie byli „inteligentami” - byli szlachtą, ziemianami. Ziemianie zegrzyńscy z pewnością byli ludźmi religijnymi i patriotami. Księżstwo Radziwiłłowie angażowali się w życie parafialne, wspomagali ubogich, w tym samym duchu wychowali synów. Księżę prowadził księdza z Najświętszym Sakramentem podczas procesji Bożego Ciała¹²¹ W relacji z Misji świętych z 1939 roku czytamy, że: „Księżę Radziwiłł, razem z całą swoją rodziną i służbą brał budujący w misjach udział”.¹²²

W czasie wizytacji parafii w 1932 roku biskup Leon Wetmański gościł także w dworku inżynierowej Krzywickiej w Dębem,¹²³ co potwierdza jej religijność. Wiadomo, że państwo Szaniawscy, rodzice Jerzego, zmarli opatrzeni Świętym i Sakramentami.¹²⁴

O religijnej postawie rodziców świadczy powołanie, jakie zrodziło się w sercu księdza Witolda Sujkowskiego. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że było ono błogosławieństwem dla parafii, gdyż to właśnie dzięki niemu

miała ona duszpasterza w czasie wojny, kiedy jej proboszcz, ksiądz Ludomir Lissowski, musiał uciekać przed aresztowaniem.

W dekrete wizytacyjnym biskupa Tadeusza Zakrzewskiego z maja 1948 roku czytamy: „Ciężkie przejścia i zniszczenia wojenne dały się odczuć parafii nie tylko przez szkody wyrządzone kościołowi, ale i bardzo wielkiej części parafian; jest jednak godne uznania, iż duch religijny nie załamał się.”¹²⁵

Z okresu po II wojnie światowej mamy już precyzyjniejsze dane o życiu religijnym parafian. W 1963 roku w dwu Mszach świętych uczestniczyło przeciętnie 900-1000 osób. Na Nabożeństwa Majowe przychodziło około 40 osób. W nabożeństwach Drogi Krzyżowej uczestniczyło około 250 osób, podobnie w Czterdziesto godzinnym Nabożeństwie. Nowenna do św. Stanisława Kostki gromadziła około 300 osobową grupę młodzieży. Duża grupa parafian uczestniczyła w Nabożeństwach Pierwszopiątkowych i w Świętej Godzinie.

W dekrete wizytacyjnym z 1963 roku napisano, że: „Uczęszczanie do kościoła w ostatnim czasie bardzo się zwiększyło”.¹²⁶ Już wtedy jednak dawała się zauważyć niska frekwencja na Mszach świętych w dni powszednie. Były to czasy trudne dla rozwoju życia religijnego. Władze komunistyczne skasowały wiele świąt kościelnych. Religia została usunięta ze szkoły. Następowaly zmiany w sposobie życia mieszkańców parafii w związku z przemianami ustrojowymi i cywilizacyjnymi. Nie mogły działać żadne organizacje katolików świeckich. W 1963 roku było w parafii 150 osób nieprzyjmujących Komunii Świętej Wielkanocnej. W osiedlach wojskowych w Zegrzu nie było możliwe żadne życie religijne.

O religijności parafian nie świadczy dobrze mała ilość zamawianych Mszy świętych. W 1970 roku intencji starczało tylko dla jednego kapłana. Oznaczało to, że parafia w praktyce nie była w stanie utrzymać wikariusza, z drugiej zaś, że parafianie nie odczuwali potrzeby modlitwy ani za żywych, ani za zmarłych.

W 1970 roku ksiądz proboszcz Słupecki pisał, że: „Nie udały się uroczystości 3 Maja i odpust świętego Antoniego. Łało. Ludzi mało.” Już wtedy zaznaczył się spadek popularności głównego odpustu parafialnego świętego Antoniego Padewskiego przypadającego 13 czerwca. Coraz więcej ludzi pracowało zawodowo, dzieci były w szkole. Jednak odpust na 15 sierpnia Matki Boskiej Wniebowziętej, mimo skasowania tego święta przez komunistów, miał wciąż duże powodzenie.

Obecność gości z sanatorium znacznie ożywiła życie religijne parafii. „Nauczyciele z sanatorium w Jachrance bardzo licznie brali udział w nabożeństwach i przystępowali licznie do Komunii Świętej. Parafianie zaczęli iść w ich ślady. Były niedziele, kiedy po 100 i więcej osób przystępowało do Komunii świętej. Liczba konsekrowanych komunikantów w ciągu roku szybko wzrastała.”

O tym, że budziło się zainteresowanie prawdami wiary i chęć ich poznania, świadczy zebranie Rady Parafialnej, które odbyło się 7 maja 1972 roku. Jego uczestnicy „**prosiliby aby kazania nie były za krótkie.**” Coraz więcej dzieci i młodzieży uczestniczyło we Mszach świętych i w nauce religii.

Wyrazem postawy religijnej było także zachowanie się rodziny w czasie wizyty duszpasterskiej. Ksiądz Słupecki tak o tym pisał: „Dawniej kolęda była wielkim przeżyciem dla rodziny. Obecnie odczuwa się mniejsze zainteresowanie, niedocenianie, a nawet odczuwanie pewnego ciężaru! W dużych osiedlach księża po prostu nie wiedzą gdzie wejść: jedni przyjmują, inni drzwi przed nosem zamykają, a jeszcze czasem i złe słowo kapłan usłyszy. Po wioskach te problemy, choć nie tak jaskrawo, też występują.

W naszej parafii nie mamy dostępu w całości do 25% mieszkańców. Są to osiedla wojskowe i domy wczasowe. Była również część mieszkań zamkniętych, gdyż wszyscy domownicy pracowali. Są trudności z dowożeniem kapłanów. Stale przyjeżdżają ci sami, bo inni nie mają chęci, a do jednej wioski poszedłem piechotą. Często się zdarzało, że nie było gospodarzy w domu, bo pojechali za interesami, choć mogliby to odłożyć na inny czas. Niektórzy domownicy nie byli odpowiednio ubrani. Miejscem kolędy był najczęściej pokój... Było jednak dużo spotkań w kuchni. Pokój zapewne jest dla lepszego gościa niż ksiądz! Nie wszyscy klękali i nie wszyscy odmawiali modlitwę. Nieraz jeszcze modlitwie przeszkadzał telewizor czy też radio.”

Na uroczystym ingresie księdza Kazimierza Śniegockiego w 1978 roku wiernych nie było za dużo w kościele, mimo starannego przygotowania tej uroczystości przez wikariusza księdza Jana Pikulskiego. Jak pisze ksiądz Śniegocki w Kronice Parafialnej: „Potwierdziła się opinia o parafii, że jest zimna i obojętna religijnie.” Jednak jak pisze dalej: „w czasie kolędy nowy proboszcz poznał bliżej swoich parafian i zrobili na nim „dodatnie wrażenie”.

Po rekolekcjach wielkopostnych nowy proboszcz zanotował: „Rekolekcje dodały mi otuchy, że moi nowi parafianie są też dziećmi Boga nie gorszymi od innych tylko potrzebują sumiennej, duszpasterskiej opieki i uczciwej kapłańskiej pracy.”¹²⁷

Wyraźne poprawienie się życia religijnego w parafii Zegrze należy zawdzięczać peregrynacji po domach kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Zaczęła się ona 17 grudnia 1978 roku i trwała nieprzerwanie przez cały rok 1979.

Mówiąc o religijności parafii nie można zapomnieć o specyficznej części parafii jaką było Zegrze – starodawna kolebka parafii. Przez wiele lat duszpasterstwo w Zegrzu po wojnie, było niemożliwe. W latach 70. sytuacja zaczęła się odrobinę poprawiać. W tajemnicy przed władzami

wojskowymi organizowano kolędę. Mieszkały w osiedlach wojskowych rodziny, które gotowe były wiele ryzykować dla Pana Boga. Tak to wspomina ksiądz Śniegocki: „W pierwszym roku mego pobytu w parafii kolędę w Zegrzu Północnym przyjęło na 250 rodzin wojskowych 35 rodzin, a w Zegrzu Południowym na tyleż samo rodzin wojskowych przyjęło kolędę 17 rodzin. Chciałem i jednych i drugich za wszelką cenę pozyskać. Dlatego były dwie Msze święte, jedna przed południem, druga po południu.

A jak wyglądała kolęda? Kolęda była doskonale zorganizowana w Zegrzu Północnym. Wszystko co się tam dobrego działo, zawdzięczałem zawsze Stanisławowi Dążewskiemu. Spisywał on najpierw osoby, które chciały księdza przyjąć. Potem, w trakcie kolędy, organizował dzieci, kilkanaście osób, przeważnie dziewczęta, ale i chłopcy też w tej grupie byli, które chodziły z księdzem. Podzielili się blokami i powiedzmy do dwóch bloków chodziły dwie dziewczynki z księdzem, do dwóch następnych bloków następna grupa. Oni szli przed księdzem, mieli listę, wiedzieli do którego mieszkania dzwonić i tam ja szedłem.”¹²⁸

Dzieci bywały szykanowane przez oficerów Wojska Polskiego. Stanisław Dążewski wspomina, że: „Wojsko bardzo chciało wiedzieć kto przyjmuje księdza po kolędzie. Moja córeczka miała przy sobie listę osób, które przyjmą księdza. Chodząc z drugą koleżanką, została napadnięta przez oficera Wojska Polskiego, który usiłował wyrwać jej karteczkę z nazwiskami. Dzieci narobiły dużego hałasu, rozplakały się. Oficer dał za wygraną. Od tego czasu nie zapisywałem nazwisk na kartkach. Niektórzy mieszkańcy, bojąc się represji, nic nam nie mówili, sami oczekiwali księdza i kiedy przechodził obok, zapraszali go do mieszkania.”¹²⁹

Kiedy ksiądz Kazimierz Śniegocki odchodził po 9 latach z parafii w obu Zegrzach przyjmowało księdza po kolędzie ponad 300 rodzin. Byli jednak także tacy, którzy „nie byli tym zainteresowani.”¹³⁰

Wielkie znaczenie dla ożywienia religijnego w Zegrzu miało wybudowanie w 1984 roku kaplicy w Zegrzu Południowym. Niewielki drewniany budynek nie mieścił wszystkich uczestników Mszy świętych i dlatego nagłośniono plac wokół kaplicy.

W niedzielne przedpołudnia i wieczorem całe osiedle mogło słyszeć śpiew i modlitwy. Dobiegały one nawet za mury jednostki wojskowej, mimo że jej bramy zamknięte były przed Bogiem.



Nr 60. Kaplica w Zegrzu Południowym zewnątrz



Nr 61. Kaplica w Zegrzu Południowym wewnątrz

Byli ludzie, którzy otwarcie okazywali niechęć kapłanom i wiernym. Na działce sąsiadującej z kaplicą właściciel demonstracyjnie kopał grządki, a radio grało wyjątkowo głośno w czasie Mszy świętej. Kaplica zegrzyńska była jednak także świadkiem wielu nawróceń, oraz pota-

jemnych, po nocy, przyjmowanych Sakramentów. Było wiele osób, które bały się ryzykować karierę, lecz jednocześnie tliła się w nich tęsknota za Bogiem i normalnym życiem religijnym.”¹³¹

Panujący ustrój i nowe stosunki społeczne wpływały znacząco na życie religijne parafii. Było to szczególnie widoczne w coraz mniejszym uszanowaniu dnia świętego. W dekrete wizytacyjnym z 1981 roku czytamy:

„W każdą niedzielę i święta w kościele parafialnym są odprawiane cztery Msze święte oraz jedna w Sanatorium w Jachrance. Uczestniczy w nich 35% parafian. Około 70% parafian, mających swoje gospodarstwa, pracuje w różnych zakładach pracy i w dni wolne od pracy w zakładzie, wykonuje pracę w swych gospodarstwach, także w niedzielę. Na ten problem trzeba zwrócić uwagę w pracy duszpasterskiej. Tylko pewne rodziny wojskowe z Zegrza w ogóle nie chodzą do kościoła. Część pozostałych, najczęściej po kryjomu, co pewien czas, uczestniczy we Mszy świętej poza parafią. Nie licząc wojskowych około 5% parafian do kościoła przychodzi tylko w czasie wielkich uroczystości.”¹³²

Ważnym przeżyciem duchowym dla parafian było wprowadzenie nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, w związku z ufundowaniem w 1982 roku przez państwa Składanków z Dębego obrazu Miłosierdzia Bożego do kościoła w Woli Kiełpińskiej. Była to okazja do przypomnienia parafianom prawdy o Miłosierdziu Bożym, zapoznania ich z objawieniami siostry Faustyny oraz z obietnicami związanymi z modlitwą „Jezu ufam Tobie”. Z pewnością ta prosta modlitwa z wizerunku Jezusa Miłosiernego wpłynęła na pogłębienie duchowe wielu parafian. Należy jednak zauważyć, że nabożeństwo Miłosierdzia Bożego nie zaczęło być „własnym życiem” w parafii Zegrze. Nie poruszyło na tyle parafian, by zebrała się wyraźna grupa czcicieli Miłosierdzia Bożego, którzy szczególnie gorliwie uczestniczyliby w nabożeństwach. Nie powiodła się bowiem próba przeniesienia nabożeństwa z pierwszej niedzieli miesiąca na sobotę.

Za wyraz pewnego chłodu religijnego można też uznać fakt, że malała gorliwość uczestniczenia w wioskowych nabożeństwach majowych przy krzyżach przydrożnych, gdzie przez kilka lat co roku w maju, przyjeżdżał ksiądz, by modlić się z mieszkańcami wsi i dokonać poświęcenia pól.

W maju 1987 roku ksiądz proboszcz zanotował, że: „Przy kapliczkach wioskowych gromadzi się zaledwie: 3-4 starsze kobiety i kilkoro dzieci. W kościele jest nie więcej niż 12-15 osób. Mieszkańcy Woli Kiełpińskiej, leżącej w pobliżu kościoła, wcale nie uczęszczają na te nabożeństwa.”¹³³

Małe zainteresowanie parafian spotkaniami majowymi z księdzem przy figurkach spowodowało w końcu zanik tego pięknego zwyczaju. Gorliwości zabrakło także z okazji dziękczynienia za plony. Tylko przez kilka pierwszych wodpust 15 sierpnia, parafianie przygotowywali piękne wieńce dożynkowe. W latach 90. były to już tylko skromne dary ołtarza.

Lata 80. przyniosły także wiele okazji do pogłębienia życia religijnego. Dość duża grupa parafian uczestniczyła w pielgrzymkach pieszych na Jasną Górę. Pewna grupa dzieci i młodzieży wyjeżdżała na wakacyjne rekolekcje „oazowe”, co doprowadziło do powstania i istnienia przez kilka lat w parafii Ruchu „Światło-Życie”. Pewna grupa osób dorosłych i młodzieży podjęła zobowiązanie czasowej lub stałej abstynencji.

Utworzenie w parafii punktu sprzedaży książek religijnych spowodowało ożywienie czytelnictwa. Parafianie prenumerowali czasopisma religijne, m.in. 40 egzemplarzy „Królowej Apostołów”. Powstało kilka Kółek Różańcowych, które oprócz modlitwy dawały możliwość rozmowy na tematy religijne. Bardzo wielu parafian uczestniczyło w organizowanych często w latach 80. pielgrzymkach do miejsc świętych.

Lata 1989-90 przyniosły pewne załamanie w dziedzinach, które oprócz zaangażowania duchowego pociągały za sobą wydatki finansowe. Parafianie przestali kupować książki i prasę katolicką, znacznie zmniejszyła się liczba pielgrzymek autokarowych. W 1991 roku największym przeżyciem religijnym była wizyta Ojca Świętego w Płocku.

Zmiany ustrojowe w latach 90. zmieniły sytuację kościoła i wpłynęły na życie religijne parafian. W Zegrzu powstała nowa parafia garnizonowa. Procesje Bożego Ciała i z pielgrzymującą po Polsce figurą Matki Bożej Fatimskiej przeszły ulicami, które od wieków przemierzali wierni spieszący do kościoła, a które przez 50 lat zamknięte były dla krzyża i sutanny.

Zaistniał pewien paradoks. W czasach komunistycznych, kiedy władze wojskowe zabraniały praktyk religijnych, niektórzy starali się pielęgnować w sobie wiarę mimo przeciwności. Obecnie kiedy „władze” chodzą do kościoła, są tacy, którym to nie odpowiada.

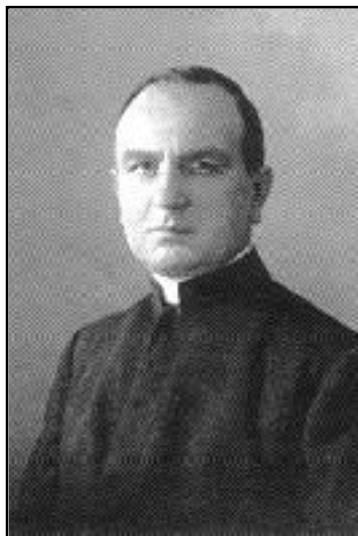
Kościół powrócił do swej prastarej siedziby w Zegrzu i ma to wielkie znaczenie w pogłębianiu religijności jego mieszkańców. Nikogo już nie dziwi, że dzieci uczestniczą w szkole we Mszy świętej, w Wielkim Poście odbywają Rekolekcje Święte w czasie lekcji, a różne obchody państwowe rozpoczynają się Mszą świętą. Wydaje się, że obecny czas wymaga od wiernych nie tyle odwagi, co wytrwałości. Znikły też polityczne pobudki, które w minionym ustroju przyciągały czasem do kościoła nawet niewierzących.

Wielkim przeżyciem religijnym w 1995 roku było nawiedzenie parafii przez obraz Miłosierdzia Bożego oraz kilkuletnia peregrynacja małego obrazu Miłosierdzia Bożego po domach. Pod koniec lat 90. odnotowano ponowny wzrost zainteresowania prasą katolicką, choć nie zawsze udaje się rozprowadzić 30 egzemplarzy „Niedzieli” przypadających na parafię. Na uwagę zasługuje duże zainteresowanie gazetką parafialną „Antoni”, która rozchodzi się w nakładzie od 400 do 600 egzemplarzy.

Życie religijne pogłębia także odnowienie starych i powstanie nowych Kół Różańcowych, oraz działalność Akcji Katolickiej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Księdza Andrzeja Bytnera, który rozpoczął pracę w parafii Zegrze w sierpniu 1999 roku uderzyła duża liczba ludzi przyjmujących Komunię świętą, oraz duża frekwencja na wszystkich Mszach świętych. Jest to godne uwagi, gdyż przez całe dziesięciolecie panowało wśród parafian przekonanie, że w Woli Kiełpińskiej mało ludzi chodzi do kościoła.

Szczególным przeżyciem religijnym, była pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny w czerwcu 1999 roku. Duża frekwencja na nabożeństwie zorganizowanym w wigilię przyjazdu papieża świadczyła, że było to ważne wydarzenie dla dużej grupy parafian.

13 czerwca 1999 roku Ojciec Święty beatyfikował 108 Męczenników II wojny światowej, a wśród nich biskupów płockich, Antoniego Juliana Nowowiejskiego i Leona Wetmańskiego oraz księdza Romana Archutowskiego pochodzącego z Karolina, z parafii Zegrze. Jego świętość jest zadaniem duchowym dla parafian zegrzyńskich na Trzecie Tysiąclecie.



Nr 62. Błogosławieni męczennicy II wojny światowej z diecezji płockiej. Od lewej: ks. bp Leon Wetmański, ks. Roman Archutowski, ks. arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski.

Zaangażowanie w życie parafii.

Przez wieki parafia utrzymywała się z ziemi oraz dziesięciny nałożonej na jej mieszkańców według obowiązującego w państwie prawa. Szczególny obowiązek spoczywał na kolatorach, czyli dziedzicach dóbr w których znajdował się kościół. Podobnie było w parafii Zegrze. W 1775 roku ksiądz Fabian Daniłowski, pleban zegrzyński, pisał dużo o zaangażowaniu kolatora - hrabiego Krasieńskiego, w upiększanie kościoła, jednak skarżył się, że jeśli chodzi o budynki parafialne - mieszkalne i gospodarcze: „znikąd nie widzę pomocy oprócz szczególnej Opatrzności Boskiej.”

Zwyczajem szlachty i bogatych obywateli było czynienie zapisów na nabożeństwa w kościele. Zapisywano pieniądze na odmawianie różańca, odprawianie Mszy świętych za duszę fundatora, w określone dni tygodnia (nawet przez wiele lat po jego śmierci), śpiewanie kursu do św. Anny itp. Ksiądz Fabian Daniłowski pisze, że w parafii Zegrze wiadomo było o różnych zapisach, lecz pieniędzy z nich nigdy nie widział i w konsekwencji nie były one nigdy wykonywane w praktyce.¹³⁴

W II połowie XIX wieku mieszkańcy wsi Dębe z własnych składek odnowili kościół w Zegrzu.¹³⁵ Już wtedy więc nie tylko kolatorzy interesowali się utrzymaniem parafii.

Zapewne dużą okazją do zaangażowania była budowa kościoła w Woli Kiepińskiej w latach 1895-1899. Fundusze na budowę kościoła pochodziły z pieniędzy, które zapłaciły władze carskie za przejęty przez siebie na cerkiew, kościół w Zegrzu. W czasach zaborów zbiórki pieniężne na cele kościelne były niemożliwe. Władze niechętnie wydawały na nie pozwolenie. Prawdopodobnie jednak budowa wymagała zaangażowania dużej liczby parafian.

Niewątpliwie osobami bardzo zaangażowanymi w budowę byli księstwo Radziwiłłowie. Przekazali teren pod budowę kościoła i plebanii oraz pod założenie cmentarza grzebalnego. Księżę Maciej przysyłał fachowców do budowy i sam jej doglądał. Księżna Jadwiga sprowadziła z Rzymu obraz Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, oraz zamówiła medalliony przedstawiające czterech Apostołów i stacje Drogi Krzyżowej prawdopodobnie w pracowni J. Szpetkowskiego w Warszawie.

Ze wspomnień Wincentego Perczyńskiego dowiadujemy się, że w 1929 roku ogrodzono betonowym płotem cmentarz. W Komitecie budowy byli wtedy: Antoni Perczyński i Franciszek Kawałowski, którzy doglądali budowy. Żwir dał za darmo pan Edward Goszczyński ze swego pola obok cmentarza.¹³⁶

Niewątpliwie parafianie bardzo angażowali się w budowę Domu Katolickiego, który powstał około roku 1933. Osoby świeckie prowadziły też Kasę Stefczyka. Wielu młodych parafian aktywnie działało w Katolickim

Stowarzyszeniu Młodzieży, dla przykładu Wincenty Perczyński zajmował się rozprowadzaniem prasy katolickiej.

II wojna światowa poczyniła duże zniszczenia w parafii. Kościół miał uszkodzony dach, wybitą dziurę w stropie, uszkodzoną kaplicę. Na apel księdza Witolda Sujkowskiego, parafianie, choć sami znajdowali się w bardzo trudnym położeniu, ofiarnie pracowali przy usuwaniu zniszczeń, znosili dachówki do łatania dachu, sprzątali kościół.

Z pierwszych lat powojennych nie mamy szczegółowych danych. Wiemy jednak, że duże zasługi w zawieszeniu nowych dzwonów w 1964 roku oddał Stanisław Nalewajek, kowal ze Skubianki, który wziął na siebie odpowiedzialność za ich zawieszenie, (nie do końca legalnie z winy władz państwowych).

Księża proboszczowie często podkreślali, z okazji różnych inwestycji, że parafianie zegrzyńscy zasadniczo nie dźwigali ciężaru budowy kościoła i budynków parafialnych, gdyż były one budowane głównie dzięki staraniom kolatorów. Wpłynęło to zapewne na pewien brak poczucia odpowiedzialności u wielu parafian za materialną stronę życia Kościoła.

Z ofiarnością w parafii bywało więc różnie. Ksiądz proboszcz Roman Słupecki miał często kłopoty z zebraniem pieniędzy na niezbędne remonty. Z pewnością wiązało się to także z niezamożnością parafian. Sytuacja materialna poprawiła się dopiero pod koniec lat 70.

Dużymi inwestycjami były: zakup organów, malowanie kościoła, zakup dwóch witraży oraz wszystkich okien do kościoła. Przemiany polityczno-społeczne z lat 1989/90 przyniosły załamanie się ofiarności nie tylko w parafii Zegrze, ale w całej Polsce. Mimo tego możliwe było rozpoczęcie w 1994 roku budowy nowej plebanii. Jak jednak wynika ze sprawozdań finansowych większość pieniędzy na ten cel pochodzi z tacy i z opłat cmentarnych. Cały ciężar robót spadł więc na niewielką grupę ludzi chodzących systematycznie do kościoła. Znaczna część parafian nie włącza się w ogóle w utrzymanie parafii.”¹³⁷

Oprócz celów ściśle parafialnych, ofiarności wymagają też cele ogólnokościelne, a nawet ogólnospołeczne. Po II wojnie światowej wyłącznie z ofiar wiernych utrzymywał się Katolicki Uniwersytet Lubelski oraz Seminarium Duchowne. W parafii Zegrze zasobnej w sady, utrwalił się zwyczaj, że jesienią składano ofiarę na Seminarium Duchowne w postaci jabłek. Na przykład w 1966 roku parafia złożyła dar w postaci 1 tony owoców, w 1972 roku – 2 tony jabłek, w 1974 roku - 2 tony owoców.¹³⁸ w 1976 roku - 0,5 tony jabłek i ofiary pieniężne zebrane na cmentarzu w Zaduszkach, a w 1992 roku - „wyjątkowo dużą ilość owoców”. Oczywiście ilość jabłek składanych na Seminarium zależała także od urodzaju w danym roku. Utrwalił się też w latach 80. i 90. zwyczaj zbierania ofiar na Seminarium po domach przez dzieci z danej wsi.

**Ofiarność parafii na Seminarium Duchowne w/g obowiązującego współczynnika
w latach 1977-1984**

Parafia	1977/8 ¹³⁹	1979/80 ¹⁴⁰	1980/1 ¹⁴¹	1981/2 ¹⁴²	1982/3 ¹⁴³	1983/4 ¹⁴⁴
Braniszewik	71,71	18	50	90		
Dzietelnin	30	30	47	170	71	101
Jeniec	100,89	100		126		392
Krysk	93,60	101	158	112		
Krzyżowitka W.	151,11		513	735		885
Miszewo Mur.	230,27	168	241	169	436	
Nasielsk	125,50	128	120	200		154
Pokrzywnica	213,33	100		51	317	120
Pomaczeńsko	125,16	201	256	220	570	275
Płpowo	25,50	32	40	213	336	461
Szock	58,05	64	60	90	70	100
Smogorzewo	88,49	141	191	240	286	181
Wiczełnia		136	161	379		445
Wimica	65,50			72	120	81
Zalęcznym	109,68	117		100	362	461
Zęprze	34,26	145	140	178	390	590

Były także parafie, które przodowały w tej statystyce: jak Duczymin w 1979/80 roku – 480; czy Zmijewo w 1982/83 roku – 1264; lub Biała i Karniewo w 1983/84 roku odpowiednio – 1457 i 1324.

W parafii organizowane były także zbiórki na cele misyjne, oraz na cele charytatywne. W 1971 roku spalił się dom p. Darkowskich z Izbicy. Tacy z 7 marca w wysokości 2500 zł, przekazano pogorzelcom. Aktywność charytatywna kościoła mogła się zwiększyć po roku 1990, kiedy wznowiła po latach działalność kościelna „Caritas”. W lipcu 1997 roku Polskę odwiedziła powódź. W obliczu klęski na apel księdza biskupa Zygmunta Kamińskiego parafia złożyła ofiary dla powodzian. Zebrano 6368 zł i 500 franków belgijskich.¹⁴⁵ Parafianie składali też ofiary na pomoc dotkniętym wojną narodom Rwandy i Bałkanów oraz z okazji Dnia Solidarności z Misjami w Kamerunie na potrzeby diecezji Doume – Abong 'Mbang, której ordynariuszem jest ksiądz biskup Jan Ozga, pochodzący z archidiecezji przemyskiej.

Życie parafialne wymaga także poświęcenia czasu na określone prace lub działania, np. udział w delegacjach na różne uroczystości. Oto przykłady: 14 sierpnia 1966 roku na Diecezjalne Uroczystości Milenijne w Płocku pojechał sam katecheta. Apel do parafian, aby wyjechała delegacja, nie odniósł skutku. Ale już 13 listopada 1966 roku na Uroczystości Ogólnopolskie w Płocku ku czci św. Stanisława Kostki, wyjechała delegacja złożona z księdza proboszcza i dwóch osób świeckich. 5 września 1971 roku delegacja parafii wraz z księdzem proboszczem była w Częstochowie na Uroczystości Oddania Rodziny Ludzkiej w opiekę Matce Kościoła, a

12 grudnia tego roku brała udział wraz z ks. wikariuszem Saturninem Wierzbickim w Uroczystościach Rocznicy Koronacji Matki Boskiej w Czerwińsku.

Rok 1975 był rokiem Jubileuszu 900 lecia istnienia Diecezji Płockiej. 1 czerwca specjalna delegacja parafii wyjechała z księdzem wikariuszem do Płocka do bazyliki katedralnej. Jeszcze większa delegacja wyjechała do kolegiaty do Pułtuska. 15 sierpnia 1988 roku delegacja ze wsi Dębe udała się na Dożynki Dekanalne w Zakroczymiu, a 15 sierpnia 1989 roku do Zakroczymia pojechała delegacja z Izbicy z wieńcem na Dożynki Diecezjalne. 7 czerwca 1991 roku Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie swojej pielgrzymki do ojczyzny odwiedził Płock. Z parafii pojechała delegacja dwoma autokarami. 25 czerwca 1995 roku odbyła się koronacja obrazu św. Rodziny w Osieku Rypińskim. Z parafii Zegrze pojechała delegacja autokarem.

4 lipca 1996 roku Cudowna Figura Matki Boskiej Fatimskiej odwiedziła dekanat zakroczymski. Z parafii Zegrze w Woli Kiełpińskiej udała się delegacja do Zakroczymia. Jej członkowie brali żywy udział w liturgii słowa, w modlitwie wiernych, a także nieśli Figurę Matki Boskiej w procesji ulicami miasta.

30 sierpnia 1998 roku odbyły się w Nasielsku Dożynki Diecezjalne. Parafia Zegrze została wytypowana do złożenia w czasie Mszy świętej daru ofiarnego w postaci owoców w imieniu sadowników Dekanatu Serockiego.¹⁴⁶ W gazetce parafialnej czytamy, że „kosz owoców z naszej parafii prezentował się okazale. Największy wkład w przygotowanie kosza wniosła Marzena Kacperska z Karolina i dlatego państwo Kacperscy z dziećmi zostali wybrani do niesienia kosza w procesji z darami. Oprócz nich w przygotowaniu kosza brali udział Małgorzata i Tadeusz Kolon, Urszula Jezierska z Izbicy, oraz Anna i Marian Kurtyczowie z Karolina. Na szczególnie podziękowanie zasłużył Mirosław Wroniak, który zawiózł kosz Żukiem do Nasielska (był tak duży, że nie mieścił się w samochodzie osobowym).¹⁴⁷

W maju 1998 roku 33 osobowa schola parafialna, uczestniczyła w diecezjalnym przeglądzie piosenki kościelnej, tak zwanym Sakrosongu, w Rypinie. Jej opiekunami byli ksiądz Sławomir Buńkowski i katecheta Janina Pakieła. Za udział w przeglądzie schola otrzymała dyplom.

Mogło by się wydawać, że udział w delegacji nie jest czymś specjalnie ważnym. Jednak są takie okazje, kiedy parafia musi zaprezentować się na zewnątrz i wtedy delegacja wyrabia parafii opinię w dekanacie lub nawet w diecezji. Często także, jak w przypadku udziału w dożynkach, udział w delegacji wiąże się z dużymi przygotowaniem. Jest to więc bardzo ważny element udziału w życiu parafialnym i diecezjalnym.

Życie parafialne wymaga też włączenia się w prace na terenie kościoła i parafii.

Bardzo widoczną i ważną formą zaangażowania parafian jest udział w liturgii świętej. Do Soboru Watykańskiego II osoby świeckie miały w zasadzie trzy możliwości uczestniczenia w liturgii: śpiew w chórze, służbę ministranta oraz udział w asyście procesyjnej. Ze wspomnień parafian wiemy, że chór istniał już na początku XX wieku.

Wspomniany jest on też w sprawozdaniu z wizytacji z 1932 roku. Również



Ministranci i asysta w kościele parafialnym

się już nierozdzielnie z naszym życiem.

W ostatnich dziesiątkach lat XX wieku znacznie zwiększyły się możliwości udziału ludzi świeckich w liturgii. Mogą oni czytać Komentarze, Czytania Mszałne, Modlitwę Wiernych, śpiewać Psalm Responsoryjny i uczestniczyć w Procesji z Darami. Jednak nie było i nie jest łatwo przełamać nieśmiałość i podejść do ołtarza, by czytać wobec pełnego kościoła.

Pierwszą próbą zaangażowania świeckich w parafii Zegrze w latach 70. było śpiewanie przez dzieci, zgromadzone przed ołtarzem, psalmu responsoryjnego. Aby się go wyuczyć dzieci zostawały po Mszy świętej. W latach 80. działały w parafii schole dziecięce i muzyczne zespoły młodzieżowe, których członkowie uświetniali swoim udziałem uroczyste nabożeństwa. Z okazji wizytacji lub nawiedzeń parafii przez biskupa wybrane osoby proszone były do czytań i modlitw. W pewnym okresie działały w parafii grupy oazowe, których członkowie pełnili funkcje lektorów.

Należy także odnotować, że nowe ceremoniały uroczystości komuniyjnych zaangażowały rodziców dzieci, którzy w ten sposób mieli okazję przełamać nieśmiałość. W latach 90. katecheci zaczęli przygotowywać dzieci do posługi w czasie Mszy świętych. Obecnie wydaje się normalnym, że dzieci, a także ministranci, czytają w czasie Mszy świętej. Od 1996 roku posługę lektora pełnią członkowie Akcji Katolickiej, od 1998 roku Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży a ostatnio od 2000 roku także Ruchu Rodzin Nazaretańskich.

Wyrazem zaangażowania w życie parafii jest także dbałość o wystrój kościoła. W ostatnim czterdziestoleciu parafianie zakupili wiele sprzętów liturgicznych, których nie jesteśmy w stanie wymienić. Zwyczajem było, że uczestnicy pielgrzymek samochodowych do miejsc świętych kupowali „pamiątkę” do kościoła. Kupowano też „pamiątki” z okazji peregrynacji obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej lub Miłosierdzia Bożego po wsiach. Niektóre dary zostały zanotowane w kronice: 11 marca 1967 roku

został poświęcony przez Księdza Biskupa ołtarzyk z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej ufundowany przez mieszkańców Jachranki na pamiątkę Tysiąclecia Chrztu Polski. W kronice czytamy, że odbyło się to największym staraniem p. Suskowej i p. Wyszogrodzkiej. Rodzicami chrzestnymi byli ofiarodawcy. 3 maja 1967 roku został poświęcony Różaniec Procesyjny ufundowany przez mieszkańców Dosina na zakończenie nawiedzenia tej wsi przez obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. 13 czerwca 1967 roku został poświęcony przez księdza dziekana St. Mazurczaka ołtarzyk z obrazem świętego Antoniego. Został on ufundowany przez parafian ze Skubianki na zakończenie nawiedzenia ich wsi przez Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej¹⁵⁰

W 1969 roku duszpasterstwo w Zegrzu Południowym zostało powierzone parafii Wieliszew. Mieszkańcy Zegrza Południowego kupili na pożegnanie nowy posoborowy ołtarz do kościoła w Woli Kiełpińskiej. W 1982 roku Wiesława i Kazimierz Składankowie z Dębego ufundowali piękny duży obraz Miłosierdzia Bożego dla naszego kościoła. W niedzielę po uroczystości Wszystkich Świętych został on uroczystie poświęcony.

Nie sposób wyliczyć wszystkich drobnych i większych zakupów poczynionych przez parafian. Pamiątki do kościoła kupowane są obecnie z okazji uroczystości Pierwszej i Generalnej Komunii Świętej oraz Bierzowania.

Mieszkańcy Skubianki, Ludwino wa Zegrzyńskiego, Woli Kiełpińskiej, Dębego i Izbicy od wielu lat, tradycyjnie, ubierają Cztery Ołtarze na Uroczystość Bożego Ciała.

Powołania

Decyzji o tym by zostać księdzem nie podejmuje się tak, jak w przypadku zwykłych zawodów. Kapłaństwo to powołanie. Do kapłaństwa wybiera Bóg, który proponuje człowiekowi tę szczególną współpracę w Dziele Zbawienia. Jednak, aby zostać księdzem trzeba zdobyć odpowiednie wykształcenie. Ta konieczność była zapewne w przeszłości dużą barierą dla niezamożnych. Tylko najwytrwalsi i najbardziej uparci mogli osiągnąć ten cel. Najwięcej księży wywodziło się więc z kręgów ludzi zamożnych, których stać było na kształcenie dzieci. W rodzinie Kasińskich były powołania, jeden z braci Antoniego Kasińskiego, właściciela Zegrza, był kanonikiem regularnym, a drugi nawet biskupem. Także jeden z synów Antoniego, Jan, był księdzem.¹⁵¹

Poza nim pierwszymi kapłanami z parafii Zegrze, o których zdołaliśmy się dowiedzieć byli bracia **Józef i Roman Archutowscy z Karolina**. Ich rodzice, Teofil i Emilia z Karbowskich byli zamożni. Mimo że mieli 7 dzieci (trzech synów i cztery córki), mogli sobie pozwolić na kształcenie

synów. Prawdopodobnie po I wojnie światowej posiadłość Archutowskich została sprzedana ich krewnym, Kacperskim. Sami zaś Archutowscy przenieśli się do nowo zakupionego majątku we wsi Gzowo k. Pułtusza. W listopadzie 1939 roku brat obu księży, Wiktor Archutowski urodzony we wsi „Karolinowo” 7 września 1871 roku, został rozstrzelany przez Niemców w Pułtusku. Majątek Gzowo w czasie wojny był źródłem zaopatrzenia w żywność dla Seminarium Warszawskiego.

Ks. Józef Archutowski urodził się 1 listopada 1879 roku w Karolinie. W 1898 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie. Studiował także w Akademii Duchownej w Petersburgu. Został wyświęcony w 1904 roku. Pracował jako wikariusz w Skierniewicach, Zgierzu i Łowiczu. W latach 1918-1920 był profesorem Pisma Świętego Starego Testamentu i historii religii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1920 roku wykładał Stary Testament na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie w 1923 roku został profesorem zwyczajnym i pełnił kilka razy funkcję dziekana Wydziału Teologicznego.

Wraz z profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego został aresztowany w 1939 roku przez hitlerowców i do 1940 roku więziony był w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen z którego cudem został zwolniony. Od 1943 roku pełnił funkcję proboszcza parafii Nawiedzenia Najświętszej Panny Marii w Warszawie.

Wykładał prawdopodobnie na tajnych kompletach Uniwersytetu Warszawskiego. Jego nazwisko znajduje się na tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci profesorów, którzy zginęli w czasie wojny, umieszczonej na ścianie Wydziału Historycznego na Głównym Dziedzińcu Uniwersytetu. Zginął w czasie Powstania Warszawskiego, 31 sierpnia 1944 roku pod gruzami kościoła Sakramentek.

Ksiądz Józef Archutowski był znanym, wiele publikującym biblistą. Zapoczątkował wydanie serii „Sprawy Biblijne”, prowadził dla alumnów Koło Biblistów na Uniwersytecie Jagiellońskim, wydawał w latach 1937-1939 „Przegląd Biblijny”.

Błogosławiony ksiądz Roman Archutowski urodził się 5 sierpnia 1882 roku w Karolinie. Ochrzczony był w kościele parafialnym w Zegrzu trzy dni po urodzeniu. Jego metryka chrztu znajduje się w Papieskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Podstawowe wykształcenie zdobył w domu rodzinnym. Uczęszczał do rosyjskiego gimnazjum w Pułtusku. Maturę zdał w 1900 roku w Suwałkach. Wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie. Świecenia kapłańskie przyjął w Katedrze Warszawskiej świętego Jana Chrzciciela.

Krótko pracował jako wikariusz w parafii Jezów, (diecezja łódzka). W 1905 roku został skierowany na studia do Cesarzkiej Rzymsko-Katolickiej

Akademii w Petersburgu. Uzyskał stopień magistra Św. Teologii. W 1910 roku powrócił do Warszawy i pracował jako prefekt, (nauczyciel religii), w Gimnazjum Realnym i w Prywatnym Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki przy ulicy Traugutta 1, - tuż przy Krakowskim Przedmieściu. Dał się poznać jako najlepszy przyjaciel młodzieży, wychowawca i doradca sumień.

W 1925 roku został dyrektorem gimnazjum im. św. Stanisława Kostki. Wychowankowie tej szkoły są gorliwymi świadkami świętości księdza Romana. W szkole panowała miła, rodzinna atmosfera bez zawiści i plotek, która była zasługą wyjątkowej osobowości księdza Romana. Wszystkich otaczał opieką duchową i materialną, służył radą i pomocą. Mało mówił, ale brał odpowiedzialność za wszystkie słowa, które wypowiadał. Ksiądz Roman nie był dobrym mówcą, kazania przychodziły mu z trudem, nie miał też wielkiego talentu dydaktycznego. Jednak jego postawa, świadectwo wiary i miłość jaką wszystkim otaczał zyskiwały mu autorytet i szacunek. W 1940 roku został mianowany rektorem Seminarium Duchownego. Pełnił tę funkcję dwa lata, aż do aresztowania przez Niemców. Były to lata głodu i chłodu dla kleryków. Był dla nich jak ojciec, troszcząc się o ich byt codzienny.

Błogosławiony Roman Archutowski pracował także naukowo. Zajmował się głównie historią Kościoła. Napisany przez niego w przystępny sposób podręcznik z historii Kościoła dla klasy czwartej gimnazjum był przed wojną bardzo popularny. Napisał 239 haseł i artykułów do Podręcznej Encyklopedii Katolickiej. Publikował rozprawy w czasopismach teologicznych.

Był także Prezesem Ogólnopolskiego Koła Prefektów, cenzorem ksiąg o treści religijnej, obrońcą nierozzerwalności węzła małżeńskiego II instancji, Promotorem Sprawiedliwości Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego Warszawskiego. Mianowany został kanonikiem kapituły katedralnej warszawskiej (nie dowiedział się o tym, gdyż był już w więzieniu). Został odznaczony krzyżem „pro Ecclesia et Pontifice”.

Gestapo aresztowało go między innymi za pomoc Żydom. Pierwsze aresztowanie nastąpiło we wrześniu. Wychodząc z domu włożył sutannę i nie zdjął jej przez cały pobyt na Pawiaku. Po miesięcznym śledztwie, torturach i biciu, został zwolniony. W nocy z 10 na 11 listopada 1942 roku ponownie osadzono go na Pawiaku. Z powodu sutanny spotykały go wyrafinowane szykany.



25 marca 1943 roku ksiądz Archutowski przewieziony został do obozu koncentracyjnego na Majdanku koło Lublina. Wycieńczony więzieniem, głodem, chłodem, chorobą, również w obozie zachował godność kapłańską i ludzką. Cierpliwie i z pokorą znosił tortury obozowe, bicie, upodlenie, zniewagi. Do ostatniej chwili życia troszczył się o współwięźniów, pocieszał ich i spowiadał.

W okresie nasilenia epidemii tyfusu wyznaczono Błogosławionemu pracę przy noszeniu i przewożeniu zwłok do krematorium. Przeżył się przy tym i zachorował na tyfus plamisty. Będąc w szpitalu obozowym jeszcze spowiadał chorych. Życie zakończył w Niedzielę Palmową, 18 kwietnia 1943 roku. Błogosławiony nie ma swojego grobu, ciało jego zostało spalone w krematorium. 13 czerwca 1999 roku ksiądz Roman został beatyfikowany w gronie 108 męczenników II wojny światowej przez Papieża Jana Pawła II w czasie Mszy Świętej w Warszawie.¹⁵²

Jedynym księdzem z parafii Zegrze w okresie międzywojennym został **ksiądz Witold Sujkowski**. Urodził się 9 lipca 1910 roku w Maryninie, gdzie jego rodzice Maksymilian i Katarzyna z Łaniewskich mieli średniej wielkości gospodarstwo. Po maturze w 1929 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku i ukończył je przyjmując święcenia 15 czerwca 1935 roku w Płocku.¹⁵³ W czasie wojny pełnił obowiązki proboszcza w rodzinnej parafii Zegrze w zastępstwie księdza Lissowskiego i dlatego jego życiorys znajduje się w rozdziale o duszpasterzach.



Nr 66. Ks Witold Sujkowski zorganistą Stanisławem Sakowskim i jego żoną.

W 1951 roku święcenia kapłańskie otrzymał **ksiądz Janusz Marian Sakowski**. Urodził się 19 sierpnia 1924 roku w Strzegocinie, i tam został ochrzczony. Sakrament Pierwszej Komunii Świętej i Bierzmowania przyjął w parafii Zegrze w Woli Kiełpińskiej. Jego ojciec Stanisław był przez wiele lat organistą w tutejszej parafii.

Do Szkoły Podstawowej (od pierwszej do piątej klasy) uczęszczał w Maryninie. Szóstą klasę ukończył w Serocku, po czym złożył egzamin do Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Płocku. Podczas okupacji mieszkał wraz z rodzicami w Woli Kiełpińskiej, potem pracował w majątku Zatory. Po ucieczce w 1944 roku, wraz z rodziną nie wrócił już do parafii Zegrze. Jego ojciec pracował do emerytury jako organista w Nowym Mieście k. Płońska.

Po wojnie zdał maturę i wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. Po jego ukończeniu otrzymał 22 grudnia 1951 roku święcenia kapłańskie (w tym roku będzie obchodził 50-lecie kapłaństwa).

Będąc synem organisty, od najmłodszych lat był związany z kościołem jako ministrant i członek Krucjaty Eucharystycznej.



Nr 67. ks. Janusz Sakowski



Nr 68. Rodzina ks. Janusza Mariana Sakowskiego na prymicach w Płocku w 1951 r.



Nr 69. Ks. M. Wroński na cmentarzu parafialnym.

W 1967 roku księdzem został **Maciej Wroński**, który urodził się w Dębem. Wraz z rodzicami, będąc małym chłopcem przeniósł się do Warszawy. Obecnie jest misjonarzem w Kanadzie. Jednak nie zapomniał o rodzinnych stronach i wielokrotnie spotykaliśmy się z nim na cmentarzu w uroczystość Wszystkich Świętych, kiedy przyjeżdżał na grób swej matki.

Brak powołań był zawsze troską duszpasterzy. W 1974 roku ksiądz Roman Słupecki z bólem pisał w kronice: „że od 40 lat z

naszej parafii nie było powołań kapłańskich. Z wielką nadzieją odnotował wstąpienie do Niższego Seminarium Duchownego w Płocku Janusza Nalewajka, syna Aleksandry z d. Bachłaj i Stanisława Nalewajka z Karolina”. Nadzieje te ziściły się (choć ksiądz Roman Słupecki tego nie doczekał). 5 czerwca 1983 roku z rąk księdza biskupa Bogdana Sikorskiego w Katedrze Płockiej **ksiądz Janusz Nalewajek** otrzymał święcenia kapłańskie.



Nr 70. Msza prymicyjna ks. Janusza Nalewajka na placu przed kościołem

12 czerwca 1983 roku ksiądz Janusz Nalewajek celebrował Mszę świętą prymicyjną w Woli Kiełpińskiej. Została ona odprawiona na polowym ołtarzu przed kościołem. Kazanie prymicyjne wygłosił ksiądz Tadeusz Kołodziejczyk, były wikariusz naszej parafii. Tak pisze o tej uroczystości w Kronice Parafialnej ks. proboszcz Kazimierz Śniegocki:

„Uroczystość była imponująca. Parafianie przeszli samych siebie, a w przygotowaniach pomogli im księża: Stanisław Dziekan i Tadeusz Kołodziejczyk.”¹⁵⁴

Ksiądz Janusz Nalewajek pracował kolejno jako wikariusz:

Od 12 czerwca 1983 roku do sierpnia 1986 roku w parafii Świdziebnia,
 Od sierpnia 1986 do sierpnia 1989 roku w parafii Płonawy,
 Od sierpnia 1989 do sierpnia 1992 roku w parafii Dłutowo,
 Od sierpnia 1992 do sierpnia 1995 roku w parafii Obręty,
 Od sierpnia 1995 do 3 lipca 1997 roku w parafii św. Bartłomieja w Rogowie.
 Od 4 lipca 1997 roku jest proboszczem parafii św. Marcina w Mochowie.¹⁵⁵

W 1988 roku w Diecezji Warszawskiej został wyświęcony **ksiądz Andrzej Kita**. Jego rodzicami są Janusz i Kordula z/d. Falba. Posiadają oni gospodarstwo rolne w Szadkach. Ksiądz Andrzej został wyświęcony 28 maja 1988 roku. Msza święta prymicyjna była dla wszystkich parafian dużym przeżyciem. Po raz drugi w okresie powojennym parafianie mogli uzyskać odpust związany z błogosławieństwem prymicyjnym. W uroczystości uczestniczyli księża profesoro wie z Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Jako neoprezbiter ksiądz Andrzej Kita pracował w parafii Poświętne koło Wołomina, skąd został przeniesiony do parafii Lubochnia koło Częstochowy, a stamtąd do parafii Trojanów koło Sochaczewa. Obecnie od wielu już lat pracuje jako kapelan Szpitala w Sochaczewie.¹⁵⁶



Nr 71. ks. Janusz Nalewajek



Nr 72. ks. Andrzej Kita

Bractwa, stowarzyszenia i ruchy katolików świeckich przed II wojną światową

Bractwa

W dawnych wiekach nie działały w parafiach ruchy czy stowarzyszenia ludzi świeckich. Panoowało przekonanie, że apostołstwo jest przywilejem duchowieństwa. Pewnym rodzajem zaangażowania ludzi świeckich były tzw. „trzecie zakony”, które skupiały ludzi żyjących w świecie, w rodzinach lecz pragnących pogłębiać swoje życie duchowe.

Organizacjami, które bardziej przypominały współczesne stowarzyszenia były bractwa. Ich działalność ograniczała się do odprawiania czy urządzania pewnych nabożeństw, śpiewania w niedzielę i święta Różańca czy Koronek. W wyznaczone dni bractwa miały swoje brackie Msze święte. Co miesiąc lub co kwartał odprawiały nabożeństwa za zmarłych współbraci. W niektórych bractwach składano przepisane ofiary. Były więc aktyvem religijnym na terenie parafii. Ich członkowie brali udział w procesjach ze sztandarami i feretronami w swoich strojach brackich. Najliczniej spotykane były bractwa Różańcowe. Dość częste były bractwa Szkaplerza świętego i św. Anny. Bywały także inne bractwa, np. Świętej Trójcy, Najświętszego Sakramentu, Imienia Jezus, N.M.P. Łaskawej, świętego Antoniego Padewskiego itp. Ogółem na terenie 17 dekanatów diecezji płockiej wizytatorzy zanotowali 102 bractwa.

Biskup Poniałowski utworzył jesienią 1777 roku Bractwo Miłosierdzia, aby zająć się najbardziej potrzebującymi. Zorganizowało ono pod koniec XVIII wieku w diecezji 55 szpitali i 60 domów dla ubogich.¹⁵⁷

W kościele zegrzyńskim ustanowione zostało Bractwo Najświętszej Panny Łaskawej w 1754 roku, w czasie duszpasterzowania księdza Mikołaja Małachowskiego, aprobowane przez Biskupa Płockiego Szembeka. W protokole wizytacyjnym z 1775 roku ksiądz pleban Fabian Daniłowski z Zegrza pisał, że „Z Rzymu przywieziony był dokument z odpustami zupełnymi wiecznymi od Ojca Świętego Benedykta XIV dnia 10 maja roku 1753. Był to specjalny przywilej uzyskania odpustów zupełnych dla członków tego Bractwa pod pewnymi warunkami. Bractwo to nie miało żadnych funduszy, więc „dwóch kolektorów na to wybranych, chodzą z tacą co niedziela i co święto i co zbiorą, obracają na światło, z czego corocznie rachują się Xdzu plebanowi na co i wiele wydali.”¹⁵⁸

Nie dotarliśmy do dokumentów informujących jak długo istniało to bractwo w parafii, oraz czy powstały nowe. Pamiętać jednak należy, że już w dwadzieścia lat po tej relacji Zegrze znalazło się pod zaborami, najpierw pruskim, następnie rosyjskim. W zaborze rosyjskim bractwa nie

miały własnych, wydzielonych kościołów. Dobra ich zostały zabrane przez carskie władze rządowe. Nie można było tworzyć nowych bractw, a dotychczasowe jedynie tolerowano.¹⁵⁹

Ze wspomnień wiemy, że na początku naszego wieku w Woli Kiełpińskiej istniało bractwo lub bractwa. Ich członkowie chodzili w procesjach ze świecami, pomagali przy zbieraniu pieniędzy na tacę, przed Mszą świętą śpiewali różaniec w kościele.¹⁶⁰ Ksiądz profesor Michał Marian Grzybowski pisze, że 2 marca 1906 roku we wszystkich kościołach diecezji plockiej zostało erygowane Bractwo Najświętszego Sakramentu. Bractwo to mogło więc istnieć również w parafii Zegrze. Mogło też istnieć Bractwo Różańcowe. Niewielkie fundusze uzyskiwały bractwa z kwesyt i przeznaczały na najpilniejsze sprawy związane z kultem. Organizowanie zbiórek na cele kościelne nie było dobrze widziane. Z trudem otrzymywano na to zgodę władz gubernialnych.

Z relacji „Ad Limina” biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego z 1910 roku wiemy, że: „Dla realizowania odnowy chrześcijańskiej były powołane w diecezji różne stowarzyszenia przepojone duchem żywej wiary. Wyróżniały się wśród nich: Unia Katolicka, Stowarzyszenie Bibliotek Parafialnych, Zjednoczenie Robotników Chrześcijańskich, Związek Służących imienia świętej Zyty, Towarzystwo Dobroczynności Społecznej imienia świętego Stanisława Kostki i inne. Oprócz wielu księży członkami tych stowarzyszeń byli ludzie świeccy w przeważającej części ze stanu niższego. Udało się pobudować więcej niż 20 domów parafialnych i sal, w których zbierali się ludzie przynajmniej raz w miesiącu, aby wysłuchać pogadanki, referatu, czytań religijnych, a często też prelekcji na temat rozwoju ekonomicznego. W ostatnich latach pierwszego dziesięciolecia XX wieku założono ponad 80 katolickich bibliotek parafialnych.”¹⁶¹

Nie wiemy czy w tym czasie w parafii Zegrze istniała biblioteka. Wiemy natomiast, że Dom Katolicki został zbudowany w 20 lat później.

Trzeci zakon św. Franciszka

Przynależność do Trzeciego Zakonu świętego Franciszka była zawsze raczej sprawą prywatną członków. Trudno traktować ten zakon jako typową organizację parafialną. Wiadomo jednak, że w przeszłości członkowie tego Zakonu byli w parafii Zegrze dość liczni (choć nie ma dokładnych danych). Dowodem na to jest figura świętego Franciszka, która jest do tej pory noszona w procesji eucharystycznej. Na początku wieku była ona zapewne noszona przez tzw. Tercjarki. Ze sprawozdań duszpasterskich z lat 80. wynika, że w parafii Zegrze było wtedy 3-4 osoby należące do Trzeciego Zakonu. Nie mamy danych jeśli chodzi o czasy najnowsze.

Kasa Stefczyka

Pierwszą „formalną” organizacją w parafii Zegrze, o której wiemy była „Kasa Stefczyka”, założona w roku 1925, prawdopodobnie z inicjatywy proboszcza, ks. Jana Przedpeńskiego. Prezesem kasy był ksiądz Jan Przedpeński, sekretarzem Leonard Głowacki a skarbnikiem Marian Rempalski. Była to kasa pożyczkowo-oszczędnościowa. Korzystali z niej rolnicy z całej parafii. Przez „Kasę Stefczyka” sprowadzano między innymi węgiel po cenach hurtowych i sprzedawano wśród mieszkańców.¹⁶² Kasa mieściła się początkowo w wynajętych pomieszczeniach organistówki. W 1933 roku przy udziale „Kasy Stefczyka” został pobudowany Dom Katolicki. Od tego czasu Kasa użytkowała w nim część pomieszczeń.



Nr 73. Zarząd „Kasy Stefczyka” przed Domem Katolickim w Woli Kiełpińskiej w 1935 roku.

Na zdjęciu stoją od lewej: Stanisław Pająk z Karolina, organista Stanisław Sakowski z Woli Kiełpińskiej, nauczyciel Eliasza Hewpa, Marian Malinowski z Woli Smolanej, Smoliński Józef z Woli Smolanej.

Siedzą od lewej: Antoni Perczyński z Woli Kiełpińskiej, Leonard Głowacki z Karolina (sekretarz), ksiądz proboszcz Jan Przedpeński (prezes), nieznanego nazwiska lustrator „Kasy Stefczyka” z Warszawy, oraz Bronisław Rempalski z Marynina (skarbnik).

W opisie wizytacji biskupiej w 1932 roku czytamy: „Na Dom Katolicki już przygotowano materiał z pustaków, ale dla braku funduszków do budowy nie przystąpiono. Kasa spółdzielcza podaje projekt wspólnej budowy domu pod warunkiem zagwarantowania stałego użytkowania części domu. Sprawa ta podlega rozpatrzeniu przez Radę Administracyjną Diecezjalną, do której ma się zwrócić Zarząd razem z ks. Proboszczem”.¹⁶³

Wincenty Perczyński tak wspomina: „Na terenie gdzie obecnie znajduje się parking samochodowy przy kościele w 1933 roku został pobudowany Dom Katolicki z dużą salą i sceną oraz pomieszczeniami dla „Kasy Stefczyka” (które poprzednio wynajmowano w organistówce). Założenia kasy nie pamiętam, ale przypominam sobie, jak złodzieje wycięli kratę w oknie i ukradli, na szczęście niedużo, pieniędzy.” „Kasa Stefczyka” była oddziałem banku działającego w całej Polsce. W 1935 roku, z okazji 10-lecia „Kasy Stefczyka” w Woli Kiełpińskiej odwiedził parafię wizytator z Warszawy. Z tej okazji powstały pamiątkowe zdjęcia.



Nr 74. Zdjęcie pamiątkowe członków „Kasy Stefczyka” z 1935 roku wraz z zarządem.

W czasie wojny Kasa Stefczyka zawiesiła działalność. Ale oszczędności nie przepadły. Rada Kasy tak pokierowała, że pożyczkobiorcy na własną rękę pooddawali pieniądze tym, którzy mieli je zgromadzone w kasie.¹⁶⁴ Gdy zanosilo się na likwidację kasy i zagarnięcie zdeponowanych sum przez okupanta, ks. Lisowski zwrócił akcjonariuszom wpłacone sumy,

wskutek czego stan kasy był zerowy, a w księgach nie było wierzycieli ani dłużników. Przeprowadzona przez Niemców kontrola orzekła, że proboszcz okradł Rzeszę na 30.000 marek. Po wojnie ksiądz Lissowski dowiedział się w Związku Rewizyjnym Kas Spółdzielczych w Warszawie przy ul. Wareckiej 11, że kasa w Woli Kiełpińskiej, była jedyną, która zdobyła się na taki misterny sposób uratowania gotówki od grabieży.¹⁶⁵

Akcja Katolicka

Główną organizacją działającą przed II Wojną Światową w prawie wszystkich parafiach diecezji płockiej była Akcja Katolicka. W Polsce została ona oficjalnie zapoczątkowana 24 listopada 1930 roku, kiedy to kardynał August Hlond powołał Naczelny Instytut Akcji Katolickiej z siedzibą w Poznaniu. Już 12 grudnia 1930 roku arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, jako jeden z pierwszych w kraju ordynariuszy powołał Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej (zarząd). Dla jego potrzeb arcybiskup zakupił w 1930 roku, za sumę 100 tys. złotych, tzw. „Dom pod Trąbami” w Płocku przy ulicy Mostowej.¹⁶⁶

Akcja Katolicka diecezji płockiej utworzyła „Uniwersytet Ludowy” w Proboszczewicach. Przy nim powstał „Instytut Wyższej Kultury Religijnej”. Jego uroczystego otwarcia dokonał arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski a referat inauguracyjny wygłosił ksiądz Ludomir Lissowski. Na zebraniach instytutu można było spotkać lekarzy, sędziów, profesorów, wojskowych, urzędników – słowem całą prawie inteligencję płocką.

Dyrektorem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej był ksiądz doktor Czesław Kaczmarek późniejszy biskup kielecki. Jego następcą był ksiądz Stanisław Tenderenda a prezesem rejent Eugeniusz Płoski. Dzięki Uniwersytetowi Ludowemu Akcja Katolicka do starczała co roku polskiej wsi grupę młodych, światłych rolników. Instytut Wyższej Kultury Religijnej zainteresował znaczącą część inteligencji problemami kościoła i zmobilizował ją do aktywnego włączenia się w działalność apostołską Akcji Katolickiej.

Dużym dorobkiem i zasługą Akcji Katolickiej były Domy Katolickie, które służyły poszczególnym organizacjom i miejscowemu społeczeństwu. Akcja Katolicka propagowała ideę rekolekcji zamkniętych. Tysiące ludzi starszych i młodszych, mężczyzn i kobiet, chłopców i panien brało udział w tych rekolekcjach. Wtedy właśnie powstał zwyczaj codziennej Komunii Świętej i odmawiania wspólnego pacierza w rodzinach.¹⁶⁷

Nie wiemy dokładnie kiedy powstała Akcja Katolicka w parafii Zegrze. Być może osoby angażujące się w działalność parafialną nie podchodziły do tego od strony formalnej i nie wnikały w szczegóły. Starsi parafianie są przekonani, że Akcja Katolicka w parafii działała już wcześniej. Z pewnością jednak istniała już wtedy kiedy powstał KSM, który był formalnie częścią Akcji Katolickiej.

Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży

W parafii Zegrze Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Męskiej zostały założone w 1933 roku przez księdza Wacława Gałęzę. Pierwszym prezesem Stowarzyszenia

Młodzieży Żeńskiej została Maria Sidorowicz z Szadek (siostra gorzelnego z Radziwia). Po niej prezesem aż do wojny była Helena Nalewajek ze Stasiego Lasu. Prezesem Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej zo stał Stanisław Janicki, potem Roman Malinowski, a dwa lata przed wojną Wincenty Perczyński. To dzięki niemu znamy nazwiska członków K SM -u.

Nr 75 Ksiądz Ludomir Lissowski
wś ród członkiń KSM-u
Księża L. Lissowski i E. Kuligowski z
organistą St. Sakowskim wś ród człon
kiń KSM-u na kursie go towania.



Członkinie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej

1.	Maria	Sidorowicz	-Szadki	
2.	Maria	Skośkiewicz	-Karolino	
3.	Stanisława	Kalinowska	-Karolino	*
4.	Teodora	Kalinowska	-Karolino	*
5.	Justyna	Zalewska	-Ludwinowo	Zegrzyńskie
6.	Helena	Zalewska	-Ludwinowo	Zegrzyńskie
7.	Jadwiga	Kawałowska	-Ludwinowo	Zegrzyńskie
8.	Zofia	Kawałowska	-Ludwinowo	Zegrzyńskie
9.	Leokadia	Kawałowska	-Ludwinowo	Zegrzyńskie
10.	Józefa	Lisiecka	-Ludwinowo	Zegrzyńskie
11.	Helena	Nalewajek	-Stasi Las	*
12.	Stanisława	Łyszkowska	-Wola Smolana	
13.	Stanisława	Zakrzewska	-Wola Smolana	
14.	Stanisława	Sternik	-Wola Smolana	
15.	Alfreda	Stańczak	-Ludwinowo	Dębskie
16.	Stanisława	Smogorzewska	-Dębe	
17.	Maria	Myszkorowska	-Wola Kiełpińska	
18.	Lucyna	Krzyczkowska	-Stanisławowo	
19.	Józefa	Gmitrzak	-Wola Smolana	*
20.	Sabina	Kita	-Szadki	*
21.	siostra	Sabiny Kity	-Szadki	*

Członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej

1.	Stanisław	Janicki	-Stanisławowo	
2.	Jan	Ziemak	-Stanisławowo	
3.	Roman	Malinowski	-Wola Smolana	
4.	Józef	Łyszkowski	-Wola Smolana	
5.	Marian	Szczęśny	-Wola Smolana	
6.	Hipolit	Zakrzewski	-Wola Smolana	
7.	Wincenty	Perczyński	-Wola Kiełpińska	
8.	Roman	Kaczmarczyk	-Wola Kiełpińska	
9.	Tadeusz	Sujkowski	-Marynino	
10.	Zdzisław	Tomczyk	-Marynino	
11.	Zygmunt	Skośkiewicz	-Karolino	
12.	Szczepan	Kosiński	-Karolino	
13.	Czesław	Garbacz	-Ludwinowo	Dębskie
14.	Kazimierz	Stańczak	-Ludwinowo	Dębskie
15.	Hipolit	Zalewski	-Ludwinowo	Zegrzyńskie
16.	Marian	Zalewski	-Ludwinowo	Zegrzyńskie
17.	Stanisław	Suska	-Skubianka	
18.	Stanisław	Zakrzewski	-Bolesławowo	168
19.	Franciszek	Gmitrzak	-Wola Smolana	*
20.	Władysław	Gmitrzak	-Wola Smolana	*
21.	Roman	Sowiński	-Wola Smolana	*169

Działalność Stowarzyszeń

Wincenty Perczyński wspomina: „Stowarzyszenia prowadziły działalność kulturalną i sportową (oszczep, dysk, kula, biegi, siatkówka). Druh Hipolit Zalewski w zawodach dekanalnych w Nasielsku zdobył II miejsce w biegu na 3 km. Dodajmy, że na zawody do Nasielska pojechał rowerem.

Na odpust świętego Antoniego przypadający 13 czerwca i odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia KSM urządzał loterię fantową. Fanty były zbierane po wsiach: talerze, garnki, słoiki itp. a druh Zygmunt Skośkiewicz pewnego razu przyprowadził kozę. Była ona główną nagrodą do wygrania.

Urządzano przedstawienia o tematyce religijnej i widowiska ludowe. Największym sukcesem było „Wesele na Kurpiach”, którego reżyserem był ksiądz wikariusz Wacław Gałęza i organista Stanisław Sakowski. W roli panny młodej wystąpiła Helena Nalewajek, a panem młodym był Zdzisław Tomczyk. „Wesele na Kurpiach” było wystawiane kilkakrotnie, zawsze przy pełnej sali widzów. Druhowie wyjeżdżali nawet z przedstawieniem do Serocka i Nasielska.

Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej wyjeżdżały także na zlot młodzieży w Częstochowie. Tam dominował okrzyk: „Budujmy Polskę Chrystusową!”

W miejscu gdzie obecnie stoi krzyż misyjny, stał prowizoryczny, zupełnie zbędny budynek. Drugi, stojący w miejscu dzisiejszej dzwonnicy, zadaszone, urządzone w nim mały pokój, gdzie w każdą niedzielę rozprawdzałem prasę katolicką: „Przewodnik Katolicki”, „Hasło Katolickie”, „Gazetę Świąteczną”, „Rycerza Niepokalanej”. Prenumeratę przyjmowałem kwartalnie, a chętni odbierali gazety w niedzielę po Mszy świętej. Tak było od 1934 roku aż do wybuchu wojny.

Poza tym drhowie trzymali wartę przy grobie Pana Jezusa, druhnzy zaś adorowały.”¹⁷⁰

Ksiądz Marian Sakowski pisze: „W parafii tętniło życie religijne i kulturalne. „Dom Katolicki” wybudowali ksiądz Jan Przedpełski i ksiądz Piotr Dudziec. Pomagał im w tym mój ojciec wraz z wieloma parafianami. W Domu Katolickim była piękna sala teatralna gdzie odbywały się niezapomniane: „Jasełka”, „Misteria Męki Pańskiej”, i inne przedstawienia. Najbardziej z nich zapamiętałem przedstawienie „Wesele na Kurpiach” w którym sam brałem udział jako mały Jaś. Kostiumy były wypożyczane z parafii Pniewo na Kurpiach. Z tym przedstawieniem byliśmy w Serocku, Pułtusk, Nasielsku, Nieporęcie i w koszarach w Zegrzu. Przedstawienie było bardzo udane. Wszędzie dostawaliśmy wielkie brawa. Organizował je ksiądz Wacław Gałęza wspólnie z moim ojcem, który był organistą.”¹⁷¹

Sztukę „Wesele na Kurpiach” napisał ksiądz kanonik Władysław Skierkowski. Jej prapremiera odbyła się w Płocku w 1928 roku.¹⁷² Z wielu innych przedstawień wykonywanych w Woli Kiełpińskiej zapamiętano jedynie sztuki: „Grube ryby to my” oraz „Dwór i chata”.

Warto podkreślić dużą chęć do wspólnego działania, jaka panowała wśród młodzieży w tamtych czasach. Przygotowanie przedstawień wymagało wielu prób i dużej solidności ze strony uczestników. Przycho dzili oni chętnie nawet z najdalszych zakątków parafii, a przecież samochodów wtedy nie było, a rower był rzadkim luksusem.



Nr 76. „Wesela na kurpiach” w wykonaniu zespołu z Woli Kiełpińskiej

„Dom Katolicki” stał około 5 m od szosy, w miejscu gdzie obecnie znajduje się parking samochodowy, między wjazdem a kępą drzew przy leśniczówce. Był on murowany z pustaków.¹⁷³ W parafii znajdował się także drugi, wcześniej zbudowany, Dom Ludowy prowadzony przez organizację „Bratnia Pomoc”. Zbudowany został na ziemi księcia Radziwiłła w Szadkach koło gorzelni. Obecnie mieści się w nim mleczarnia.¹⁷⁴ Ponieważ miejsce to było odległe od kościoła, mało ludzi przychodziło na imprezy organizowane przez „Bratnią Pomoc”, pobudowano Dom Katolicki bliżej kościoła. Przy parafii było też Koło Gospodyń, gdzie uczono się piec i gotować.¹⁷⁵

Krucjata Eucharystyczna i Kółka różańcowe

Dzieci zrzeszone były w Krucjacie Eucharystycznej. Wspomina o tym ksiądz Janusz Marian Sakowski.¹⁷⁶ Dzieci z Krucjaty Eucharystycznej adorowały Najświętszy Sakrament, chodziły w procesjach, czuwały przy Grobie Pana Jezusa. Ksiądz Wacław Gałęza prenumerował Rycerzyki Niepokalanej i rozdawał członkom Krucjaty.

W parafii działały też Koła Różańcowe - oddzielne dla każdego stanu - mężatki miały swoje koło, mężczyźni swoje, panny swoje i kawalerowie swoje. Koła i Bractwa Różańcowe były przed wojną bardzo aktywne i zorganizowały m.in. kilka pielgrzymek na Jasną Górę.

II wojna światowa przerwała działalność wszelkich organizacji. Po wojnie próbowano wskrzesić ich działalność, lecz szybko okazało się, że nie było na to zezwolenia władz PRL. Powstały Koła Różańcowe, które nigdy nie były formalnymi stowarzyszeniami. W Karolinie działało Koło Różańcowe panien. Na spotkanie przyjeżdżał ówczesny ksiądz proboszcz Józef Orłowski. Na jednym ze spotkań, uczestniczki zaproponowały wskrzeszenie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM). Wtedy ksiądz Józef Orłowski musiał im wytłumaczyć, że jest to niestety w tych warunkach niemożliwe.¹⁷⁷

Życie Stowarzyszeń parafialnych zamarło na długie lata. Katolicy świeccy mogli angażować się tylko w grupach nieformalnych. Ludzie oduczyli się działalności społecznej. Być może dlatego jest tak trudno obecnie obudzić w nich aktywność.

Odradzanie się grup parafialnych i stowarzyszeń

Koła Żywego Różańca

Kółka różańcowe nie są formalną organizacją wymagającą rejestracji w sądzie. Mają też charakter typowo religijny. Oczywiście jest to forma zorganizowania katolików świeckich, więc w czasach stalinowskich nawet one mogły narazić na represje. Nie wszyscy duszpasterze decydowali się na ich organizowanie.

Koła różańcowe w parafii Zegrze, mają duże tradycje, istniały zawsze. Bywały okresy, kiedy było ich mało, ale odradzały się i rosły w liczbę. Okresem wzmożonej aktywności kół różańcowych była połowa lat 80., oraz okres pracy w parafii księdza wikariusza Henryka Dąbkowskiego. Wyjątkową tradycję mają koła w Woli Smolanej i w Dębem.

W 1997 roku parafialne koło Akcji Katolickiej podjęło inicjatywę odnowy tej formy zaangażowania świeckich. Przygotowana została specjalna pogadanka, wyjaśniająca, na czym polega modlitwa różańcowa i przynależność do koła różańcowego. W wyniku tej „akcji” powstały w

parafii trzy nowe koła. Oprócz nich Koło różańcowe utworzyli też członkowie Akcji Katolickiej. Powstało także nowe koło w Izbicy. W ten sposób, łącznie z istniejącymi wcześniej kołami w Woli Smolanej i Dębem, w 1997 roku było w parafii Zegrze siedem kół różańcowych. Opieką nad nimi podjęła się Marta Cydejko. W 1999 roku katechetka Janina Pakieła założyła dwa koła różańcowe wśród dzieci szkolnych. 8 października 2000 roku już dziewięć kół spotkało się na modlitewnym nabożeństwie z okazji Wielkiego Jubileuszu i Uroczystości Matki Bożej Różańcowej.

Rada parafialna

W pierwszych dziesięcioleciach po II Wojnie Światowej istniała w parafii Zegrze tzw. „Rada Parafialna”. W protokole wizytacyjnym z 1963 roku czytamy: „Rada Parafialna składa się z 4 osób: Józef Kawałowski, Henryk Szajkowski, Karwacki i Aleksander Dłutowski. Zebrania odbywają się 2 razy w miesiącu i częściej.”¹⁷⁸ W 1967 roku skończyła się kadencja Rady Parafialnej. Do nowej Rady zostali wybrani: Aleksander Dłutowski, Jan Cydejko, Tadeusz Suska i Władysław Więcki

11 lipca 1971 roku powołano do istnienia Parafialną Radę Duszpasterską, po dwie osoby z każdej wioski, razem 44 + 4 Radnych + 2 księży = 50 osób. 1 sierpnia odbyło się w kościele po sumie pierwsze jej posiedzenie. Ksiądz proboszcz Roman Słupecki przedstawił rolę i zadania Rady w świetle zaleceń Soboru Watykańskiego II, zapoznał z protokołem powizytacyjnym i z bieżącymi sprawami finansowymi.¹⁷⁹

W 1978 roku na zebraniu z Radą Parafialną i Duszpasterską podjęto decyzję zakupu 17 głosowych organów. W następnych latach aktywność Rady Parafialnej była mniejsza. Ksiądz Proboszcz doskonale sam radził sobie z pracami gospodarczymi. W początkowych latach pracy w parafii księdza Mieczysława Zdanowskiego powstała Rada Parafialna - Gospodarcza i Rada Duszpasterska, złożona z przedstawicieli wsi - po dwóch z każdej. Wydaje się, że w ostatnich latach dwudziestego wieku Rady te zostały niejako „wchłonięte” przez Akcję Katolicką.

Zespoły śpiewacze

Grupami nieformalnymi uświetniającymi nabożeństwa są zespoły śpiewacze. Przed wojną co tydzień organizowano próby chóru kościelnego. Składał się on przeważnie z dwudziestu osób i był czterogłosowy. Chórzyści przychodzili nawet z odległych wiosek np.: z Dębego, ze Stanisławowa no i oczywiście z Karolina czy z Marynina. Chór parafialny zdobył kilka razy I i II nagrodę na konkursach chórów¹⁸⁰



Nr 77. Męska część chóru ćwiczy z organistą Edwardem Dymkiem

Chóru parafialnego przez długie lata nie było. Jego istnienie wznowił organista Edward Dymek w roku 1978. Schola dziecięca powstała trochę wcześniej bo w 1972 roku.¹⁸¹ W protokole wizytacyjnym z 1981 roku czytamy: „na terenie parafii jest 22 osobowy chór, i 12 osobowa schola.”

Chór miał okresy świetności, jednak obecnie przeżywa kryzys. Nie ma chętnych do ćwiczenia i prób. Zaledwie kilka razy do roku, w większe święta, zbiera się kilku lub kilkunastu osobowa grupa śpiewaków.

Inaczej ma się rzecz ze scholą. Powrót religii do szkół ułatwił księżom kontakt z dziećmi, a zatrudnienie katechetek zwiększyło liczbę osób pracujących z dziećmi. Obecnie schola odbywa próby w szkole w Woli Kiełpińskiej z organistą Edwardem Dymkiem. W latach 90. znajdowała się ona pod szczególną opieką katechetki Janiny Pakieła.

Dzieci nie tylko pięknie śpiewają, ale także wystawiają Jasełka i programy słowno-muzyczne z okazji uroczystości i świąt. Utrwalił się zwyczaj, że w jednym roku Jasełka wystawiają dzieci ze szkoły w Woli Kiełpińskiej, a w roku następnym z Jadwisina. Schola bierze udział w przeglądach piosenki religijnej. W roku 1998 dostała dyplom za udział w diecezjalnym Sakrosongu.



Nr 78. Dyplom scholki dziecięcej z 1998 roku.

Inne grupy parafialne

Lata osiemdziesiąte były okresem rozwoju ruchów w kościele. Rozwijał się dynamicznie w całej Polsce Oazowy Ruch „Światło - Życie”. W parafii Zegrze w roku 1985 było 6 tzw. „małych grup”, które skupiały 38 dzieci i młodzieży. W latach 1985-1988 organizowane były na terenie parafii, w Zegrzu Południowym i w Woli Kiełpińskiej, letnie rekolekcje oazowe dla młodzieży z terenu diecezji. W każdym turnusie uczestniczyło około 40-50 osób. Był to duży wysiłek duszpasterzy, oraz parafian, wykazujących się wielką ofiarnością, przyjmując młodzież na noclegi, wypożyczając potrzebne do 2 tygodniowego pobytu grupy sprzęty, ofiarowując żywność i pieniądze. Pobyt grup oazowych był jednocześnie wielkim świadectwem wiary dla parafian, szczególnie dla słabo związanej z kościołem społeczności wojskowej.

W tych też latach istniała w parafii wspólnota pielgrzymkowa, grupa osób, które wspólnie uczestniczyły w Płockiej Pielgrzymce Pieszej na Jasną Górę. Młodzież związana z tą grupą tworzyła zespoły muzyczne.

Najbardziej trwały i zwarte zespoły, choć w zmieniającym się składzie osobowym, tworzyli ministranci. Stałe istniała duża grupa osób zaangażowanych w asyście procesyjnej. Grupy nieformalne mają jednak tę cechę, że często się rozpadają i zmieniają. Młodzież dojrzewa i zakłada rodziny. Na nietrwałość ich istnienia w znacznym stopniu wpływały zmiany opiekujących się nimi księży wikariuszy np. w latach 90. dość prężne w poprzednim dziesięcioleciu grupy oazowe w parafii należały już do przeszłości.

Wznowienie działalności Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Dnia 5 maja 1996 roku ks. biskup Zygmunt Kamiński wydał dekret reaktywujący Akcję Katolicką Diecezji Płockiej. Już 10 października 1996 roku zostało powołane w parafii Zegrze Parafialne Koło Akcji Katolickiej. Zostały przeprowadzone tajne wybory do jego władz.

Do Rady weszli:	Małgorzata	Czerko	-przewodnicząca
	Małgorzata	Kolon	-wiceprzewodnicząca
	Zbigniew	Czerko	-sekretarz
do Zarządu weszli:	Anna	Kurtycz	-prezes
	Kazimierz	Składanek	-wiceprezes
	Marian	Kurtycz	-sekretarz
	Janusz Kaczmarski		-skarbnik
do Komisji Rewizyjnej:	Janina Pakieła		
	Edward	Dymek	
	Jan	Łączyński ¹⁸²	

Asystentem kościelnym Koła jest ks. proboszcz Mieczysław Zdanowski.

Zebrania Akcji odbywały się średnio raz w miesiącu. Członkowie Koła Parafialnego utworzyli Kółko Różańcowe, aby modlić się w intencjach ważnych dla parafii, zaangażowali się w oprawę liturgiczną Mszy świętych w ważniejsze święta. Wykonano gablotkę na cmentarzu przykościelnym, a członkowie Akcji przyjęli na siebie dbałość o jej aktualność. Opracowano krótką historię parafii i kościoła do zawieszenia w kościele, oraz życiorys patrona parafii świętego Antoniego Padewskiego.

Opracowane i wydrukowane zostały pogadanki o odpuszczeniu, historii święta Bożego Ciała, oraz o Różańcu. Przygotowano cykl pogadanek o Mszy świętej, które przez dłuższy czas były wygłaszane przed Mszą świętą niedzielną o 10³⁰. Akcja Katolicka rozprawiała też kalendarze i karty świąteczne, a dochód zasilił skromną kasę Akcji. Zorganizowana została zbiórka odzieży dla powodzian i uczestników kolonii Caritas w Popowie.



Nr 79, Spotkanie opłatkowe Akcji Katolickiej i KSMu uks. Proboszcza

11 stycznia 1998 roku z inicjatywy Akcji Katolickiej, po Mszy świętej o godz. 10³⁰ odbyło się spotkanie opłatkowe dla wszystkich parafian w Szkole Podstawowej w Woli Kiełpińskiej. Dzieci wystawiły jasełka.

Spotkania opłatkowe dla wszystkich zespołów parafialnych odbywają się też co roku u księdza proboszcza na plebanii. Członkowie sami przygotowują skromny poczęstunek, śpiewane są kolędy.



Nr80. Spotkanie opłatkowe Akcji Katolickiej i KSM-u u księdza proboszcza

5 kwietnia 1998 roku w Niedzielę Palmową ukazał się pierwszy numer gazetki parafialnej „Antoni” wydawanej przez Akcję Katolicką pod redakcją Mariana Kurtycza. Obecnie jest to czternastostronicowy dwumiesięcznik. Wychodzi regularnie i w nakładzie od 400 do 650 egzemplarzy.

W maju 1998 roku Akcja Katolicka rozpisła konkurs na najlepiej zadbaną figurkę lub krzyż przydrożny. Spośród ponad 40 „krzyży” zwyciężyła figurka Matki Bożej we wsi Dębe. Historia jej powstania oraz cudowne ocalenie w czasie wojny zostały opisane w jednym z numerów gazety.

Dnia 12 grudnia 1999 roku odbyło się zebranie wyborcze Akcji Katolickiej parafii Zegrze w Woli Kieleńskiej. Na następną trzyletnią kadencję zostali wybrani:

Do Prezydium Rady:

Małgorzata Kolon

- przewodnicząca

Janina

Pakieła

- z-ca przewodniczącej

Jolanta

Kaczmarek

- sekretarz

W skład Zarządu weszli:

Anna

Kurtycz

- prezes

Emilia

Zinówko

- wiceprezes

Marian

Kurtycz

- sekretarz

Stanisław

Zinówko

- skarbnik

Do Komisji Rewizyjnej:

Władysław Mazurczyk	- przewodniczący
Janusz Kaczmarek	- członek
Janina Tonecka	- członek

21 czerwca 1998 roku i 10 września 1999 roku Akcja Katolicka zorganizowała pielgrzymki do Lichenia. Były one niezwykle udane. Za drugim razem na pielgrzymkę udały się pełne dwa autokary parafian. Ostatnie lata XX wieku były przygotowaniem do Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia Chrześcijaństwa. Ponadto Parafia Zegrze stanęła w obliczu swojego własnego jubileuszu 100-lecia konsekracji kościoła parafialnego w Woli Kiełpińskiej. Przygotowania do obu jubileuszów zdominowały pracę Akcji Katolickiej w parafii.

Członkowie Koła Parafialnego angażowali się także w pracę Dekanalnej Akcji Katolickiej. Aby ułatwić parafianom uzyskanie odpustu jubileuszowego Akcja Katolicka zorganizowała w roku 2000 cztery pielgrzymki do miejsc świętych. Treści związane z Wielkim Jubileuszem były rozpowszechniane za pośrednictwem gazety parafialnej.¹⁸³

Parafię naszą opuściła przenosząc się do Pułtusza rodzina p. Zinówków. Byli oni mocno zaangażowani w pracę Koła. Na zebraniu w dniu 17 grudnia 2000 roku gorąco podziękowano im za pracę w Zarządzie Akcji Katolickiej. Na ich miejsce, w wyniku wyborów uzupełniających przeprowadzonych tego samego dnia, w skład Zarządu Akcji Katolickiej, weszli panowie:

Edmund Tonecki - jako wiceprezes
Zbigniew Czerko - jako skarbnik.

Dnia 7 listopada 1998 roku przy parafii w Woli Kiełpińskiej, odbyło się zebranie założycielskie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Do władz stowarzyszenia weszli:

Dorota	Brzezińska	-prezes
Jacek	Winnicki	-zastępca prezesa
Agnieszka	Sujkowska	-sekretarz
Magdalena	Zakolska	-zastępca sekretarza
Piotr	Nalewajek	-skarbnik

Do Komisji Rewizyjnej weszli:

Zofia	Brzezińska	-przewodnicząca
Mariusz	Zakolski	-zastępca przewodniczącego
Krzysztof	Fabisiak	-członek

Asystentem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży został mianowany ksiądz wikariusz Sławomir Buńkowski.¹⁸⁴



Nr 81. Spotkanie opłatkowe KSMu z ks. S. Buńkowskim i Akcją Katolicką uks. proboszcza

Jesienią 1999 roku z inicjatywy młodzieży i przy poparciu księdza proboszcza, rozpoczął działanie w parafii Ruch Rodzin Nazaretańskich. Jego opiekunem jest ksiądz Andrzej Bytner. Młodzież spotyka się na cotygodniowych spotkaniach modlitewnych i formacyjnych. Uczestniczy także aktywnie w pracach Ruchu Rodzin Nazaretańskich poza parafią. 29 kwietnia 2000 roku wraz z grupą z Popowa i Pułtusza uczestniczyła w Częstochowie w Międzynarodowym Dniu Rodzin Nazaretańskich. W 2000 roku członkowie Ruchu zorganizowali czuwania modlitewne przed nabożeństwem w Wielką Sobotę i przed Pasterką.